Sobota-Niedziela, 5-6 grudnia 1936 - Nr. 235
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

20 stron

20 GR.

DZIEŃ BYDGOSKI
ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Król Edward VIII. już powziął decyzję:

abdykacja postanowiona?

Paryż, 4. 12. (PAT). Hawas donosi z Londynu: w związku z wczorajszymi rozmowami **króla Edwarda z królową-matką, księciem Jorku i premierem Baldwinem,** koła parlamentarne twierdzą, że **decyzja powzięta przez króla stanie się faktem z chwilą jej ogłoszenia w Izbie Gmin, to znaczy w poniedziałek.** Aczkolwiek do poniedziałku mogą zajść zmiany, koła miarodajne uważają **abdykację niemal za pewną.**

Jednak wszyscy członkowie parlamentu wyrażają nadzieję, że **król jeszcze może zmienić decyzję.**

Gabinet brytyjski radzi bez przerwy

Londyn, 4. 12. (PAT) Reuter donosi: Ministrowie odwołali wszystkie przyjęcia i posiedzenia wyznaczone na dziś, gdyż narady członków gabinetu będą trwały, jak się zdaje, nieomal bez przerwy.

Dwie alternatywy: małżeństwo albo abdykacja

Londyn, 4. 12. (PAT). Aby wyjaśnić **nieporozumienia i związane z nimi pogłoski na temat możliwości związku morganatycznego króla, premier Baldwin zabrał głos o godz. 16-tej pod koniec posiedzenia Izby Gmin,** oświadczając, że **rząd nie zamierza wprowadzić żadnego ustawodawstwa, które ułatwiłoby królowi zamierzone przez niego małżeństwo oraz, że rządy Dominiów są w tej mierze całkowicie solidarne z rządem brytyjskim.** Premier oznajmił, że **instytucja morganatycznego związku małżeńskiego w prawie angielskim nie istnieje** i że nie ma również prawnych podstaw do przypuszczenia, że **żona króla nie staje się ipso facto królową.**

Deklaracja premiera kładzie kres wszelkim przypuszczeniom lub sugestiom kompromisowym i czyni wyraźnym, że istnieją tylko dwie ewentualności: ALBO KRÓL WYRZEKNIE SIĘ MAŁŻEŃSTWA Z P. SIMPSON, ALBO ZRZEKNIE SIĘ TRONU. Rozwój sytuacji wskazuje raczej na tę ostatnią alternatywę.

Naród za królem
Nawet socjaliści nie chcą abdykacji

Londyn, 4. 12. (PAT.) Przewódca Labour Party Wedgewood otrzymał dzisiaj rano kilkadziesiąt listów i depesz z gratulacjami z powodu wystąpienia jego w izbie gmin. Wedgewood złożył wczoraj w izbie gmin **wniosek, w którym podkreślał, iż izba gmin pragnie za wszelką cenę uniknąć abdykacji króla Edwarda.**

Jeden z mieszkańców Kanady nadesłał depeszę, w której wyraża przekonanie, że **gdyby zorganizowano plebiscyt w całym imperium brytyjskim, poparłby on niewątpliwie stanowisko króla.**

Londyn, 4. 12. (PAT). Cała prasa angielska omawia dziś kwestię ewentualnego małżeństwa króla pod kątem widzenia abdykacji, jako skutku takiego małżeństwa.

Mrs. Simpson wyjechała do Wersalu
W pobliżu pałacu królów mieszka ukochana króla

Londyn, 4. 12. (PAT). Pani Simpson znajduje się obecnie w Wersalu.

Wczoraj wieczorem pani Simpson w towarzystwie swej ciotki udała się samochodem do New Haven, skąd odpłynęła do **Diepp.** Z Diepp pani Simpson udała się **do Rougen,** dokąd przybyła o godz. 3-ej **nad** ranem. Po spędzeniu nocy w Rouen pani Simpson dziś przed południem **w samochodzie ambasady brytyjskiej w Paryżu, który po nią przybył, odjechała do Wersalu, gdzie zamieszkała na razie w willi attache prasowego ambasady sir Charles Mendla, jako gość lady Mendl, która jest Amerykanką i przyjaciółką pani Simpson.**

Londyn, 4. 12. (PAT). Agencja Havasa donosi: Chociaż **zdrowie pani Simpson** niewątpliwie uległo wpływowi ostatnich wydarzeń, przypuszczają, iż **nie była to główna przyczyna wyjazdu jej z Londynu.** Powrotu pani Simpson, jak ogólnie przypuszczają, nie należy spodziewać się przed zakończeniem kryzysu konstytucyjnego.

Cała Anglia żyje w obawie

Londyn 4. 12. (PAT). Reuter donosi: **In**formacje o poprawie sytuacji wskutek **oma**wianego obecnie projektu rozstrzygnięcia zatargu konstytucyjnego rzucają światło na **postawione wczoraj przez Churchilla żądanie, aby nie powzięto żadnego kroku nieodwołalnego przed zgłoszeniem deklaracji urzędowej w izbie gmin.**

Premier Baldwin w odpowiedzi na to dał odpowiednie przyrzeczenie. **Sprzeciw ludności wobec możliwości abdykacji króla wzrasta i znajduje wyraz w paru dziennikach najbardziej rozpowszechnionych.**

„Daily Mail" — jak donosi Reuter — zamieszcza informacje, że wczoraj na zgromadzeniu publicznym w Albert Hallu **7000 obywateli urządziło owację na cześć króla,** śpiewając z niezwykłym entuzjazmem hymn królewski. Gazeta pisze z powodu tego: **„O abdykacji nie może być mowy, gdyż jej zgubne skutki byłyby dla imperium nieobliczalne i wprost katastrofalne, pozbawiając commonwealth brytyjski panującego który posiada ogromne doświadczenie nieodzowne dla kierowania państwem w okresie bezprzykładnego przesilenia międzynarodowego. Nigdy do tego nie może dojść. Król i ministrowie muszą znaleźć rozstrzygnięcie, nie uciekając się do żadnych eksperymentów. Naród chce swego króla, serce narodu jest za nim, jako tym, który służył imperium tak wiernie i z taką gorliwością".**

„Daily Express" pisze: **Czy mamy stracić króla, czy go zachować?** Wiemy jaką odpowiedź na to pytanie chce usłyszeć naród. Nie może być mowy o pożegnaniu, gdyż obywatele ze swej strony wypowiedzieli by słowa pożegnania w głębokim smutku pochylając głowy.

„News Chronicle" mówi, że „wzrastają objawy sympatii dla króla, który stoi przed ciężkim do dokonania wyborem. **Abdykacja króla** — pisze gazeta — **byłaby nieszczęściem. Jeżeli jakakolwiek decyzja będzie do przyjęcia zarówno dla króla jak dla ministrów, masy narodu brytyjskiego odetchną z ulgą, dowiedziawszy się o niej.**

Cały kraj poniósł by ciężką stratę przez pośpieszną decyzję, pozbawiającą W. Brytanię króla, który zdobył sobie uczucia **powszechnej** lojalnej sympatii.

Jednomyślnie zwrócono Polsce srebrny medal olimpijski

Dżentelmeńskie i sportowe stanowisko Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej

Paryż, 4. 12. (PAT.) Międzynarodowa Federacja Jeździecka pod koniec obrad wczorajszych powzięła uchwałę, uznającą, że **oba orzeczenia jury, odbierające Polsce srebrny medal olimpijski i drugie miejsce w konkursach t. zw. complet — były wynikiem procedury omyłkowej.** Wobec tego **przyznano Polsce z powrotem zarówno medal jak i drugie miejsce olimpijskie.**

Przewodniczący delegacji polskiej na kongres **gen. Grzmot - Skotnicki** oświadczył korespondentowi P. A. T. w Paryżu co następuje:

Sprawa ta wpłynęła na porządek dzienny obecnych obrad Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej z inicjatywy Warszawy. Przybywaliśmy na kongres **w przekonaniu, że będziemy musieli stoczyć walkę, w obronie słuszności naszego stanowiska,** tymczasem muszę stwierdzić z najwyższym zadowoleniem, że **sprawa cała została załatwiona w sposób niesłychanie dżentelmeński i sportowy przez wszystkich uczestników kongresu,** a szczególnie przez prezydium tego kongresu. **Uchwała zapadła jednomyślnie wszystkimi 17 głosami kongresu.**

Prezydium kongresu postawiło sprawę w ten sposób, że nawet nie mieliśmy okazji do szerszego motywowania naszego stanowiska, sprawę bowiem wpisano na porządek dzienny obrad z inicjatywy Warszawy, a **prezydium podjęło od siebie w czasie obrad kroki i samo wystąpiło z odnośnym wnioskiem, przyznającym Polsce słuszność.** Nie doszło w tych warunkach do żadnego skrzyżowania szpad, ponieważ żadna z delegacyj nie przeciwstawiała się temu wnioskowi i wszyscy jednogłośnie zaakceptowali wniosek prezydium, przyznający 100 - procentową słuszność stanowisku polskiemu.

Delegacja polska w tych warunkach mogła się tylko ograniczyć do złożenia podziękowania wszystkim delegatom kongresu, po powzięciu danej uchwały, za tak sportowe i dżentelmeńskie załatwienie sprawy. Podkreślić muszę specjalnie wspaniałe, jak zwykle zresztą w zagadnieniach sportowych, zachowanie się przedstawicieli angielskich, którzy przez obecną uchwałę przechodzą z drugiego na trzecie miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Linia kolejowa Sierpc — Toruń ostatecznie gotowa

Termin otwarcia uzgodni Ministerstwo Komunikacji

(ch) **Warszawa, 4. 12. (Tel. wł.)** Ostatnio ukazały się w prasie mylne wiadomości, jakoby **w czasie inspekcji nowowybudowanej linii kolejowej Sierpc — Toruń zauważono b. poważne usterki, skutkiem których musiano odłożyć otwarcie linii.**

Jak się dowiadujemy, komisja stwierdziła istnienie kilku drobniejszych usterek, trafiających się zwykle przy odbiorze nowowybudowanych linij. Obecnie **kolej Sierpc — Toruń jest już gotowa i termin jej otwarcia zależy jedynie od uzgodnienia daty z władzami centralnymi w Ministerstwie Komunikacji.**

950.000 zł dla Pomorza na spłaty rodzinne włościan

(ch) **Warszawa, 4. 12. (Tel. wł.)** Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło, za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego, dalszą kwotę 4 milionów zł. na pożyczki na spłaty rodzinne w gospodarstwach włościańskich.

Przy podziale tej kwoty, specjalnie uwzględniono województwa poznańskie i pomorskie. Na Pomorze przypadła kwota 950.000 zł.



Kontrola państwowa o gospodarce budżetowej

Warszawa, 4. 12. (PAT) Pan Prezydent przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Najwyższej Izby Kontroli dr. Jakóba Krzemieńskiego w towarzystwie wiceprezesa p. Rugiewicza, którzy złożyli P. Prezydentowi R. P. **uwagi kontroli państwowej o zamknięciach rachunków państwa i wykonaniu budżetu za okres 1934/35 r.**

Powyższe uwagi kontroli państwowej prezes dr. Krzemieński i wiceprezes Rugiewicz złożyli następnie w dniu dzisiejszym Marszałkowi Polski **Śmigłemu-Rydzowi,** prezesowi Rady Ministrów, marszałkowi Senatu, marszałkowi Sejmu oraz Ministrowi Skarbu.

Odezwa rektorów do polskiej młodzieży akademickiej

Warszawa, 4. 12. (PAT) W wyniku **dwudniowej konferencji rektorów wszystkich szkół akademickich,** odbytej w dniu **2 i 3 b.** m., wydana została odezwa do polskiej młodzieży akademickiej.

Rektorzy są zdania, że **zagadnienia,** którymi zajmuje się młodzież, ze sprawą żydowską na czele, są **nader poważne i trudne.** Sięgają bardzo daleko wgłąb podstaw polskiego życia narodowego i gospodarczego i muszą być rozwiązane w sposób istotnie celowy dla dobra narodu a nie podważający ani na chwilę podstaw jego siły.

Powtórzenie się aktów przemocy spowodować musi nieuniknione zamknięcie uczelni na czas bardzo długi. Dla tych, co nie chcą zrezygnować z gwałtu, jako stałej metody walki, co poniewierają godność akademicką, a przede wszystkim dla tych, dla których gwałt i burda są same sobie celem, jako źródło potrzebnego im zamętu, nie może być miejsca w uczelni.

P. Premier Sławoj-Składkowski na inspekcji w woj. tarnopolskim

(ch) **Lwów, 4. 12.** (Tel. wł.) **Dziś przybył do Lwowa p. Premier gen. Sławoj - Składkowski,** skąd, w towarzystwie wojewody tarnopolskiego Biłyka, udał się do Złoczowa, gdzie przeprowadził inspekcję starostwa i jednej z gmin w powiecie. Następnie p. Premier udał się do Brzeżan, i na teren województwa tarnopolskiego.

P. gen. Sławoj - Składkowski dokonuje inspekcji w charakterze Premiera.

Dyplomy i odznaczenia górnicze

Katowice, 4. 12. (PAT) Dziś o godz. 12 w południe w auli śląskich Technicznych Zakładów Naukowych odbyło się **uroczyste rozdanie dyplomów i odznaczeń górnikom za długoletnią i owocną pracę w górnictwie.**

Wyrok w sensacyjnej sprawie lubelskiej

(ch) **Lublin,** 4. 12. (Tel. wł) Sąd Okręgowy w Lublinie ogłosił dziś **wyrok w sprawie b. sekretarza wojewódzkiego B. B. W. R. w Lublinie Lisa-Błońskiego przeciwko dziennikarzowi Zajączkowskiemu.**

Sąd zarzuty skierowane przez Lisa-Błońskiego przeciwko Zajączkowskiemu podzielił na 5 grup:

a) zarzut oszczerstwa, że Lis-Błoński spowodował aresztowanie działaczów niepodległościowych w okresie przedwojennym;

b) zarzut oszczerstwa, że Lis-Błoński opuścił pole walki w obliczu nieprzyjaciela;

c) zarzut oszczerstwa, że L.-B. sfałszował ewidencję P. O. W.;

d) zarzut oszczerstwa, że L.-B. przeciwstawiał się strajkowi szkolnemu w okresie walki z zaborcą o szkołę polską;

e) zarzut oszczerstwa, że L.-B. jako oficer informacyjny przez mylne zeznania stał się przyczyną wydania wyroku, skazującego na rozstrzelanie dwóch oficerów-legionistów

Sąd uznał, że co do ostatniej grupy zarzutów **Zajączkowski nie przeprowadził dowodu prawdy i skazał go na 3 miesiące aresztu;** co do poprzednich zarzutów dowód prawdy przez Zajączkowskiego został przeprowadzony.

Koszty postępowania sądowego nałożono **w 4/5 na** Lisa-Błońskiego a w 1/5 na **Zajączkowskiego.**



Władze szkolne o zajściach w Grudziądzu

Komunikat Kuratorium Okr. Szkolnego Poznańskiego

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego komunikuje:

Zarzuty podniesione w części prasy grudziądzkiej i zamiejscowej oraz w rezolucjach stowarzyszeń wchodzących w skład Akcji Katolickiej przeciwko niektórym kierownikom i nauczycielom szkół powszechnych czynnym na terenie miasta Grudziądza, są od kilku dni przedmiotem starannych badań i dochodzeń ze strony kompetentnych władz szkolnych. Badania te są w tej chwili na ukończeniu, w ich wyniku zaś zostaną wydane konieczne zarządzenia, a osoby, które zostaną ujawnione jako winne, będą pociągnięte do odpowiedzialności.

W interesie jak najbardziej obiektywnego przeprowadzenia dochodzeń oraz zapewnienia szkolnictwu warunków spokojnej pracy, Kuratorium uważa wszelkie manifestacje za szkodliwe.

Dalszy wzrost obrotu zamorskiego w porcie gdyńskim

Ogólny towarowy obrót zamorski portu gdyńskiego łącznie z obrotem przybrzeżnym wyniósł **w listopadzie 746.794.4 ton wobec 733.675,7 ton** w październiku br., przy czym w obrocie zamorskim wyładunek wyniósł 160.454,9 (119.105,4), na załadunek zaś przypadło — 563.597 (601.983,2).

Jak widać z tych liczb, **obrót towarowy portu gdyńskiego w listopadzie br. osiągnął wyjątkowo wysoką liczbę, a na uwagę zasługuje zwłaszcza poważny wzrost przywozu w porównaniu z poprzednim miesiącem.**

Gdynia - portem arbitrażowym przeładunku skór

Uchwała międzynarodowej rady sprzedawców skór w Rzymie

Rzym, 4. 12. (PAT) W pierwszych dniach bm. obradowała w Rzymie **konferencja międzynarodowej rady załadowców i sprzedawców skór surowych,** mającej swą siedzibę w Londynie.

Na porządku dziennym konferencji znajdowała się m. in. **sprawa arbitrażu na skóry surowe w Gdyni.** Delegatom polskim udało się jednak przeforsować zasadnicze **uznanie Gdyni jako portu arbitrażowego,** co zostało na kongresie ostatecznie przyjęte i zatwierdzone. Decyzja kongresu przyczyni się do ułatwienia zamorskiego handlu skórami w porcie gdyńskim i jest poważnym krokiem naprzód w kierunku **przekształcenia Gdyni z portu przeładunkowego na punkt o własnej dyspozycji handlowej.**

Dzięki decyzji tej **Gdynia na pewnym ważnym odcinku stanie w jednym rzędzie z portami europejskimi, posiadającymi wielowiekowe tradycje handlowe.**

Wizyta królewska w Warszawie w styczniu

Bukareszt. (PAT) Koła urzędowe potwierdzają wiadomość, że **król Karol wyjedzie do Warszawy z oficjalną wizytą w końcu stycznia.**

Prasa rumuńska potwierdza doniesienie, że przyjazd króla Karola do Warszawy nastąpi **po rewizycie, którą min. Beck złoży min. Antonescu w Bukareszcie.**

Komisje senackie ukonstytuowały się

Warszawa, 4. 12. (PAT.) Dziś przed poł. odbyły się konstytucyjne posiedzenia wszystkich wybranych na ostatnim posiedzeniu Senatu komisyj.

W komisji budżetowej przewodniczącym został senł **Rostworowski,** zastępcą przewodniczącego sen. **Jędrzejewicz,** sekretarz sen. **Dąbkowski.**

Inauguracja Instytutu Rzemieślniczego im. Marsz. J. Piłsudskiego

Warszawa, 4. 12. (PAT). Dziś odbyła się **uroczysta inauguracja nowopowstałego Instytutu naukowego Rzemieślniczego imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.**

Syn Mussoliniego żeni się w Mediolanie

Paryż, 4. 12. (PAT.) Havas donosi z Rzymu: **Starszy syn Mussoliniego Vittorio** zaręczył się z panną pochodzącą z Mediolanu. Ślub odbędzie się w styczniu 1937 r. Jednocześnie też odbędzie się ślub jego brata stryjecznego Vito Mussolini również z mediolanką.

Na froncie hiszpańskim bez zmian

Madryt, 4. 12. (PAT.) Ze strony rządowe komunikują, że po 48 godzinach ożywionej walki na **froncie madryckim nastąpiło uspokojenie. Pozycje obu stron nie uległy zmianie.**

Rząd i parlament

W pierwszym dniu dyskusji parlamentarnej obok szeregu ciekawych uwag i spostrzeżeń posłów na różne najbardziej istotne tematy, poruszono w wielu przemówieniach zasadniczą sprawę wzajemnego stosunku rządu i parlamentu.

Szef rządu w swoim pierwszym przemówieniu poruszył to zagadnienie. Mówiło o nim wielu posłów. Stało się ono wreszcie tematem przemówienia pana premiera pod koniec dyskusji.

Artykuł trzeci ustawy konstytucyjnej, mówiąc o organach Państwa, a więc między innymi o rządzie i parlamencie, stwierdza, że ich zadaniem naczelnym jest **służenie Rzeczypospolitej.** Rząd musi rządzić, Sejm — **sprawować funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością rządu.**

I jeśli sprawa wzajemnego stosunku rządu i parlamentu przewijała się tak często w głosach dyskusji sejmowej, to sądzić należy, że przyczyną tego faktu, przyczyną leżącą u jego podstaw, jest chęć **sztucznego przeciwstawiania tych dwóch organów Państwa przez ludzi, którzy z pasją kawiarnianych polityków wyszukują dziury w całym.**

Józef Piłsudski, który w słowach tak wyrazistych i niedwuznacznych krytykował złe obyczaje dawnych sejmów, określał jasno rolę, jaką spełniać ma w Polsce parlament. Rola ta ujęta została w przepisach formalno-prawnych Konstytucji kwietniowej. Jej znaczenie określa treść, jaką życie wlewa w te ramy formalne.

Ze wszystkich stron Polski, z miast miasteczek i wsi zjechali się posłowie, aby przywieźć ze sobą to, co czuje i myśli zwykły obywatel Rzeczypospolitej. W swej pracy parlamentarnej te myśli i odczucia przeleją oni w słowa rozumnej i rzeczowej krytyki tego, co już zrobiono, tego, co ma być zrobione. Pracować będą nad wypełnieniem nową treścią polskiego ustawodawstwa, nad daniem rządowi podstaw prawnych kierowania życiem państwowym.

W dyskusji parlamentarnej, w głosach szeregu posłów czuć było troskę **o zachowanie równowagi między pracą sejmu i poczynaniami rządu.** Troska ta bodaj najlepiej ujęta została w słowach posłanki Prystorowej, gdy mówiła ona, zwracając się do szefa rządu: „Pragniemy więc, żeby pan znalazł możność lojalnej współpracy Sejmu z rządem". Sądzimy, że ta m o ż n o ś ć i s t n i e j e, że nie jest ona w niczym narażona. 60 ustaw, które staną się przedmiotem prac sejmu — to wielkie zadanie do spełnienia dla parlamentu. Przepracowując te ustawy, zastanawiając się nad nimi, przystosowując je do wymagań życia, spełnią posłowie i senatorowie swój obowiązek. Wypełnią ustawodawstwo polskie nową treścią.

Obok prac ustawodawczych staje przed sejmem obowiązek rzeczowej **krytyki poczynań rządu, krytyki, o którą prosił sejm premier gen. Sławoj Składkowski.** Rząd, który działa za pośrednictwem administracji, otrzyma od sejmu ocenę swej pracy, widzianej od strony społeczeństwa, od strony zwykłego obywatela. Zadania pracy ustawodawczej i obowiązek kontroli rządu będą w ten sposób przez sejm wypełnione.

W trosce o jak najbardziej sumienne wykonanie swoich obowiązków poruszali niektórzy posłowie w swoich przemówieniach zagadnienie dekretów ustawodawczych Prezydenta Rzeczypospolitej, dekretów, które przecież zostały wydane na mocy specjalnej ustawy i to w ilości bardzo ograniczonej. Wrażliwość posłów dla zadań parlamentu płynie niewątpliwie z chęci dokonania jak największej pracy, z pragnienia, by sejm jak najdokładniej wypełniał swe obowiązki. I dlatego wrażliwość ta znajduje pełne zrozumienie ze strony rządu.

Głosy posłów w dyskusji parlamentarnej, a z drugiej strony wyjaśnienia szefa rządu przyczynią się niewątpliwie do zapewnienia jak najbardziej zgodnej współpracy rządu i parlamentu.

Rewolucyjne wrzenie we Francji

Znamienny głos gen. Azan — Czy nastąpi reakcja? — Stanowisko rządów państw antykomunistycznych wobec wojującego marxizmu — Jutro Francji

W drodze ku... rewolucji

Prasa paryska przynosi nam dzisiaj znamienny art. wstępny le **„Journal'u — pióra gen. Azan, p. t. LA FRANCE REVOLUTIONNAIRE INQUIETE L'ETRANGER".** (Rewolucyjna Francja niepokoi zagranicę). Tego rodzaju artykuły zaczynają coraz częściej ukazywać się na łamach zdrowo myślącej prasy, dla której prymat Francji właśnie z powodu szerzącej się anarchii, dawno należy do wersalskiej legendy. Wiedzą o tym wszyscy Francuzi i mimo ostrzegawczych głosów schodzą systematycznie na dalszy plan w szeregu mocarstw europejskich. „Francja, którą stać na prowadzenie polityki dystyngowanej kobiety, — zeszła do rzędu handlarki, targującej się o dwa sous" — powiedzenie to obiega dziś świat wywołując na ustach i polityków i przeciętnych czytelników pism uśmiech ironii, lub (oczywiście wśród przyjaciół) grymas ubolewania. Powiedzenie to nota bene brzmi w oryginale nieco inaczej, niestety nie nadaje się do powtórzenia na łamach poważnego dziennika. **Naród francuski dobrowolnie schodzi z Versalu na porte Champerret, lub Route de la Revolte, innymi słowy: z pałacu do chlewika oczywiście nic nie mając w swej ideologii wspólnego z polskim powiedzeniem: „Frontem do szarego człowieka".**

Blumowski „front do obywatela — powoduje rozkład organizacyj robotniczych, strajki, szerzenie się komuny, sabotaże i systematyczną klęskę na rynku międzynarodowym. Mechanizm ustrojów europejskich jest tak z sobą ściśle powiązany, że życie jednego organizmu politycznego jest w dużej mierze zależne od drugiego podlegając mu lub z nim współdziałając. Obalenie centralnego filaru automatycznie burzy porządek rzeczy i stwarza nowy blok państw na nowych podstawach, dokoła nowego mocniejszego jeszcze partnera.

Jeżeli więc Francja nie zorientuje się szybko i nie wejdzie na nowe tory, jeśli nie zrobi „potężnego skoku" naprzód, cały ciężko okupiony system versalo - bałkański zamieni się w tonący okręt, z którego najpierw zejdą co lepsi pasażerowie, a potem i szczury.

Francja już dziś boi się osamotnienia 1870 roku, a do tegoż osamotnienia prowadzi ją nieuchronnie Blum, pierwszy premier żyd na czele Republiki w całych dziejach historii francuskiej.

Que veut la France?

„Czego chce Francja? — pisze gen. Azan. Znajduje się ona w stanie rewolucyjnym: gwałcąc prawa własności i wolności republikańskich. Szef rządu, (Blum) rządu marxistowskiego powiedział dnia 25 listopada b. r. wobec swojej partii:

„Celem partii socjalistycznej jest podbój władzy politycznej i przekształcenie systemu posiadania. Do tego przeobrażenia socjalnego niezbędna jest niepodzielna władza, którą my w naszym (politycznym) języku nazywamy: „Rewolucją".

Stwierdzając istotny stan rzeczy, gen. Azan naświetla dalej sposób myślenia reprezentowany przez większość patriotów francuskich, nie mających dziś wpływu na bieg wypadków z powodu zbyt liberalnej, a prowadzącej właśnie do anarchii konstytucji.

„Czy Francja jest marxistowską? Czy dąży do rewolucji? Napewno nie. Lecz rządy obcych państw nie rozumieją Jej i odsuwają się od nas jak od ludzi noszących w sobie zarazki. Przecież partia radykalna, wstrząśnięta dreszczem patriotyzmu wyraziła w odpowiednich momentach uczucia całego ludu francuskiego. Mimo to niestety podtrzymuje marxizm przeciw Republice. (U siebie)".

Gen. Azan chce przekonać świat, że francuskie wstrząsy wewnętrzne nie mają nic wspólnego z międzynarodową komuną i że ten t. zw. „komunizm" różni się zasadniczo od ideologicznego programu Kominternu.

Jedyny środek przeciwko wyżej wspomnianemu odosobnieniu na wypadek wojny, zdaniem autora, nie znajduje się nazewnątrz (w paktach i sojuszach) lecz wewnątrz kraju.

„Niech Francja w miejsce oblicza ponurego, nienawistnego i zmęczonego, powróci do oblicza jasnego, lojalnego i pokojowego, (wewnątrz) a znajdzie natychmiast przyjaciół".

Nie układy polityczne a „stan zdrowia" Francji powoduje osłabienie jej autorytetu nazewnątrz.

Co łączy Europę?

Europę nie łączy już historia, lecz przekonania polityczne. Weźmy dla przykładu Belgię, Włochy i Niemcy t. j. narody walczące ze sobą w r. 1914—18. Hitler w Norymberdze przysiągł bro-

(Ciąg dalszy na stronie 4-ej).

Nowe ustawy w bieżącej sesji parlamentarnej

Konserwatyści i ziemianie podejmą atak na min. Poniatowskiego

Sądząc z dyskusji, jaka rozwinęła się w Sejmie po przemówieniach premiera Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego, bieżąca sesja parlamentarna zdaje się zapowiadać ciekawie, w każdym razie żywiej, niż pierwsze dwie sesje nowego Sejmu i Senatu. Dotychczasowa dyskusja, przeprowadzona zaledwie tylko przez jeden dzień miała charakter ogólny. Bardziej interesująca i szczegółowa — jak mówią w kuluarach sejmowych — stanie się ona dopiero na komisjach względnie na plenum przy rozpatrywaniu budżetów poszczególnych resortów. Szczególnie wnikliwa ma być ona przy budżetach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że pod specjalnie silnym obstrzałem znajdzie się minister Poniatowski. Ataki te podejmą konserwatyści. Przedsmak ich mieliśmy już w przemówieniu posła Hutten-Czapskiego, który, mówiąc zresztą na razie bardzo ogólnie, wysunął m. in. zarzut, że Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych staje się pod rządami p. Poniatowskiego coraz **mniej resortem gospodarczym, a coraz** silniej resortem politycznym. „Oszczędzony" natomiast ma być wicepremier i minister Skarbu, inż. Kwiatkowski, którego przemówienie inauguracyjne wywołało we wszystkich kołach doskonałe wrażenie. „Żywotność" bieżącej sesji ma się również przejawić w zgłaszaniu wielu projektów nowych ustaw, gruntownej nowelizacji dotychczas obowiązujących i t. p. Projekty tego rodzaju opracowuje się obecnie zarówno w Kole Rolników, w Grupie Pracy, jak i w Związku Parlamentarnym Grup Działaczy Społecznych. Obok tych projektów, o charakterze zbiorowym, znajdą się również wnioski indywidualne. M. in. jeden z nich ma się domagać wprowadzenia na terenie całej Polski dodatków komunalnych do państwowego podatku dochodowego, obowiązujących dotąd tylko na obszarze b. dzielnicy pruskiej, inne zaś tyczyć się będą obecnej ustawy przemysłowej oraz ustawy spółdzielczej. Ze strony ziemian i przemysłowców ma być m. in. podjęty atak na dekret o lasach państwowych.

Najbliższa przyszłość pokaże, ile w tych pogłoskach prawdy i do jakiego stopnia **wszystkie te zamiary zrealizują się.**

Na froncie gospodarczym

DUDEK WŁADYSŁAW.

Rzut oka na handel polski

(Dokończenie).

Ale zwrócić należy przede wszystkim uwagę na kapitalnej wagi zagadnienie nastawienia psychicznego społeczeństwa polskiego do handlu i zagadnień, związanych z handlem. Nieco innego, zdaniem naszym, jak pogarda dla zajęć kupieckich i dla całego stanu, nie pozwalała w przeszłości na powstanie dość silnego stanu kupiectwa polskiego, co w następstwie doprowadziło do tak fatalnego układu sił w handlu polskim wogóle. Dlatego wierzymy, że, poza tymi czynnikami gospodarczymi, **rozwiązanie tego niezmiernie doniosłego zagadnienia, jakim jest unarodowienie handlu, zależy przede wszystkim od stanowiska, jakie zajmie każdy Polak w stosunku do kupca polskiego i do handlu, jako zawodu równie godnego, jak każdy inny.**

Podobne dysproporcje strukturalnie i w układzie sił gospodarczych polskich i innych mniejszości narodowych, obserwujemy w naszym handlu zagranicznym. Handel ten jest jak gdyby odbiciem naszego stanu gospodarczego wogóle, jest wyrazem tych słabych procesów ekonomicznych Polski, mierząc je, rzecz jasna, skalą obrotów światowych. Wystarczy tylko porównać cyfry wywozu i przywozu z roku 1928 z danymi za rok ostatni tj. 1935. Gdy w 1928 roku wysokiej koniunktury gospodarczej w świecie, przywóz nasz wynosił 3.300 milionów złotych a wywóz 2.500 milionów, to w roku 1935 import spadł do cyfry 361 milionów a eksport do sumy 925 milionów złotych. Ten kilkakrotny spadek obrotów handlu zagranicznego, zarówno po stronie przywozu jak i wywozu, daleko większy niż spadek obrotów wewnętrznych, jest wynikiem nie tyle złej koniunktury w tym okresie, ile przede wszystkim celowej polityki niektórych państw, dążących do t. zw. autarkii gospodarczej, dalej wynikiem reglamentacji towarowej, zakazów przywozu, trudności dewizowych i t. p. I chociaż dzisiaj światowa produkcja w wielu dziedzinach nawet przekracza stan z r. 1928 to nie widzimy proporcjonalnego ożywienia się obrotów handlu międzynarodowego. Panuje dziś do pewnego stopnia stan ustabilizowany, nie wykazujący większych odchyleń w jednym, czy w drugim kierunku.

Wiadomą jest rzeczą, że stosunek obrotów handlu zagranicznego do obrotów wewnętrznego jest najlepszym sprawdzianem tężyzny gospodarczej danego kraju, dowodzi stopnia i zdolności wytwarzania i konsumowania dóbr. Wiadomo również, że Polska niestety należy do krajów, zajmujących **jedno z ostatnich miejsc w obrotach handlu międzynarodowego.** Dla zilustrowania tego twierdzenia wystarczy wykazać obrót niektórych krajów w złotych na głowę ludności w r. 1934. O ile **Szwajcaria wykazuje cyfrę 954 zł. obrotu na głowę, Anglia 620, Francja 341, Niemcy 276, Czechosłowacja 202, nawet Rumunia 74, to Polska tylko 53,** pozostawiając poza sobą Bułgarię — 50 zł. na głowę ludności i Rosję Sowiecką — 18 zł

Z tego zaniedbania gospodarczego należy sobie dobrze zdawać sprawę tym bardziej, że same cyfry, podawane w sprawozdaniach naszego handlu zagranicznego, mówią jeszcze nie wiele.

Nie chcę poruszać trudności organizacyjnych, związanych z regulowaniem handlu zagranicznego i wyszczególniać wymagania, jakie stawia Państwowy Instytut Eksportowy, ani mówić o nieraz bardzo trudnych do zwalczenia przeszkodach, związanych z ograniczeniami dewizowymi clearingami itp. Nie o to mi chodzi w tym krótkim szkicu. Chcę tylko zwrócić uwagę na konieczność **skierowania większych wysiłków,** niż dotychczas na wyzyskanie **wszelkich możliwości ekspansywnych naszego handlu eksportowego,** w związku z pewnymi widokami na ożywienie handlu międzynarodowego.

Zarówno faktyczna stabilizacja walutowa, jak i wyrównanie poziomu gospodarczego wskutek dewaluacji franka francuskiego i innych walut, dalej obniżanie ceł i zniesienie kontyngentów w niektórych krajach mogą wróżyć dość nawet **znaczne ożywienie w wymianie międzynarodowej.** Nie znaczy to, jakoby na te możliwości patrzeć, jako na nowy okres świetności handlu międzynarodowego. Bynajmniej na to się nie zanosi. Ale wydaje się, że pierwszym warunkiem wykorzystania tych możliwości — to **zwiększenie zainteresowań eksportem i dokładne poznanie obcych rynków.**

Tak jak w handlu wewnętrznym kupiectwo Polski zachodniej winno dążyć do zdobycia silnych wpływów gospodarczych w innych dzielnicach Polski, a nawet przeprowadzać swego rodzaju kolonizację przez zakładanie nowych placówek handlowych, tak ekspansja handlowa, w związku z tymi możliwościami eksportowymi, w kierunku zdobywania nowych rynków, a utrzymania dawnych, jest nie tylko ważnym postułatem gospodarczym, ale i jedynym dziś czynnikiem, **podtrzymującym stałość naszej waluty.**

Tak wspaniały port, jakim jest Gdynia nie wystarcza jeszcze dla zdobycia rynków zbytu dla towarów polskich, które przeważnie wywozimy jako surowiec; potrzeba tworzyć w Gdyni i na Pomorzu **wielki przemysł przetwórczy, a pracujący wyłącznie na eksport, dalej tworzyć należy wielkie spółki dla handlu eksportowego i importowego, któreby zdołały podjąć skuteczną walkę z firmami obcymi.**

Hasłem kupiectwa zachodnio - polskiego winna być ekspansja w dwóch kierunkach: w kierunku zdobycia przodującego stanowiska w handlu polskim wogóle i powiększenia do normy właściwej naszego udziału w handlu międzynarodowym.

Zakres działalności Państwowego Instytutu Eksportowego

Zarządzenie ministra Przemysła i Handlu

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1927 r. o Państwowym Instytucie Eksportowym — minister przemysłu i handlu zlecił Instytutowi wykonywanie dalszych czynności, związanych z handlem zagranicznym, a mianowicie: **wydawanie zaświadczeń wywozowych, wystawianych przez ministerstwo przemysłu i handlu, kontrolowanie wykonywania kontyngentów wywozowych, wykonywanie czynności, związanych z kontrolą eksportu, prowadzenie rejestru eksporterów.**

W ten sposób w Państwowym Instytucie Eksportowym skoncentrowane zostaną wszystkie czynności, związane z praktycznym wykonywaniem eksportu, co ułatwi pracę eksporterów, którzy będą mogli otrzymywać w jednej instytucji nie tylko informacje co do możliwości i warunków eksportu, lecz również załatwiać wszystkie sprawy z eksportem związane, prócz uzyskiwania zaświadczeń walutowych oraz świadectw rozrachunkowych, które nadal wydaje Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego, a w przyszłości Polski Instytut Rozrachunkowy, bądź też organizacje branżowe, którym czynności te zostały zlecone przez komisję obrotu towarowego.

Bilans Banku Polskiego za III. dekadę listopada

W ciągu trzeciej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 3,3 mil. zł. do 379,0 miln. sł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś powiększył się o 2,0 miln. zł. do 25,2 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów powiększyła się o 16,3 miln. zł. do 817,8 miln. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 15,5 miln. zł. do 687,3 miln. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 9,0 miln. zł. do 22,3 miln. zł., natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — zmniejszył się o 8,2 miln. zł. do 108,2 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 6,1 miln. zł. do 43,5 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 36,6 miln. zł. do 1,032,4 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 32,85 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

379.471 układów konwersyjnych na 389.340.000 zł

Na ostatnim posiedzeniu komitetu konwersyjnego Banku Akceptacyjnego zatwierdzono 804 nowych układów konwersyjnych, zawartych pomiędzy instytucjami wierzycielskimi a spółdzielniami rolniczo-handlowymi. Przy tej okazji należy zaznaczyć, że ogólna liczba układów konwersyjnych, zawartych od początku akcji konwersyjnej, wynosiła z końcem listopada br. 379.471 na sumę 389.940.000 zł.

Wojna domowa w Hiszpanii zahamowała nasz eksport jaj

Ruch w naszych obrotach z zagranicą na odcinku inwentarza żywego, bekonów, konserw mięsnych i nabiału kształtował się ostatnio następująco: wywóz bydła rogatego przyniósł niewielką stosunkowo kwotę. Nierogacizny wywieźliśmy we wrześniu mniej, niż w sierpniu; we wrześniu eksport wyniósł 14.977 sztuk, wartości 2.071 tys. zł., natomiast w sierpniu — 16.042 szt. wartości 2.234 zł. Poprawił się jednak wywóz bekonów i szynek w puszkach. Bekonów wywieźliśmy we wrześniu 1.549 ton, wartości 3.378 tys. zł., a w sierpniu — 1.514 ton, wartości 3.110 tys. zł. Szynek w puszkach wywieźliśmy we wrześniu 1.682 ton, wartości 3.335 tys. zł., zaś w sierpniu 799 ton, wartości 2.409 tys. zł.

Ciekawie ukształtował się wywóz masła. Wzrósł pod względem wagi (we wrześniu 1.517 ton, w sierpniu tylko 1.472 ton), ale spadł pod względem wartości (we wrześniu otrzymaliśmy 2.645 tys. zł., natomiast w sierpniu, za wywiezioną mniejszą wartość, dostaliśmy 3.112 tys. zł.). Bardzo silnie zmniejszył się wywóz jaj, co w dużej mierze spowodowane zostało wojną domową w Hiszpanii, dokąd przedtem wywoziliśmy poważne ilości jaj. W sierpniu, kiedy wojna domowa była dopiero w zaczątkach, eksport nasz wyniósł 2.727 ton, wartości 3.095 tys. zł., natomiast we wrześniu, kiedy walki rozgorzały w Hiszpanii na dobre, eksport ten wyniósł już tylko 1.670 ton, wartości 1.888 tys. zł., w następnych miesiącach eksport jaj niewątpliwie kształtował się jeszcze bardziej ujemnie, tak pod względem wagi, jak i wartości, tem niechybniej, że nie zdołaliśmy w porę zdobyć sobie innych rynków.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

nić cywilizacji zachodniej przed komunizmem. Król Leopold III skłania się ku polityce Berlina. Hr. Ciano stwierdził na piśmie że „wobec niebezpieczeństwa grożącego strukturze socjalnej Europy silna decyzja narodu niemieckiego i włoskiego zmierza do ochrony wszystkiego co jest oparte na świętości rodziny i narodu".

Portugalia w osobie p. M. Salazara, p. M. de Kanya (Węgry), Austria, wreszcie i Anglia, — wszystkie państwa bałkańskie w sposób zdecydowany wypowiadaja walkę komunizmowi.

Wyżej wymienione rządy jak rzekliśmy walczyły przecież z sobą w r. 1914—18. Dziś łączy je samoobrona przed „czerwoną zarazą".

Po której więc stronie stanie Francja? Czy po tej po której chc ją widzieć gen. Azan, czy po tej po której idzie obecnie „Le Front populaire"?.

Na to pytanie odpowiemy dopiero wtedy, gdy wojna domowa w Hiszpanii będzie należeć do dalekiej przeszłości. Od rezultatów zmagań pod Madrytem zależy nowy układ polityczny współczesnej Europy.

Icar

GŁOSY I ODGŁOSY.

Rzeczowo i wszechstronnie

Konserwatywny **„Czas"** omawia obszernie exposé p. wicepremiera Kwiatkowskiego:

„Z radością stwierdzamy, że p. Wicepremier wypowiedział się zdecydowanie przeciw programowemu reglamentowaniu w zakresie waluty czy handlu zagranicznego i przeciw zbędnemu etatyzmowi. Być może, że w szczegółach różnilibyśmy się z P. Wicepremierem co do oceny, gdzie jest granica koniecznej reglamentacji lub gdzie się zaczyna zbędność etatyzmu.

Na uznanie zasługuje również odwaga, z jaką p. Wicepremier wskazywał niektóre ujemne strony naszej sytuacji, a w szczególności energia, z jaką wystąpił przeciw nadużywaniu aparatu skarbowego, nie starając się bynajmniej ukrywać częstości nadużyć. Takie otwarte stawianie sprawy, sprzyja wzrostowi zaufania. I oceniając exposé p. Wicepremiera jako całość, musimy przyznać, że **parlament został poinformowany o sytuacji gospodarczej rzeczowo i wszechstronnie.** Miejmy nadzieję, że życie i realne czyny p. Wicepremiera Kwiatkowskiego, nie podważą pięknej konstrukcji jego exposé".

Podobne stanowisko zajmuje, omawiając oba wygłoszone w Sejmie oświadczenia rządowe, **„Il. Kurier Codzienny":**

„Wrażenie, jakie obydwie mowy wywarły, było pokrzepiające i wzmacniające energię narodową. Polska słyszała słowa mocne, pozbawione patosu, zwodniczych obietnic i pięknych frazesów. Ale zarówno premier Składkowski, jak i wicepremier Kwiatkowski, zdając sprawę z osiągnięć już dokonanych i kreśląc obraz najbliższej przyszłości, stanęli na gruncie tego rozumnego optymizmu, do którego upoważniła ich praca, dokonana przez rząd i tej pracy dodatnie rezultaty".

„Robotnik" ocenia oczywiście ujemnie zarówno oba exposé, jak i dotychczasową dyskusję w Sejmie:

„Przemówienia p. premiera mają niewątpliwie swój styl specjalny. Są zwięzłe, proste i bardzo przystępne. Ale mimo najlepszej chęci, nie znajdziesz w nich choćby zalążka programu rządowego w jakiejkolwiek dziedzinie życia publicznego. Nic o polityce zagranicznej, nic o projektach p. Koca, nic o tym wszystkim, co interesuje, a często i niepokoi społeczeństwo, a o czym prasa pisać nie może.

To co najważniejsze, p. premier przemilcza. To zaś. co premier mówi, budzi liczne wątpliwości".

„Dzień antyżydowski"

Środową dyskusję na plenarnym posiedzeniu Sejmu nazywa prasa żydowska „Dniem antyżydowskim".

„Nasz Przegląd" pisze m. in.:

„Poseł Dudziński zebrał w jedno wszystkie artykuły „Dziennika Narodowego", urozmaicił je żydożerczymi kawałkami z Pomorza i zdobył oklaski kilkudziesięciu posłów. poseł Hoppe z Warszawy, redaktor „Jutra

Przedstawiciel t. zw. grupy robotniczej Pracy", utrzymujący czuły kontakt z „A. B. C.", w ciągu 6 miesięcy przeistoczył się w oenerowca.

Zgromadzenie antyżydowskie trwało od godziny 10 rano do godziny 9 wieczór, przerywane rozmyślaniami poszczególnych posłów i smętną uwagą posłanki Prystorowej, że Sejm ma złą markę u prasy".

Rosja sprowadza barany i owce

Jak donosi „Prawda" Sowiety zakupiły zagranicą większą ilość baranów i owiec. I tak do Leningradu sprowadzono z Anglii 2856 sztuk i z Niemiec 1384 sztuki. Z początkiem bm. sprowadzonych zostanie do Noworosyjska 1350 sztuk baranów z Ameryki oraz większa ilość kóz i kozłów z Angory.

Niekoronowana królowa

Miss Simpson przyczyną konfliktu między rządem angielskim i królem

Oddawna opinię angielską pasjonowała kwestia, **czy król Edward VIII ożeni się z cichą wybranką swego serca,** „p o s p o l i t ą m i e s z c z k ą", **Missis Simpson, jak ją**



P. Simpson

nazywają w pewnych kołach angielskich.

Obecnie kwestia ta, interesująca w niemniejszym stopniu wszystkie kraje, imperium, a nawet państwa zagraniczne, wchodzi **w fazę decydującą,** grożącą Anglii **poważnymi komplikacjami dynastycznymi.** Jak donoszą dzienniki, rząd zwrócił królowi uwagę, że **„kraj w żadnym wypadku nie może zgodzić się na jego małżeństwo z osobą „nieodpowiednią"**, zaznaczając jednocześnie, że na wypadek, gdyby król zamierzał trwać przy swym zamiarze, rząd przedłoży parlamentowi **wniosek, uzależniający małżeństwo króla od decyzji rady koronnej.** Ta forma nacisku w stosunku do projektów matrymonialnych króla Edwarda VIII odniosła **skutek wręcz odwrotny.** Król oświadczył bowiem, że **tego rodzaju uchwały nigdy nie podpisze,** a bez podpisu króla uchwała nie może nabrać mocy obowiązującej.

Kim jest M i s s i s S i m p s o n, której osoba przysparza tyle kłopotu rządowi angielskiemu i królowej - matce, która, jak mówi fama londyńska, po ostatniej rozmowie z synem na ten temat rozchorowała się.

Jest to bezsprzecznie **„najgłośniejsza" kobieta w Anglii i Stanach Zjednoczonych, dominiach i koloniach angielskich.** Wybranka królewskiego serca liczy dziś około 40 lat i jest **dwukrotną rozwódką.** Ostatnio rozwiodła się z drugim mężem kilka miesięcy temu i, według ustawodawstwa angielskiego, mogłaby wejść w powtórne związki dopiero w 6 miesięcy po rozwodzie, to jest w początkach 1937 r.

Zażyłość króla Edwarda VIII z piękną Amerykanką datuje się **od kilku lat** i nie stanowiła **dla nikogo tajemnicy.** Król **jeszcze jako książę Walii** zapraszał ją na wszystkie wycieczki, a ostatnio już jako król Edward VIII. **zabrał ją w podróż wzdłuż brzegów Adriatyku,** która zawiodła piękną parę w malownicze ustronie Złotego Rogu do Konstantynopola. Dla ratowania pozorów w wycieczce tej uczestniczyła podobno na wyraźne i bardzo usilne naleganie królowej - matki **ochmistrzyni jej dworu.** W Londynie pani Simpson jest **częstym gościem na dworze króla,** bierze udział **w śniadaniach,** wydawanych **w Buckingham-palace,** o ile nie uczestniczy w nich **królowa** matka. Zresztą nietylko królowa - **matka** przeciwna jest przebywaniu pani Simpson na dworze królewskim. **Arcybiskupi Yorku i Canterbury** oświadczyli, że **nie we**zmą udziału w żadnej uroczystości dworskiej, w której uczestniczyć będzie wybranka króla.

Pani Simpson obecnie stanowi **najaktualniejszy temat dla prasy amerykańskiej.** Dzienniki nowojorskie, chicagowskie i inne zamieszczają **najdrobniejsze szczegóły z jej życia.** Jedne twierdzą, że pani Simpson jest **córką właściciela pensjonatu w małym amerykańskim miasteczku,** który jednak dał jej staranne wychowanie. Inni natomiast doszukują się dla „niekoronowanej królowej", jak ją nazywają, odpowiednio **wysokiej paranteli,** stawiającej ją **w równym rzędzie z córami artystokratycznych domów angielskich,** którym na myśl o tem, że król upodobał sobie zwykłą mieszczkę, serca pękają z zazdrości.

Prasa amerykańska głównie, a za nią niektóre, bardziej postępowe dzienniki angielskie, zamieszczają **fotografię wybranki królewskiej,** której **piękne rysy twarzy i żywe, inteligencją tryskające oczy** budzą **niekłamany zachwyt.**

— „A c h! J a k a s z k o d a, ż e n i e j e s t k s i ę ż n ą! — zawołać miał pewien znakomity lord angielski, gdy ujrzał panią Simpson przy boku króla. — A n g l i a m i a ł a b y n a j p i ę k n i e j s z ą k r ó l o w ę!

O ile prasa angielska ogranicza się do krótkich jedynie wzmianek o pani Simpson, dzienniki amerykańskie chciwie chwytają każdy szczegół z jej życia, wiedzą, że doskonale tańczy, czym w czasie pobytu króla, wówczas jeszcze księcia Walii, **w Biarritz,** wzbudziła wśród arystokracji całego świata, zebranej w tym uroczym kąpielisku, ogólny entuzjazm. Nastrój udzielił się widocznie również królowi, który, jak wiadomo, jest także niezłym tancerzem. Książę Walii po przetańczeniu jednej rumby — tak w każdym razie podaje prasa amerykańska — ze swą uroczą partnerką, tak upodobał sobie Biarritz, że **przedłużył pobyt o kilka tygodni.** W pogoni za coraz to nowymi szczegółami z życia pani Simpson, **reporterzy** wielkich dzienników amerykańskich **dotarli nawet do królowej Mary,** co na pierwszy rzut oka wydaje się nieprawdopodobne, zostało jednak potwierdzone przez koła dworskie. Królowa, zapytana obcesowo przez ciekawskich reporterów, **co** sądzi o stosunku syna do pani Simpson, odpowiedziała, że **sprawy prywatne jej syna nie powinny nikogo obchodzić.** Teraz wyłania się pasjonująca kwestia, **czy król** ożeni się z panią Simpson.

Nie brak głosów w Anglii i Ameryce, które twierdzą, że król, stawiony przed alternatywą: **albo tron albo serce,** wybierze **raczej to drugie** i zrezygnuje na rzecz swego brata, ojca księżniczki Elżbiety, której już dawno przepowiadano, że zasiądzie **na** tronie Wielkiej Brytanii.

Korony królów W. Brytanii

Jeszcze tylko pół roku dzieli Anglię od historycznej uroczystości koronacji następcy zmarłego króla Jerzego V. Przygotowania do niej są w pełnym toku. Wśród licznych akcesoriów koronacyjnych pierwsze miejsce zajmują korony.

Królowie angielscy mają trzy korony: koronę koronacyjną króla Edwarda Wyznawcy, zwaną również koroną św. Edwarda, państwową koronę monarszą i cesarską koronę Indyj.

Korona św. Edwarda została wykonana na koronację Karola II w roku 1662 według wzorów korony zniszczonej za republiki angielskiej. Główną jej część stanowi złoty diadem, ozdobiony rozetami wysadzanymi drogocennymi kamieniami: rubinami, szmaragdami i szafirami, otoczonymi brylantami. Z rozet wychodzą kolejno cztery krzyże i cztery lilie wysadzane brylantami i innymi kamieniami. Z krzyży wychodzą dwa łuki złote krzyżujące się pośrodku. Brzegi ich zdobią perły, środek — perły i kamienie. Z punktu skrzyżowania łuków wyrasta jabłko królewskie ze złotym krzyżem również wysadzanym kamieniami. Korona św. Edwarda jest tak ciężka, że natychmiast po skończonej uroczystości król kładzie drugą koronę, t. zw. Imperial State Crown.

Ta korona, wykonana została w roku 1838 dla królowej Wiktorii. Korona królowej Wiktorii zawiera ogółem 2783 brylanty, 277 pereł, 17 szafirów, 11 szmaragdów i 5 rubinów. Na przedniej stronie znajduje się rubin wielkości małego jaja kurzego, który książę Walii, zwany popularnie Black Prince, otrzymał od króla Kastylii, Don Pedro Okrutnego. Klejnot ten miał na sobie król Henryk V w bitwie z Francuzami pod Azincourt (1415). Jego wartość oceniana jest na 100.000 funtów szt. Pod nim znajduje się brylant „Gwiazda Afryki", stanowiący część „Wielkiego Cullinana". Jest to 309 karatowy kamień, drugi według wielkości szlifowany brylant na świecie. Z tylnej strony korona zawiera wielki szafir „Stuart". Drugi wielki szafir, który wypełnia środek krzyża stanowiącego górną część korony, pochodzi z pierścienia Edwarda Wyznawcy. Na wiązadłach łuków znajdują się perły z wielkich kolczyków królowej Elżbiety. Tę najcenniejszą dzisiaj na świecie koronę wkłada król corocznie na uroczyste otwarcie angielskiego parlamentu.

W roku 1911 kiedy król Jerzy V wybierał się do Indyj na koronację, sporządzono specjalną koronę, jakoże według starego obyczaju korona angielska nie może być noszona poza granicami angielskiego królestwa. Cesarska korona indyjska zawiera poza barwnymi kamieniami 6170 brylantów. Wartość jej wynosi 60.000 funtów szt. Z przodu korony znajduje się szmaragd niezwykłej wielkości i piękności wagi 34 karaty.

Oprócz koron królów znajdują się w angielskim skarbcu królewskim trzy korony królowych: korona królowej Marii Modeńskiej, żony Jakuba II, diadem tejże królowej i koronacyjna korona królowej Marii, żony zmarłego króla Jerzego V. Najwspanialszą z nich jest korona królowej-wdowy Marii. Sporządzono ją specjalnie na koronację. Na przedniej stronie tej korony znajduje się słynny brylant „Kohinor" 106-karatowy.

Największy brylant na świecie, 540-karatowa „Gwiazda Afryki", największa z pośród czterech części, na które rozbito „Cullinana", zdobi koronacyjne berło królewskie. Łącznie wszystkie „Gwiazdy Afryki" przedstawiają wartość około 30 milionów złotych, sama zaś „Gwiazda Afryki" z berła królewskiego jest cztery razy większa od wszystkich znanych brylantów na świecie.

Z przygód łowcy sensacyi (7)

Diament Maharadży i zwycięstwo w Abisynii

Później zostałem wysłany znowu do Londynu.

Miasto tonęło w powodzi flag. Hotele przepełnione. Cały świat zjechał do stolicy Wielkiej Brytanii, aby być świadkiem, jak angielska para królew-



Japonia ku czci cesarza Meji

Książę Takamatsu, młodszy brat cesarza japońskiego przyjął defiladę 90.000 uczenic i uczniów szkół tokijskich, którzy zebrali się, aby uczcić pamięć sławnego cesarza Meji.

ska święci swój srebrny jubileusz koronacyjny.

Delegacje przybyły ze wszystkich dominiów. Książęta z Polinezji, ze stepów australijskich, z wiosek murzyńskich Afryki. A z Indyj przybyło **dwustu maharadżów**, obładowanych podarkami. Książęta z nad Gangesu przywieźli ze sobą skarby dalekiego lądu, diamenty, rubiny, perły szafiry...

Otrzymałem polecenie przeprowadzenia z jednym z tych nababów indyjskich wywiadu foto - fonicznego.

Ofiarą moją miał być maharadża z B. Usiłowałem dotrzeć do niego w drodze oficjalnej. Przez dwie godziny konferowałem z jego sekretarzem, który w końcu jednak oświadczył mi, iż Jego Wysokość nienawidzi filmu i że wogóle nie jest do pomyślenia, aby itd. itd.

Musiałem więc w inny sposób zabrać się do dzieła.

Znalazłem kelnera hotelowego, który zgodził się przemycić mnie do przedpokoju książęcych apartamentów.

Znalazłem się tam wczesnym rankiem. Ustawiliśmy szybko kilka lamp i przenośną aparaturę do zdjęć dźwiękowych i filmowych. Z pokoju obok słychać **chrapanie...** prawdopodobnie człowieka, który **strzeże skarbów maharadży.**

SEN O SZCZĘŚCIU

Trzeba czekać, aż maharadża raczy wstać. Tymczasem skracam sobie oczekiwanie usiłując wyobrazić sobie



Święto Zjednoczenia Rumunii

Podczas defilady przed królem Karolem w dniu Święta Zjednoczenia Rumunii wzięli po raz pierwszy udział członkowie kapituły najwyższego odznaczenia rumuńskiego.

bogactwa indyjskiego księcia. Ach, gdyby mieć choć cząstkę jego skarbów!

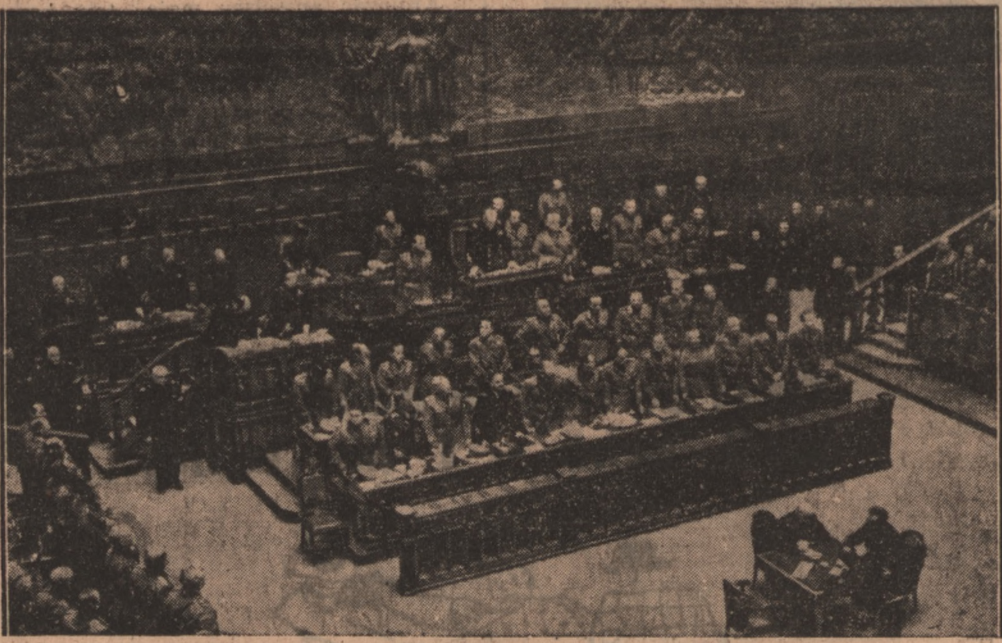
Wtem wzrok mój pada na kobierzec. Coś błyszczy tam niesamowicie...

Nie... tak, ależ tak... Diament!

Olbrzymi diament! Czyżby w przedpokoju apartamentów maharadży klejnoty walały się nawet po podłodze?

Tak wielkiego kamienia nie widziałem jeszcze. Prawie taki jak ów sławny „Cohinoor". Do diaska! Podniosę go, aby chociaż raz spojrzeć nań zbliska. Zbliżam go do oka: światło żarówki załamuje się w nim na tysiące świateł i skier.

Ach, gdyby tak wsunąć go do kieszeni!... Nie potrzebowałbym już gonić dookoła kuli ziemskiej za kawałkiem chleba... Mały, ale własny domek w



Parlament włoski ku czci zwycięstwa w Abisynii

Pierwsze powakacyjne posiedzenie parlamentu włoskiego zamieniło się w uroczysty obchód zwycięstwa nad Abisynią. Posłowie którzy brali udział w kampanii wojennej, zjawili się w mundurach wojsk kolonialnych. W środku w drugim rzędzie Mussolini.

Alpach...wyprawy wędkarskie na pstrągi... żona, uśmiechnięte, promienne dzieci...

Cóż zaszkodzi maharadży brak tego jednego kamienia? Tak czy owak nie dba o nie jeśli gubi je po pokojach. Wogóle nie zauważy jego braku. Wszystkie te myśli gonią jedna drugą.

Wtem otwierają się drzwi. Diament znika w mojej kieszeni.

Zapalają się światła... Maharadża bynajmniej nie jest takim wrogiem filmu, jakim go przedstawił jego sekretarz. Przeciwnie! Bardziej zwariowanego na punkcie filmu człowieka trudno sobie wyobrazić. Niesposób wprost dostać go p r z e d kamerę. Stoi wciąż z a aparatem, chce sam kręcić, każe sobie szczegółowo objaśniać mechanizm twierdzi, że mam przestarzały już model aparatu. U siebie w domu, w dalekich Indiach, ma on daleko lepszy i nowszy aparat do zdjęć. Czy nie chciałbym go odwiedzić? „P o d o b a s z m i s i ę, m y b o y!" — rzekł z zadowoleniem i poklepał mnie po ramieniu.

Wreszcie mogę przystąpić do dokonania zdjęć. Maharadża staje przed aparatem, mówi kilka zdań, uśmiecha się jak Menpou... Obawiam się już, że spóźnię się na konferencję w Buckingham — Palace.

Teraz wiem, dlaczego sekretarz nie chciał mnie dopuścić do niego.

A w kieszeni palił mnie przez ubranie diament. Wymykam się na ulicę, chcę go obejrzeć w świetle dziennym. Biegnę aż do pustego o tej porze Hyde-parku, siadam na ustronnej ławeczce i wydobywam mój skarb... Ale co, do diaska, oznacza te metalowe kółeczko na moim diamencie? Czyżby to był kolczyk?

Nie, to... wisiorek z żyrandola w przedpokoju apartamentów maharadży.

Szkło! Najpospolitsze szkło! Żegnaj, cichy domku w ustroniu alpejskim!

Z KAMERĄ NA WOJNIE

W Abisynii wojna! Huk armat **w Afryce**, a my, reporterzy filmowi, znajdujemy się **na manewrach w... Kalifornii.**

Tak, na tym samym terenie, na którym krzyżowcy zdobywali Jerozolimę, na którym toczyły się walki nad... Berezyną, my, fotoreporterzy, musimy uczyć się, jak zachować się w Abisynii. Mamy na sobie ciężkie pancerze ochronne, twarze nasze zamienione są w pyski jakichś przedpotopowych potworów o długich ryjach... M a s k i g a z o w e!

Ćwiczymy atak z kamerą, padanie, szybkie montowanie naszej niewinnej broni.

WOJNA BEZ FRONTU

Potem wylądowaliśmy w Massaua, pewni, że czekają nas nadzwyczajne przygody.

Rozczarowanie na całej linii!

Gdzie był właściwie front? Siedzieliśmy w brudnych restauracjach hotelowych i graliśmy w karty.

Wciąż ten sam, aż do znudzenia powtarzający się obraz: przeciągające wojska, młodzi ludzie z tornistrem na plecach i z karabinem, wyszczerzający zęby w uśmiechu Askarysi. Wielbłą-



Katastrofa żywiołowa w Niemczech

Ostatnie gwałtowne burze w Niemczech spowodowały przerwanie tamy nad dolną Łabą. Wezbrane wody rzeki zalały duże połacie nizinnego kraju. Na zdjęciu odcięta od świata wioska w pobliżu Hechthausen.

dów, aby dostać się na front, nie ma na lekarstwo! Porażka...

Trzeba próbować innych dróg. Jazda do Dżibuti, a potem do Addis Abeby..

W stolicy cesarstwa już nieco ciekawiej...

Kręcę Negusa Negesti, jak wsiada do samochodu, ulubionego jego syna Makonnena, utrwalam na taśmie cesarskie lwy. A teraz na front!

Dwa tygodnie leżałem w Dessie. Kul i granatów nie potrzebowałem się obawiać, raczej pluskiew i pcheł i smrodu zjełczałego masła. Gdzieś na dalekim widnokręgu ciągnęła się linia frontu włoskiego. Od czasu do czasu pojawiał się bombowiec w powietrzu i... wiele hałasu o nic, gdyż ani jedna bomba nawet nie chciała spaść, któraby dostarczyła jakiego takiego motywu do zdjęć.

A z wytwórni idą pełne wymyślań telegramy:

— Dlaczego żadnych zdjęć? W pismach pełno wiadomości o bitwach...

Tak, koledzy - dziennikarze mają dobrze. Nie zawsze muszą być obecni tam, gdzie się coś dzieje. U nas inaczej. I przeważnie już po potyczkach, kiedy zjawimy się z naszymi ciężkimi aparatami do zdjęć.

W końcu wpadam na rozpaczliwy pomysł.

Dlaczego samemu nie zainscenizować ataku i potyczki? To, co ci w Hollywood potrafią, my też umiemy. Czarnych statystów mamy pod ręką więcej niż potrzeba, a wojowniczo wyglądają aż nadto!

WÓDZ MIMO WOLI

Ogłaszam więc: **Każdy czarny statysta otrzyma p ó ł b a r a n a! U**rządzimy **atak!**

Oddział gotowy do walki. Padają komendy, — które tłumacze przekazują dalej.

Aparaty ustawiamy na wzgórzu.

Rozlega się **sygnał do ataku.**

Wspaniale!... Jak te draby biegną!... Białe burnusy powiewają na wietrze, twarze pałają gorączką walki...

To są aktorzy!

Kręcimy, kręcimy bez przerwy.

— Tak, teraz możemy przestać. Na dzisiaj koniec! — wołam.

Ale oni **biegną dalej.**

— Stać! — ryczą tłumacze.

Nie słyszą ich. Prą **coraz dalej naprzód.** W kierunku na linie nieprzyjacielskie. Porywają za sobą oddziały regularnego wojska, stawiają na nogi wielotysięczną armię, przerywają linię wojsk nieprzyjacielskich, zabierają do niewoli całe kompanie, prą wciąż naprzód... Aż odniosą wielkie zwycięstwo!

W t e n s p o s ó b w y g r a ł e m b i t w ę... m i m o w o l i!

Miejmy oczy na Gdańsk otwarte

Stosunki w Gdańsku układają się coraz jaśniej, coraz wyraźniej. Z pod wszelkich zasłon dyskusji na temat samodzielności państwowej Wolnego Miasta, na temat rzekomej niemożności pogodzenia się władz gdańskich z dotychczasową rolą Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, jako ewentualnego opiekuna niemieckich grup opozycyjnych, niezadowolonych z narodowo-socjalistycznego kierunku rządzenia miastem — wyziera coraz wyraźniej **właściwe oblicze i właściwy cel zarówno oficjalnych, jak i nieoficjalnych czynników niemieckiego kierownictwa spraw gdańskich.**

Przede wszystkim ustala się jeden pewnik. O sprawach gdańskich coraz mniej ma do powiedzenia nawet tak bardzo zdecydowany i bojowy przedstawiciel narodowo-socjalistycznych interesów na terenie Wolnego Miasta Gdańska, jak znany ze swego zachowania w Genewie „Pan Prezydent" Greiser. Pan Prezydent występuje na zewnątrz, Pan Prezydent reprezentuje. Pan Prezydent kłóci się z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów, utrzymuje zewnętrznie poprawne stosunki z Komisarzem Rzeczypospolitej, załatwia wszelkie sprawy formalne, jednak z całą pewnością ani on, ani cały Senat Gdański, nie są istotnymi rządcami i kierownikami interesów Wolnego Miasta. **Faktycznym kierownikiem jest dzisiaj Pan Forster, przywódca partii narodowo-socjalistycznej, obywatel Rzeszy Niemieckiej, pruski urzędnik,** który może o sobie powiedzieć z zadowoleniem, że nie reprezentuje on nic innego, jak tylko wolę kanclerza Hitlera.

Pan Forster roli swej nie ukrywa. Pan Forster coraz wyraźniej i coraz śmielej występuje na zewnątrz, jako ten, który ma najwięcej do powiedzenia w Gdańsku, jako ten, który niejako odpowiada za sprawy gdańskie przed samym kanclerzem Hitlerem. Zasadą przez pana Forstera głoszoną jest, że Gdańsk nie może oglądać się na Genewę, ani na nikogo innego, tylko na Berlin.

Polska w ostatnich swych wystąpieniach na terenie międzynarodowym stale podkreślała

NIECHĘĆ DO SYTUACYJ NIEJASNYCH,

do zaciemniania sobie poglądu na sprawy, przez niechęć do patrzenia na nie w sposób skomplikowany a nie prosty, śmiały, zdecydowany.

Z tego naszego stanowiska płynie dziś naturalna konsekwencja również i w stosunku do Gdańska. Nie mamy powodu pozwalać na przesłanianie sobie oczu takimi czy innymi mydlinami gdańskich uprzejmości i frazesów na temat chęci całkowitego poszanowania polskich praw i interesów w Gdańsku, na temat zadowolenia, że stosunki z Polską ułożyły się dziś tak dobrze, że Gdańsk nie potrzebuje już w tych stosunkach pośrednictwa Ligi Narodów i jej Wysokiego Komisarza. Musimy patrzeć na sprawę jasno. Gdańsk dzisiaj stara się realizować stopniowo i planowo zasadę, że jest on w zakresie spraw politycznych wyłącznie tylko **jednym z organów polityki berlińskiej, że kierownictwo jego politycznych interesów znajduje się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeszy,** albo — ściślej jeszcze — w pałacu kanclerskim i w kierownictwie obozu narodowo-socjalistycznego w Niemczech.

Tego rodzaju dążenia, niezależnie od tego, coby równocześnie mówiło się na temat stosunku Gdańska i jego władz do Polski, są s p r z e c z n e zarówno z

TENDENCJAMI I INTERESAMI POLSKI,

jak i formalnymi postanowieniami Traktatu Wersalskiego w zakresie ustalenia stosunku Wolnego Miasta do Niemiec i Polski. To też **nie mogą być one przyjmowane przez Polskę ani z zadowoleniem, ani z aprobatą.**

A równocześnie jeszcze musimy jasno patrzeć na sytuację, że dotychczasowy układ formalny spraw gdańskich. przewidujący, że na straży Traktatu Wersalskiego w odniesieniu do Wolnego Miasta Gdańska stoi

LIGA NARODÓW I JEJ PRZEDSTAWICIEL W OSOBIE WYSOKIEGO KOMISARZA,

dzisiaj już należy do przeszłości. Liga Narodów w dzisiejszym jej stanie nie jest zdolna bronić nawet własnego autorytetu w sprawach doraźnych. O tym, aby mogła ona bronić autorytetu Traktatu Wersalskiego — nie może być poważnie mowy. Stąd wniosek płynie jasny. **Na straży polskich praw i interesów w Gdańsku stoi**

WYŁĄCZNIE PAŃSTWO POLSKIE,

które przede wszystkim musi przestrzegać i śledzić, by stopniowe, codzienne wyłomy w postanowieniach Traktatu Wersalskiego w odniesieniu do sposobu ułożenia stosunku Wolnego Miasta do Polski **nie doprowadziły w końcu do całkowitego podważenia i obalenia tego Traktatu w tak ważnym dla nas gospodarczo i politycznie punkcie.**

I tutaj, jeśli chodzi o stosunek społeczeństwa polskiego do tego zagadnienia, to wniosek jest jasny. **Musimy mieć stale oczy na Gdańsk zwrócone, musimy ze szczególną bacznością śledzić wszystkie przejawy prowadzonej tam niebezpiecznej gry podporządkowywania interesów gdańskich interesom i rozkazom niemieckim. Musimy wreszcie domagać się tego, by w pewnym punkcie ze strony polskiej padło twarde, zdecydowane i nieustępliwe „veto".**

M i e j m y o c z y n a G d a ń s k o t w a r t e — oto powinno być hasło najbliższego okresu zarówno w naszej polityce wewnętrznej, jak zagranicznej.

Akcja osadnicza na Ziemiach Wsch. a przymus aktu notarialnego

Art. 82 ustawy o notariacie z 1934 r. wprowadził bezwzględny przymus aktu notarialnego dla wszystkich umów dotyczących nieruchomości.

Ustawa ta, w odniesieniu do Ziem Wschodnich, powinna być jak najprędzej znowelizowana, gdyż, jak okazała trzyletnia praktyka, bardzo poważnie utrudnia akcję osadniczą i podważa zaufanie do ksiąg hipotecznych, które przecież muszą być podstawą życia gospodarczego. Ze względu bowiem na wysokie opłaty, włościanie wogóle nie spisują formalnego kontraktu a zadawalniają się oddaniem gruntu w posiadanie nowonabywcy.

Skutkiem tego wytwarza się chaos, stan tabularny i katastralny nie zgadza się ze stanem faktycznym oraz niemożliwością staje się kontrola nad zmianą stanu posiadania polskiego. Poza tym włościanie przenoszący się na nowe osady nie mogą korzystać z kredytów opartych na wekslach i zapisie kaucji, a padają ofiarą lichwiarzy.

Nielegalna działalność niemieckiej rady kościelnej w Pszczynie

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Rady Kościelnej w kościele ewangelicko-unijnym w Pszczynie, Polacy-ewangelicy wysunęli pod adresem aktualnie urzędującej rady propozycje współpracy. Jednakże Rada Kościelna, w której skład wchodzą: pastor Walter Wenzlaff, obywatel niemiecki, i pastor zboru niemieckiego w Pszczynie oraz przewodniczący Rady Kościelnej ks. Waldemar Pross, obywatel polski, niemieckiej narodowości, Leithof Wilhelm, dzierżawca majątku ks. Pszczyńskiego, Irmer Karol, urzędnik książęcy, Konieczny, Czyż i Kuehn, dzierżawca majątku ks. Pszczyńskiego w Wiśle Wielkiej, wniosek odrzuciła.

Wówczas to, wobec przekroczenia obowiązujących ustaw kościelnych, Polacy wnieśli protest wyborczy. Wnoszący protest odpowiedzi nie otrzymali, natomiast z ambony ogłoszono, że protest został odrzucony, ale wybory przesunięto na termin późniejszy.

Natomiast na ręce jednego z podpisanych pod protestem wpłynęło niezrozumiałe pismo następującej treści: „Ewangelicka Rada Kościelna w Pszczynie poprosiła Ewangelicką Radę Krajową w Katowicach o zarządzenie nowego terminu wyborów. Krajowa Rada Kościelna prośbę naszą uznała".

Na takie dictum Śląski Urząd Wojewódzki zainteresował się losami owego protestu i w odpowiedzi Rada Kościelna zakomunikowała, że protest grupy wyborców polskich został wycofany.

W rzeczy samej protest nie został wycofany, co zresztą stwierdziła sama Rada Kościelna, ogłaszając, że protest został odrzucony. Stoimy zatem wobec jakichś horendalnych wyczynów nieodpowiedzialnej grupy obcokrajowców, którzy w Państwie Polskim stwarzają jakąś dżunglę, z której nic wiadomo, gdzie jest wyjście. Wyczyny te, jak i prowokacyjne wystąpienie Rady Kościelnej z Kępna w dniu 11 listopada kwalifikują działalność tej grupy ludzi zupełnie wyraźnie. Niejasnym jest tylko, dlaczego właściwe czynniki nie postawią w powyższych sprawach kropki nad „i".

Ostrzegamy przed pseudo-apostołami politycznymi

Warszawa 4. 12. Na terenie wielu powiatów krążą ostatnio różni osobnicy, podający się za „działaczy" różnych stronnictw politycznych, wyłudzając przy tej okazji sporo grosza na „składki" itp. cele. Ci pseudoapostołowie idący przeważnie pieszo od wsi do wsi opowiadają stale najnowsze „sensacje" polityczne. Plaga ta zaczęła się już tak szerzyć, że liczne grupy polityczne, przeważnie opozycyjne, zmuszone są w tych sprawach wydawać okólniki i ostrzeżenia.

Śruba podatkowa — jako presja na żydów w Niemczech

Gauleiter w Norymbergii. Julius Streicher, zwołał wszystkich naczelników urzędów skarbowych oraz kierowników wydziałów egzekucyjnych, którym polecił z całą bezwzględnością przystąpić do ściągania podatków z żydów niemieckich po wymierzaniu jaknajwiększych stawek. Równocześnie każdy żyd, czy ma zamiar wyemigrować z Niemiec, czy nie, powinien 25 proc. swego majątku oddać do dyspozycji rządu niemieckiego, ponieważ rozsądniej będzie z góry zabezpieczyć sobie ściągnięcie tego specjalnego podatku, niż następnie listami gończymi poszukiwać emigrantów.

Zwariował z powodu wojny domowej w Hiszpanii

Znany kompozytor hiszpański, Manuel de Falla w chwili wybuchu wojny domowej w Hiszpanii znalazł się na Mallorie, gdzie udał się w celach kuracyjnych. Na wiadomość o strasznych okropnościach wojny domowej dostał pomieszania zmysłów, wobec czego musiano go odwieźć do zakładu dla obłąkanych. Manuel de Falla ukończył 60 rok ży-

Stu pięciu kandydatów na listach Stron. Narod. do Rady Miejskiej w Poznaniu

Poznań 4. 12. Stronnictwo Narodowe złożyło we wszystkich 9 okręgach wyborczych swoje listy kandydatów do Rady Miejskiej. Na listach tych znajduje się 105 osób. Największą ilość reprezentują kupcy — 20, następnie rzemieślnicy — 19, robotnicy — 11. pracownicy umysłowi — 10, emerytowani urzędnicy, nauczyciele — 7, przedsiębiorcy i przemysłowcy, lekarze i aptekarze, działacze społeczne po 4. adwokaci, właściciele nieruchomości, rolnicy, inżynierowie, technicy po 3, emerytowani wojskowi, dyrektorowie banków, dziennikarze, restauratorzy, nauczyciele, urzędnicy kolejowi po 1. Kobiet znajduje się 8, mężczyzn 97.

Wzrost dochodu społecznego Stanów Zjednoczonych

Według obliczeń Ministerstwa Handlu, suma zarobków robotniczych w St. Zjednoczonych sięgać będzie w rb. 40 miliardów dol. suma zaś wypłaconych dywidend dojdzie do 4 miliardów. Ogólny dochód mieszkańców St. Zjednoczonych wyniesie, według obliczeń. 60 miliardów dol., czyli o 4 miliardy więcej niż w ub. roku, ale jeszcze o 11 miliardów mniej niż w 1929 r.

Radiostacja na wyspie Jan Mayen



Wysepka Jan Mayen, położona na morzu Polarnym, nawiedziona została niedawno przez trzęsienie ziemi. Do tej pory nie udało się przyjść z pomocą zimującej na wyspie obsłudze stacji meteorologicznej. Z powodu silnych burz statek ekspedycji ratunkowej nie może dobić do wyspy. Na zajęciu radiostacja, przy pomocy której trzej Norwegowie codziennie nadawali do Europy komunikaty meteorologiczne. Na dalszym planie pokryty lodem wulkan Berrenberg. którego wybuch spowodował trzęsienie.

Perspektywy niemieckiej czterolatki

Wykonanie planu czteroletniego Niemiec zostało rozpoczęte. Na razie wyraża się ono we wzmożeniu dotychczasowych wysiłków w kierunku samowystarczalności i coraz ściślejszej kontroli produkcji i konsumcji. Znaczne rezultaty osiągnięte już zostały w dziedzinie przemysłowej, w produkcji materiałów pędnych, włókienniczych i metali.

W r. 1935 Trzecia Rzesza wyprodukowała niespełna połowę zapotrzebowania na materjały pędne, jednak według przewidywań Goeringa Niemcy będą pod tym względem samowystarczalne, gdyż rozszerzą znacznie produkcję paliwa syntetycznego. W r. 1937 ogólna produkcja paliwa ma osiągnąć 2 miliony ton, a w 1938 r. — 3 miliony t. W tej produkcji krajowej węgiel jako zasadniczy artykuł, z którego produkować się będzie materiały pędne, ma stanowić tylko 1 milion ton, co wyniesie znikomy procent rocznego wydobycia, które wynosi 140 milionów ton. Obecnie wysiłki przemysłu niemieckiego zmierzają do ujednostajnienia procesów sztucznej produkcji olejów i materiałów pędnych z węgla.

Zagadnienie tekstylne w Niemczech jest bardziej skomplikowane. Jak wiadomo, Niemcy fabrykują z drzewa i pewnych roślin liczne włókna sztuczne („Zellwolle," „Stapelfaser"), które miesza się w odpowiednich proporcjach z wełną i bawełną importowaną. Wełnę celulozową fabrykuje już w ilości 90.000 ton rocznie trust chemiczny „I. G. Farben" i „Vereinigte Glanzstoff" oraz pięć fabryk ostatnio w tym celu zbudowanych w centrum Niemiec. Fabrykacja wełny celulozowej wymaga celulozy chemicznie czystszej od celulozy do fabrykacji papieru. Powstaje więc kwestia jak długo starczy lasów niemieckich na.. materiały włókiennicze.

„I. G. Farben" i „Vereinigte Glanzstoff" produkują włókna vistry przeznaczone do mieszaniny głównie z wełną, inne zaś fabryki wyrabiają włókno do mieszaniny z bawełną. Prócz tego lasy niemieckie dostarczają obecnie sztucznej paszy drogą wydobywania cukru z celulozy. Z tych to wszystkich względów lasy niemieckie znajdują się pod bardzo ścisłą kontrolą, zwłaszcza, jeśli chodzi o materiał budowlany. Lasy niemieckie dostarczają rocznie 36 milionów m sześc. drzewa, z czego 22 mil. pochodzi z lasów państwowych. W r. 1934 Niemcy importowały 2 i pół miliona ton drzewa zagranicznego. Jak wynika z tych cyfr, w okresie „czterolatki" wszystkie produkty i namiastki z drzewa będą w ściśłej zależności od siebie, t. j. budulec, konfekcja, pasza dla zwierząt, fabrykacja papieru, i będą musiały podlegać dokładnie określonemu kontyngentowi, aby zapobiec zbyt szybkiemu wyniszczeniu lasów w Niemczech.

Sprawa rud żelaznych w Niemczech stanowi zagadnienie jeszcze bardziej niepewne od poprzedniego. Od czasu kiedy w Anglii przystąpiono do wzmożonych zbrojeń, rząd angielski zakupuje w Szwecji wielkie ilości rudy żelaznej, za którą płaci nie towarem jak Niemcy, lecz w funtach szterlingach. Dlatego też Trzecia Rzesza doznaje wielu trudności w zaopatrywaniu się w rudy i metale. Jeśli chodzi o krajowe pokłady rudy żelaznej, mają być obecnie oddane do eksploatacji i pokłady w Górach Harzu. W południowych Niemczech wykryto ślady niklu, ale dotychczas rezultaty eksploatacji są bardzo nikłe. Saksonia posiada cynę, wolfram, srebro, ołów, ale w ilościach bardzo małych.

Reasumując, widzimy, że realizacja czterolatki niemieckiej w kierunku uniezależnienia się Niemiec od importu zagranicznego, będzie mogła być osiągnięta jedynie w dziedzinie materiałów pędnych, natomiast nigdy prawdopodobnie Trzecia Rzesza nie będzie się mogła obejść bez importu wełny i bawełny, co się zaś tyczy metali nie wydaje się możliwe, by autarkia niemiecka pod tym względem dała się urzeczywistnić.



P. Wolanow, właściciel znanej kolektury Loterii Państwowej, wręcza Stołecznemu Komitetowi Pomocy Zimowej deklarację na sumę 10,000 zł., z której pokryty będzie zgodnie z przeznaczeniem koszt 400 obiadów dla bezrobotnych dziennie przez okres 4 miesięcy. — Na zdjęciu od strony lewej pos. Snopczyński, skarbnik sekcji Pomocy Zimowej, min. Tyszka, członek Wydziału Wykonawczego Pomocy Zimowej i ofiarodawca p. J. Wolanow. 8919

Niemcy likwidują szkoły polskie na pograniczu

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach władze niemieckie zamknęły, bez podania powodów, jedną z nielicznych szkółek polskich na Pograniczu babimojskim, w Podmokłach. (Pogranicze babimojskie graniczy z woj. poznańskim).

Fakt powyższy obok licznych innych z ostatnich dni — jeżeli wymienić tylko niedawne szykany niemieckie, zastosowane w stosunku do Gimnazjum Polskiego w Bytomiu — stwierdza programowe i systematyczne likwidowanie szkolnictwa mniejszościowego za kordonem zachodnim. Jeżeli zdobyliśmy się na zastosowanie represji za szykany w stosunku do Gimnazjum Polskiego w Bytomiu przez odebranie praw publicznych dwom gimnazjom niemieckim w Poznaniu i w Grudziądzu, to niewątpliwie zdobędziemy się jeszcze na to, by za zamknięcie jednej szkoły polskiej zamknąć u nas proporcjonalnie odpowiednią ilość szkół niemieckich.

Inż. B. Przedpełski - ponownie prezesem Warszawskiej Izby Roln.

W dniu 30 listopada odbyło się posiedzenie nowej Rady Warszawskiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem dotychczasowego prezesa, inż. Bolesława Przedpełskiego, i przy udziale 35 radców. Posiedzenie zagaił prezes Przedpełski, witając przedstawicieli władz i urzędów.

Na wniosek zarządu Izby Rada uchwaliła rejestrować mleczarnie, pobierając od nich tylko rzeczywiste koszta, związane z wyjazdem przedstawiciela Izby dla przeprowadzenia rejestracji. W pierwszym rzędzie rejestrowane będą mleczarnie prywatne, których stan higieniczny pozostawia dużo do życzenia. Poza tym poruszono sprawę rzeźni, Giełdy Mięsnej i Kasy Targowej.

W wyniku wyborów do zarządu — weszli jako członkowie pp. Bonowicz, Czarnecki, Czerwiński, Nodzykowski i Przedpełski. Prezesem został ponownie p. Przedpełski.

Obiektywnego wymiaru sprawiedliwości domagają się pracownicy samorządowi

Gwarancją racjonalnego wymiaru sprawiedliwości w zakresie każdej odpowiedzialności służbowej, a w szczególności odpowiedzialności służbowej pracowników samorządu terytorialnego jest niezawisłość i fachowość czynnika sądzącego. Nie wystarcza tu jednak fachowość administracyjna, tj. znajomość realizowanych przez administrację interesów publicznych na danym terenie. Natomiast chodzi tu o to, aby wymiar sprawiedliwości na drodze dyscyplinarnej był nie tylko zgodny z interesem miejscowej administracji, lecz również z ustaloną przez Państwo polityką ogólnoadministracyjną, karną, socjalną itp.

Projektowana bowiem ustawa o odpowiedzialności służbowej w samorządzie terytorialnym nie uwzględnia jednak tej zasady, a przecież dla Państwa nie może być obojętnym fakt wymierzania kar dyscyplinarnych niemal z reguły subiektywnych i niecelowych, gdyż nie ma bardziej destrukcyjnej przyczyny we wszelkiej organizacji, a w administracji publicznej w szczególności, jak niesłusznie lub niewłaściwie zastosowana kara publiczna.

Wychodząc z tych słusznych założeń, pracownicy samorządu terytorialnego domagają się wyraźnego ustawowego zagwarantowania obiektywnego i celowego wymiaru kary dyscyplinarnej przez powierzenie przewodnictwa kompletów orzekających sędziom zawodowym, niezawisłym od władz administracyjnych, którzy obok czynnika obywatelskiego i urzędniczego dawaliby gwarancję fachowości oraz zgodnego z prawem i prawdą wyrokowania, przy przestrzeganiu interesu publicznego, przejawiającego się zarówno w ochronie jednostki niewinnej, jak i w konieczności zastosowania odpowiednich sankcyj karnych.

Wyjazd polskiej delegacji handlowej do Szwajcarii

W tych dniach wyjechała do Berna polska delegacja do rokowań handlowych polsko - szwajcarskich w składzie następującym: radca ministerstwa przemysłu i handlu dr. Stoga, z ministerstwa rolnictwa — radca Barciński i z ministerstwa skarbu — radca Adamkiewicz.

W kilku wierszach

Sidney. W związku z rozbudową wojennej floty powietrznej w roku 1937 zostanie zwiększony o 1000 osób personel lotniczy.

*

Paryż. Liczba bezrobotnych pobierających od państwa zapomogi, wynosiła na dzień 21 listopada br. 408.000 osób. W tym samym czasie roku ubiegłego liczba ta była o 4 tysiące mniejsza.

*

Moskwa. W okolicy Kurska rejonie Szebekińskim uruchomiona zstała centrala gołębi pocztowych. Gołębie pocztowe używane będą do wymiany listów i wiadomości gospodarczych pomiędzy stacjami traktorów tego okręgu a kierownictwem kolektywu.

*

Berlin. Tereny położone przy ujściach rzek Łaby i Wezery, wskutek ostatniej burzy, są poważnie zagrożone. Na morzu Północnym **zatonął na wysokości wyspy Borkum statek niemiecki „Else".** Większa część załogi utonęła. Z Alp niemieckich donoszą o silnych wiatrach, połączonych z opadami śnieżnymi. W Zugspitze siła wiatru dochodziła do 10 stopni. W Berlinie zanotowano rzadkie w grudniu zjawisko burzy z piorunami.

Gminy wiejskie będą pełnić funkcje egzekucyjne

Z kół dobrze poinformowanych otrzymaliśmy wiadomość, że Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt rozporządzenia, mocą którego zarządom gminnym będzie powierzona egzekucja należności skarbowych od rolników.

Związek Pracowników Skarbowych o nadużyciach

Warszawa 4. 12. Na zebraniu Zarządu Centralnego Związku Pracowników Skarbowych Rzplitej uchwalono ostatnio rezolucję w której Związek: „kategorycznie odgradza się od nieuczciwych jednostek, używających odpowiedzialnej i szczytnej służby państwowej do niegodziwego przysparzania sobie korzyści materialnej w sposób sprzeczny z prawem i nakazami moralności." „Ogół Skarbowców nie może być obarczany żadną odpowiedzialnością moralną i wskutek tego ponosić uszczerbku w opinii za te nieliczne zwyrodniałe jednostki, których żerowanie na funduszach publicznych umożliwiły brak kompetentnej i fachowej kontroli oraz protekcjonizm".

O ustawową ochronę nazw „hotel" i „pensjonat"

Naczelna Organizacja Polskiego Przemysłu Hotelowego wystąpiła do władz o ustalenie ustawowej ochrony nazw „hotel" i „pensjonat".

Według projektu Organizacji, nazwy te przysługiwałyby tylko przedsiębiorstwom, odpowiadającym ustalonym warunkom i posiadającym odpowiednie urządzenia.

Projekt ma na celu usunięcie nieuczciwej konkurencji, uprawianej przez pokątne hoteliki i pensjonaty, z drugiej zaś strony podniesienie poziomu przedsiębiorstw hotelowych i pensjonatowych.

Ważne dla automobilistów

Ruch kołowy na mostach przez rzekę Wkrę w Bolęcinie na 11 km drogi wojewódzkiej Płońsk—Nowe Miasto—Nasielsk w pow. płońskim począwszy od dnia ogłoszenia niniejszego aż do odwołania zostaje ograniczony do pojazdów, których ciężar wraz z jadącymi i ładunkiem nie przekracza 1,5 t. i szybkości ruchu 6 km na godzinę.

Z powodu przebudowy mostu N 38/31 na drodze Wojewódzkiej Zborowice—Dukla w Bednarce przejazd będzie się odbywał objazdem poniżej mostu, który w czasie deszczu dla aut jest niedogodny. Wtedy przejazd z Gorlic do Żmigrodu i ze Żmigrodu do Gorlic przez Jasło.

W granicach powiatu Warszawskiego na traktach: Gdańskim na km 44—47 i Kowieńskim na km 25—26, został przywrócony normalny ruch.

Wskutek ukończenia robót przebudowy jezdni na odcinku traktu Puławskiego km 5,570 do 8,600 ruch kołowy został przywrócony.

Z teki naszego karykaturzysty



Radziwiłł: Zejdź niżej kochanku.
Złoty: Niema głupich.

Świat kobiecy

Sztuka modnego ubierania się

Modne suknie ze starej garderoby

Nie jest sztuką ubrać się ładnie i elegancko, gdy się ma pieniądze. Sztuką jest wyglądać zawsze świeżo i modnie, gdy się pieniędzy nie ma, gdy się rozporządza b. skromnymi środkami przeznaczonymi na ubranie.

Jak to osiągnąć? Nad tą zagadką głowią się niemal wszystkie panie. Niepodobna przecież sprawiać w każdym sezonie kilka nowych sukien, płaszczy, kostiumów, kapeluszy. W tym roku zwłaszcza trudno sobie pozwolić na nowe kreacje, gdyż ceny weŀen sukniowych bardzo poszły w górę, modne materiały — jak np. lśniące jedwabie ciré i o połysku laki są droższe niż zwykłe jedwabie.

Trzeba przerabiać stare rzeczy. Obowiązkiem każdej pani jest staranne przejrzenie swej garderoby przynajmniej dwa razy do roku: na wiosnę i na jesieni, to są bowiem dwa główne sezony mody. Trochę przeróbek odświeży garderobę znakomicie.

NOWY KASAK ZE STAREJ SUKNI

Poszukajmy dobrze w szafie. Każda z pań znajdzie tam napewno jakąś starą jedwabną lub wełnianą spódniczkę czarną, granatową lub bronzową — i zniszczoną już nieco sukienkę letnią z jedwabiu deseniowego w jakieś kwiaty, czy barwne kółeczka. Znakomita okazja do stworzenia tak modnej dziś całości — kasaku.

Spódniczkę zrobimy zupełnie gładką i wąską — nie trzeba się martwić jeśli jest trochę wyświecona, gdyż długi kasak przykryje wszystkie braki. Sukienkę przerobimy na kasak, obcinając dół — uzyskany w ten sposób kawał jedwabiu zużytkujemy na godety w kasaku (trzeba utworzyć modną linię klosza) i na ewentualne przeróbki w górze kasaka — zmiany w rękawach czy kołnierzyku.

WYKORZYSTAJMY MODĘ KORALIKÓW.

Może się zdarzyć, że pani ma tylko ciemną spódniczkę — np. granatową, i podniszczoną sukienkę również wełnianą granatową, nieco różniącą się w odcieniu. Zwykle połączenie tych dwóch materiałów jest z uwagi na różnicę odcieniów nie do pomyślenia. Wykorzystamy znowu modę kasaków, oraz modę naszyć z koralików.

Sukienkę przerobimy na kasak. W sklepie galanteryjnym kupimy na wagę za kilkadziesiąt groszy sporych paciorków w dwóch kontrastujących kolorach — np. białym i czerwonym, ponaszywamy je gęsto na kasaku. Kasak usiany biało - czerwonymi koralikami wygląda ślicznie i oryginalnie — dzięki tym naszyciom różnica gatunku i barwy materiałów użytych na spódniczkę i kasak jest niewidoczna.

HAFTOWANE BOLERKA.

Podobną kombinację można zrobić szyjąc do starej sukienki wełnianej króciutkie bolerko i naszywając je również w jakikolwiek deseń koralikam Np. na bronzowej wełnianej sukience ładnie wygląda bolerko haftowane koralikami zielonymi w dwóch odcieniach: jasnym seledynowym i ciemno zielonym. Na sukience czarnej — b. ładne jest bolerko z czarnego aksamitu haftowane koralikami błękitnymi lub biało czerwonymi (b. modne zestawienie barw: biały, czarny, czerwony). Czarnej sukience z gładkiej matowej wełny możemy nadać charakter pół - wieczorowy haftując na niej geometryczne desenie z czarnych lśniących pailletów — np. promieniste gwiazdki lub kółka. W ogóle hafty z dżetów i koralików na sukniach, mankietach, kołnierzykach, bolerkach są łatwym, tanim i znakomitym sposobem dokonania czarodziejskiej przemiany — starej sukni na nową, ukrycia wszelkich defektów podniszczonego materjału.

ZUŻYTKOWANIE AKSAMITU I KORONEK.

Jeśli znajdzie się w domu kawałek aksamitu lub koronki — można ją także doskonale zużytkować. Połączenie aksamitu z wełną w tym samym kolorze jest b. modne — nowy aksamitny kołnierzyk czy bolerko nadaje zupełnie świeży charakter starej sukience. B. ładnie wyglądają bufki zrobione w kształcie królewskiej korony: zeszyte z pasków aksamitu i wełny naprzemian, obramowane wąskim paskiem aksamitu — na ramieniu niewielkie aksamitne kokardki. Ten sam fason nadaje się do rękawa w sukni popołudniowej jedwabnej, tylko, że jedwab połączymy nie z aksamitem a z koronką lub tiulem.

Pamiętajmy, że modną może być każda kobieta — nie tylko kobieta bogata, ale przede wszystkim pomysłowa. Drobiazgi takie jak nowy kołnierzyk, pasek ze złoconej skórki, trochę haftu czy barwnej aplikacji zmienia zupełnie charakter starej sukni i decyduje o modnej sylwetce.

W zwierciadle mody

Najnowsze fasony kapeluszy

Przede wszystkim należy zaznaczyć na wstępie, że przesadna moda piórek przy kapeluszach ma się już ku końcowi. Jednakże w dalszym ciągu dominującym stylem w modzie kapeluszowej są wysokie główki. Ostatni model z piórkiem, który widziałam, był szczytem dziwactwa, przedstawiał on mały kapelusik z czarnego filcu, przybrany z przodu umieszczoną nad samym czołem kogucią główką, ufarbowaną na jaskrawy kolor. Nowe modele przedpołudniowe wykonane są z filcu lub weluru, a popołudniowe z aksamitu, weluru, miracle, soleil i t. p. Modne kolory to: brązowy, wiśniowy, lila a przede wszystkim czarny.

Kapelusze sportowe wciąż są jeszcze typu tyrolskiego, ładne są czapeczki łączone z futrem, wieczorem nosi się małe kapelusiki nasunięte na czoło lub też odsłaniające je — w zależności od typu urody. Kapelusiki takie mają za zadanie podkreślenie modnej fryzury z loczkami albo wałeczkiem wokół głowy. Wszelkie ozdoby umieszczone są na środku kapelusza z wyraźną tendencją do przesunięcia ku przodowi. Śliczne są aksamitne stożki ze stylizowanymi kwiatami z tegoż materiału, umieszczonymi na samym czubku: kapelusz taki szczególnie nadaje się dla osób o okrągłych twarzach i krótkich noskach. Niemniej ładny jest inny model: mała obcisła czapeczka, zsunięta z czoła, ozdobiona na samym froncie olbrzymią kokardą i dyskretnie przewijającą się woalką. Taki fason jest bardzo strojny i odpowiada twarzom pociągłym.

Do wpływów hiszpańskich należy modne przybranie głowy, polegające na tym, że do sukien wieczorowych nosi się przy wieczorowym kapeluszu lub poprostu we włosach wualkę upiętą na wzór hiszpański, t. j. narzuconą na włosy i opadającą po obu stronach głowy. Woalki takie nosi się przy kapeluszach w ten sam sposób, nie osłaniają one twarzy, stanowiąc jedynie motyw dekoracyjny.

Nabywając kapelusz, należy pamiętać, że ma on spełniać potrójne zadanie: podkreślać charakter urody i typu pani, harmonizować z ogólnym typem ubrania i być sam dla siebie dziełem sztuki. C.



Modne płaszcze

1. Pasek i kołnierz futrzany (ocelot). 2. Kostium z dużą kokardą futrzaną. 3. Skromny płaszczyk z brązowego materiału. W wycięciu kołnierza szal z pomarańczow. aksamitu. 4. Wcięty w pasie płaszcz z czarnego sukna, ze stojącym kołnierzykiem, zapinanym z boku.

Higiena ciała

Kąpiele dla piękna i zdrowia

Jeśli chodzi o ogólną higienę ciała, to najważniejszą rolę odgrywają tu kąpiele. To też jeśli nie mamy urządzenia kąpielowego, powinniśmy koniecznie się zdobyć na kupienie wanny przenośnej — ostatecznie obmywać całe ciało wodą ciepłą i mydłem choćby w dużej misce.

Aby kąpiel przyniosła należyty pożytek musi być stosowana racjonalnie, a więc: Czas trwania 15 — 20 minut, temperatura do 30 stopni C.

Kąpiel ciepłą lepiej brać przed pójściem spać.

Oprócz znaczenia higienicznego kąpiel bardzo dodatnio wpływa na uspokojenie i system nerwowy. Są takie kąpiele kosmetyczne i używanie ich zapewnia jedrność i jedwabistość skóry. A oto przepis, do zwykłej wody dodać 2 funty krochmalu do otrąb, niewinny ten środek wpływa na udelikatnienie ciała.

Wzmacnia i zjędrnia skórę znów następująca mieszanka dodana do kąpieli: mocnego octu 20 deko, wyciągu z czerwonych róż 20 deko.

Na kąpiel aromatyczną uspakajającą nerwy bierze się ziółek aromatycznych 10 deko na 15 litrów wody, dwuweglanu sody 25 deko. Ziółka aromatyczne zalewa się wrzącą wodą i gotuje przez 20 minut.

Świetnie robi po kąpieli chłodny natrysk lub zastąpienie go natarciem się przy pomocy rękawicy maczanej w zimnej, lub letniej (dla osób niezahartowanych) wodzie.

Po każdej kąpieli należy wycierać się starannie do sucha — to bardzo ważne.

Buchalteria pani domu

Są panie, które ze wzruszeniem ramion powiadają: „Pocóż zapisywać! Co potrzeba, to potrzeba. To, że się ma czarne na białem, jak drugiem jest życie, człowiekowi nie ulży, a więcej ponadto co ma się spotrzebować też nie można". Inne natomiast panie codziennie każdy wydatek zapisują, by wieczór po zliczeniu skontrolować, czy rachunek im się zgadza. Te panie domu powiadają, że ograniczają swe wydatki codzienne do pewnej kwoty, a wieczorem przeprowadzają kontrolę jedynie dla własnego uspokojenia. Trzecia zaś kategorja pań prowadzi księgę wydatków, co jest najwłaściwsze i godne do zalecenia wszystkim dobrym gospodyniom domu. Nie wystarczy bowiem, jeśli pani zanotuje tylko to co sama wydaje. Powinna ona książkować każdy nawet najmniejszy wydatek, by wiedzieć co ją kosztuje utrzymanie domu. Bo tylko w ten sposób gospodyni jest w stanie osądzić w czem ewentualnie mogłaby się ograniczyć, które wydatki dałyby się ominąć, by „przychód i rozchód" jakoś pogodzić. Naturalnie, że nie jest to w obecnych czasach dość łatwe.

Jak więc powinna wyglądać buchalterja gospodyni domu? Przede wszystkim powinna ona sobie kupić jedną z tych tak starannie opracowanych i zręcznie podzielonych ksiąg gospodarskich, która jest dla niej tak samo niezbędna jak dla buchaltera każdego przedsiębiorstwa. Księga ta jest podzielona kalendarzowo na miesiące i zawiera przeróżne tabele i rubryki, które pozwalają gospodyni każdej chwili zorjentować się w sytuacji domowego budżetu.

Buchalterję taką można polecić wszystkim gospodyniom, jako najlepszy środek na uspokojenie nerwów Bo przecież zazwyczaj coś się nie zgadza. Gospodyni łamie sobie głowę nad tem, czy to możliwe żeby w tym tygodniu wydała taką moc pieniędzy. Lub ta niepewność, czy przypadkiem pieniędzy jakich nie zgubiła, a może przy zakupach zamało reszty jej wydali, a w końcu to okropne przypuszczenie — czy jej ktoś przypadkiem nie okradł. Wszystkiego tego można sobie oszczędzić przez systematyczne prowadzenie buchalterji gospodarskiej. Naturalnie należy od samego początku zabrać się do ścisłego księgowania dziennych wydatków, a nie pracę tę do jutra odkładać, bo z tego powstanie tylko tak zwany bałagan, w którym sama nawet gospodyni później zorjentować się nie może. A więc, kochana gosposiu, czysto, regularnie i porządnie zapisywać, bo i to należy do obowiązków, których zaniedbywać nie wolno.

Od naszych korespondentów

Ofiara p. Wojewody Raczkiewicza na pomoc zimową

Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz polecił potrącać ze swej pensji najwyższą stawkę uchwaloną przez Komitet Pomocy Zimowej.

Kowalewo

— Organizacyjne zebranie P. C. K. w Kowalewie. W dniu 2 grudnia br. odbyło się w Kowalewie organizacyjne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża, na które przybył p. major Wierzbicki, inspektor Okręgowy P. C. K. Zebraniu przewodniczył p. Stein. Ukonstytuował się zarząd Koła P. C. K. w Kowalewie w osobach: ks. dziekan Puppel, przewodniczący, dr. Szymański — zast. przewodniczącego. p. aptekarz Puciata — skarbnik, p. Stein — zast. tegoż, p. burmistrz Kossek — sekretarz i p. Adamczak — zast. sekretarza.

— „Ciemności egipskie" na dworcu kolejowym w Kowalewie. W ubiegłym roku na dworcu kolejowym stacji Kowalewo-Pom. świeciły się lampy początkowo gazowe, później naftowo-gazowe a obecnie już i te zlikwidowano, a w miejsce nich umieszczono lampy (latarki) naftowe. Piękną cnotą jest oszczędność, jednak nie należy zapominać, że Kowalewo-Pom. jest stacją drugiej klasy, że przejeżdżają tędy nawet pociągi międzynarodowe. Tymczasem lampki naftowe dają tak nikłe światło, że nie można przy nim nawet przeczytać napisu stacji i przyjeżdżający do Kowalewo muszą otwierać drzwi lub okna wagonu, aby chociaż usłyszeć nazwę stacji.

Ludność Kowalewa zwraca się do Dyrekcji Kolei z prośbą o lepsze oświetlenie stacji.

Tuchola

— Z zebrania Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Pod przewodnictwem prezeski p. Maćkowskiej odbyło się dnia 30 ub. m. o godz. 20 w hotelu „Du Nord" zebranie Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Prezeska p. Maćkowska zdała obszernie sprawę z kwesty ulicznej, urządzonej w dniu Wszystkich Świętych przed kościołem i na cmentarzu. oraz z wenty odbytej listopada br. Wynik był nadspodziewany. Po tym omawiano urządzenie tygodnia miłosierdzia, i sprawę przyjęcia życzeń od ubogich i rozdanie bonów węglowych. Jak wynikało ze sprawozdania, to powyższe Towarzystwo obdarowuje i utrzymuje stale 50 biednych miesięcznie, a oprócz tego jeszcze wielu biednych obdarza doraźnie różnemi darami. W ub. roku np. panie z Towarzystwa Miłosierdzia obdarzyły z własnych funduszów 1600 biednych obiadami i 1300 śniadaniami, nielicząc uroczystości takich, jak: Gwiazdka, Wielkanoc, Zielone Święta, przyjęcie dzieci do pierwszej Komunii św. i dzień chorych.

— Z zebrania Związku Zachodniego. W ub. poniedziałek, o godz. 20-tej odbyło się zebranie Związku Zachodniego, które przy licznym udziale członków zagaił prezes p. Pryll Wojciech. P. prof. Nowaczyk wygłosił obszerny ciekawy referat „o sytuacji politycznej w Europie." W dyskusji nad referatem zabierali głos kolejno pp. dr. Prais, Kamiński i Rychlewski. Po za tym prezes p. Pryll przedstawił sprawę nieustannego występowania band hitlerowskich w Gdańsku, w której to sprawie wystosowano odpowiednią rezolucję.

Przykład godny naśladowania

Za 30.000 zł drewna na opał dla bezrobotnych

ofiarowała Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

W związku z szeroką akcją pomocy zimowej bezrobotnym jaką niosą Lasy Państwowe, dowiadujemy się, że **Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu przeznaczyła na cele pomocy zimowej dla bezrobotnych na terenie Pomorza większe ilości drewna opałowego.** Według obliczeń, wartość tego drewna, któ re zostanie wydane bezpłatnie na Pomorzu, wynosić będzie **około 30.000 zł.** Podział opału w jak najszerszym zakresie pomiędzy poszczególne ośrodki, prze prowadzi Dyrekcja Lasów Państwowych w najbliższym czasie, po porozumieniu się z Wojewódzkim Komitetem Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Jeśli uwzględnimy do tego samorzutną akcję pomocy, jaką niosą wszyscy funkcjonariusze Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, pracujący tak w centrali jak i na terenie, będziemy mieli **przykład godny naśladowania w niesieniu pomocy bezrobotnym.**

Zjazd okr. wychowawców fizycznych szkół średnich na Pomorzu

Dnia 2 bm. w auli Państw. Gimnazjum im. Kopernika w Toruniu odbył się zjazd okręgowy wychowawców fizycznych szkół średnich na Pomorzu z udziałem 80 osób celem dokonania wyboru władz organizacyjnych. Prezesem Pomorskiego Okręgowego Związku Wychowawców Fizycznych z siedzibą w Toruniu został wybrany przez aklamację prof. gimnazjum im. Kopernika w Toruniu p. **Machinko,** wiceprezesem prof. **Timler** z Bydgoszczy. Dokonano również wyboru 8 członków Zarządu w osobach pp. mgr. **Staszkiewiczowej** (Toruń), mgr. **Jaugschówny** (Toruń), prof. **Wojciechowskiego** (Bydgoszcz), prof. **Odyi** (Grudziądz), prof. **Kowalskiego, Witkowskiego i Gliszczyńskiego** (Toruń) oraz prof. **Jaroszewskiego** (Tczew); do komisji rewizyjnej weszli pp.: **Kandyba** (Toruń), **Morawski** (Grudziądz); do sądu koleżeńskiego pp. **Albrycht i Sygnarski** (Bydgoszcz).

W dniu 3 bm. nowoobrany Zarząd Okr. uchwalił plan pracy, dotyczący: 1) zagadnień organizacyjnych, 2) spraw wychowawczych sportu w szkole, 3) spraw zawodowych.

Warunki pracy i płacy malarzy w Bydgoszczy

W numerze 280 Monitora Polskiego ukazało się zarządzenie Komisarza Demobilizacyjnego dla obszaru województwa pomorskiego, miasta i powiatu Bydgoszcz, miasta i powiatu Inowrocław oraz powiatów szubińskiego i wyrzyskiego z dnia 11 listopada 1936 r. o nadaniu mocy obowiązującej orzeczeniu Komisji Pojednawczo - Rozjemczej w Bydgoszczy z dnia 28 lipca 1936 r. o warunkach pracy i płacy w zawodzie malarskim na terenie m. Bydgoszczy.

Świecie

— (ś) Na pomoc zimową bezrobotnym. — Na pomoc zimową dla bezrobotnych złożyli do rąk komitetu powiatowego pp. rejent Brzeski ze Świecia 1000 zł., p. Szukalski z Jaszcza 100 zł. Ponadto p. Szukalski złożył w komitecie gminnym w Jeżewie 70 ctr. ziemniaków i 20 ctr. żyta.

— (ś) Dalsze ofiary na szybowiec. W dalszym ciągu złożyli ofiary na szybowiec dla miejscowego koła szybowcowego LOPP. pp.: dyr. Braun 5 zł., Starostwo Krajowe Toruń 25 zł; dyr. Kensik 25 zł; dr. Cohn 5 zł; podkom. Dzwoniarek 3 zł; mec. Zych 5 zł; dr. Botge 5 zł; dr. Neumann Nowe 8 zł; Regent 5 zł; ks. dr. Dunajski 2 zł dyr. Donarski 5 zł., Fabiański 3 zł; Schleifer 5 zł; dr. Karbowiak 5 zł; dyr. Gincel 50 zł; mec. Jabłonka 20 zł; E. Werner 27,30 zł; Jan Czajkowski Gruczno 30 zł; Klemens Czajkowski Gruczno 15 zł.

— (ś) Wynik tygodnia szkoły powszechnej. W III Tygodniu Szkoły Powszechnej zebrano na terenie powiatu świeckiego 1.614,10 złotych.

— (ś) Uroczyste otwarcie Uniwersytetu Powszechnego. Koło pracowników oświatowych zorganizowało w Świeciu uniwersytet powszechny, którego otwarcie nastąpiło uroczyście ub. środy w auli szkoły wydziałowej w obecności przedstawicieli władz z p. starostą powiatowym mgr. Cwinarowiczem na czele, duchowieństwa z ks. radcą Konitzerem w pierwszym rzędzie, przedstawicieli organizacyj społecznych itd. oraz przeszło 300 osób grupujących się ze wszystkich sfer miejscowego a nawet okolicznego społeczeństwa; tych wszystkich przyszłych słuchaczy wykładów uniwersytetu. Po zainaugurowaniu wieczoru przez przewodniczącego koła pracowników oświaty p. rektora Zatorskiego zabrał głos kierownik uniwersytetu p. rektor Makiłła. Następnie złożyli życzenia: obwodowy instruktor oświaty pozaszkolnej p. Madej z Grudziądza i ks. radca Konitzer.

Pierwszy wykład „O pochodzeniu człowieka" wygłosił ks. Szybowski. Następne wykłady odbędą się w najbliższą środę o godz. 19,30 w szkole powszechnej nr. 2 (wydziałowej).

— Rzadki wypadek. W dniu 28 ub. m. w lasach państwowych, należących do obrębu leśnictwa Sarnówek podczas polowania z nagonką zastrzelił nadleśniczy z Wierszchlasu p. inż. Wysiński dwoma strzałami trzy dziki.

Chełmno

— Gościnny występ operetki poznańskiej. W ub. środę zespół opery i operetki poznańskiej pod dyrekcją Zygmunta Wojciechowskiego wystawił w Hotelu Centralnym znaną operetkę „Domek trzech dziewcząt" której fabuła osnuta jest na tle przeżyć Schuberta a muzyka zaczerpnięta z jego dzieł. Pomimo pewnych niedociągnięć (zwłaszcza w roli Schuberta) całość wypadła nieźle. Nie można jednak pominąć milczeniem niepunktualności zespołu: przedstawienie rozpoczęło się trzy kwadranse później niż zapowiedziano na afiszach i w komunikatach.

Nowe

—(Ś) Pierwsza ofiara ślizgawki. Na bardzo lekką powłokę lodową na stawie przy Wiśle tuż pod Nowem. wszedł 13-letni Robert Dyller i oczywiście załamał sie. Copraw da zwłoki chłopca rychło wydobyto, ale wszelkie zabiegi p. dr. Sobieszczyka by przywrócić go do życia pozostały bez skutku. Jest to pierwsza tej zimy ofiara ślizgawki w naszym mieście.

Podgórz

Porządek nabożeństw

Niedziela II Adwentu, 6 grudnia 1936 r.

O godz. 7.30 kazanie i cicha Msza św. O godz. 9,30 kazanie i cicha Msza św. O godz. 11-tej kazanie i Suma. Po południu o godz. 3-ej chrzty; o godz. 4-tej nieszpory z różańcem.

Poniedziałek, 7 grudnia 1936 r.

Po południu od godz. 4-tej spowiedź odpustowa; wieczorem o godz. 6-ej uroczyste nieszpory z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu.

Wtorek, 8 grudnia 1936 r.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny i odpust parafialny.

O godz. 7.30 kazanie i cicha Msza św. O godz. 9,30 kazanie i cicha Msza św. O godz. 11-tej wystawienie Przenajśw. Sakramentu — Suma — kazanie — nieszpory.

CIERPICE

Nabożeństwo w lokalu szkolnym w Rejencji w niedzielę, 6 grudnia, o godzinie 10-tej. Przedtem słuchanie spowiedzi św.

OTŁOCZYN

Nabożeństwo w kaplicy domu skarbowego w niedzielę, 13 grudnia o godz. 10-tej. Przedtem słuchanie spowiedzi.

Kolekta. W niedzielę, 6 grudnia, jest kolekta na nowy cmentarz.

Bazar dla biednych. Parafialny Wydział „Caritas" w Podgórzu urządza w niedzielę, 6 grudnia po południu o godzinie 4 począwszy Bazar celem zebrania ofiar na przygotowanie gwiazdki dla biednych. „Błogosławieni miłosierni, albowiem sami miłosierdzia dostąpią".

Kronika tygodniowa

De omnibus rebus...

— Co słychać? — oto sakramentalna formułka towarzyska, którą się codzień przy spotkaniu zanudzamy.

— Cóż może być słychać? Nic, bo to co słychać, to się już nawet słuchać nie chce. Tak wszystko się osłuchało, zbanalizowało, spospolitiało.

— A wojna w Hiszpanii?

— Co, wojna? Jaka wojna? Proszę Czytelników, i ja mniemałem, że się w Hiszpanii biją biali z czerwonymi, ale niedawno przeczytałem czarno na białym, że wojny właściwie nie ma. I to gdzie przeczytałem; nie we „Wróblach na Dachu", lecz w komunikatach tak poważnej instytucji jak angielski Foreign Office.

Właśnie p. Eden jakoby z nieba spadł. Jemu się zdaje, że na ziemi wszystko w porządku, że nasz glob — prawdziwy eden (raj), jakby nie było Alkazaru i Madrytu. Dostojny swą powagą komunikat Rządu J. K. Mości opiewa: **„Rząd angielski nie przyznał żadnej ze stron walczących w Hiszpanii charakteru strony wojującej".**

Dobre sobie! Tam się ludzie zarzynają, trują, mordują, całe bataliony giną w morderczym ogniu, a układny język dyplomatyczny powiada, że to nie ma charakteru wojny. Więc co, sielanka?

Prawdopodobnie tak, bo nawet Niemcy, popierając rząd powstańczy generała Franca, mimo przeciwnych pozorów, stali się zagorzałymi franco - filami, a Stalin w każdym calu dżentelmen, taki... Caballero, że proszę siadać. Nie rozumiem dlaczego tyle krzyku o Hiszpanię, gdy tam poza tym, że się ludzie mordują, wszystko jest w jaknajlepszym porządku.

Pod tym kątem widzenia patrząc na stan rzeczy, można być pewnym, że do wojny światowej nigdy nie dojdzie, bo gdyby w naszym przekonaniu, w języku ludzi pospolitych, wybuchła wojna, natenczas zbierze się Liga Narodów i opublikuje, że żadnej ze „stron nie przyznaje charakteru strony wojującej" i co? — automatycznie mamy pokój. I pomyśleć, że ludzie nie doceniają znaczenia tej przemądrej genewskiej instytucji.

Nagroda pokojowa przypadła jednak w udziale Niemcom, a kanclerz Hitler, zamiast się cieszyć, robi kwaśną minę do gry. To przynajmniej nazywa się szczerość dyplomacji. Nagrodę pokoju powinien był jednak otrzymać pan minister Beck, boć tén niestrudzony dyplomata nie sypia w pokoju, lecz stale w wagonie, pomiędzy Paryżem, Berlinem a Londynem, że chciałoby się powiedzieć: Minister Beck, wieczny tułacz. W tym Oslo jednak siedzą... mamuty, żeby tego nie widzieć!

Na jednym odcinku jesteśmy agresywni — wołamy o kolonie. Nie masz Polonii bez kolonii i kolonii bez Polonii.

Kolonie na Żoliborzu, to mało. My chcemy kawałek Kamerunu, szczyptę Australii, odrobinę Liberii, ździebko kraju gdzie cytryna dojrzewa i gdzie pieprz rośnie. Zwłaszcza to ostatnie, żebyśmy mogli nie jednego tam posłać, zamiast do Berezy.

Ale czy dostaniemy kolonie? Ja uważam, że właściwie kolonii się nie dostaje, kolonie się bierze siłą, jak to pokazał Mussolini. Zatem dni kolonialne, to nie tydzień Miłosierdzia, choć się tak jakoś ze sobą zbiegły.

Zresztą na co nam kolonie? Czy nadmiar ludzi? Nic podobnego, ludzi dziś na świecie coraz mniej, łajdaków za to coraz więcej. Żydów też nie mamy za dużo. Proszę mię tylko nie brać pod Pręgierz. Ja operuję faktami. Niedawno 1000 żydowinów warszawskich zrobiło demonstrację i uformowawszy się w pochód, chciało iść do Palestyny. I co się stało, proszę Państwa? Zamiast im życzyć szczęśliwej podróży, a gite Reise! — silny oddział policji zagrodził im drogę za rogatkami warszawskimi i kazał zawrócić.

Ja nie krytykuję zarządzeń władz, bo całą tę demonstrację traktuję na wesoło, ale jakże, proszę Państwa, Liga Narodów ma nam wierzyć, że mamy żydów na eksport?

A propos żydów. Teren wyższych uczelni w Polsce przemienił się w teatrum wojny domowej. Chrześcijanie nie chcą siedzieć z judejczykami na jednej ławie, a żydzi właśnie chcą siedzieć z gojami razem wbrew zasadom talmudu, nakazującym omijać z daleka trefnego goja. Uniwersytety przemieniły się w koszary podczas ostrego pogotowia. Pogotowie też przyjeżdża na ten teren, ale ratunkowe. Pisma żydowskie piszą, że Polacy prowokują w Polsce stosunki hiszpańskie. Przestrzegają nas przed tymi Kohn... sekwencjami. Słusznie! Stąd też musimy dbać o to, ażeby tych Kohn... sekwencyj było w Polsce mniej. Żydzi powinni zrozumieć, że Polacy też mają coś do gadania w Polsce.

Wszędzie wojna, nawet w literaturze. Wykryto, że akademik Rzymowski popełnił plagiat bo skopiował książkę Russela „Prawo do życia a powinność pracy". Jesteśmy daleko od źród . zatargu i nie wiemy narazie po czyjej stronie prawda. Sąd to rozstrzygnie, czy Rzymowski jest literat skończony czy też wykończony. Jeśli splagiatował, powinien żywcem spłonąć na stosie w... Płomykach. Jeśli nie splagiatował, powinien pokazać, że umie pracować samodzielnie i napisać nową książkę: „Prawo do cudzej pracy a powinność życia".

Swoją drogą życie jest piękne, tylko je ludzie sobie nawzajem obrzydzają. Ale co zrobić, wszystkich można obdarzyć krzyżami zasługi, wszystkich można udekorować wawrzynami, ale trudno wszystkich wbić na... P. A. L.

Liga Narodów i P. A. L. dwie to jeszcze instytucje, które ratują humor w tych tak mało wesołych czasach.

Z ostatniej chwili: Anglia ma sensację. Król się nie chciał żenić, był kłopot. Chce poślubić p. Simpson — również kłopot. Demokracja angielska jest więcej monarchistyczna, niż sam król, który jej zdaniem popełnia mezalians. Ale my tym wszystkim nie potrzebujemy się przejmować, bo dzięki Zygmuntowi Augustowi i Barbarze Radziwiłłównie przed blisko 400 laty przeżyliśmy podobną sensację. Więc i na tym polu pobiliśmy rekord.

Krogulec.

KALENDARZYK

Sobota, 5. 12.: Sabby
Niedziela, 6. 12.: Mikołaja
Poniedziałek, 7. 12.: Ambrożego

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda naogół pochmurna z drobnymi opadami. W zachodnich i środkowych dzielnicach odwilż, na wschodzie temperatura w pobliżu zera. Najpierw słabe wiatry południowe i południowo - zachodnie, po tym umiarkowane zachodnie.

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 4 grudnia br. o godzinie 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 2,68 (2,67); Zawichost + 1,46 (1,44); Warszawa + 1,32 (1,30); Płock + (1,22) Toruń + 1,44 (1,42); Fordon + 1,38 (1,38); Chełmno + 1,30 (1,29); Grudziądz + 1,47 (1,47); Korzeniewo + 1,55 (1,59); Piekło + 0,93 (1,01); Tczew + 1,00 (1,10); Einlage + 2,52 (2,58); Schiewenhorst + 2,70 (2,72).

Temperatura wody w Wiśle 0,9 (1,0).

Na bruku bydgoskim

— **Ratujmy dzieci!** Wiele dzieci przychodzi do szkoły na czczo, bo matka nie ma opału, by strawę ciepłą ugotować, wiele dzieci przychodzi boso i napół nago, przykryte lichą szmatką... Przyjmijcie biedne dziecko na obiad! Przyślę je Wam „Caritas", który najbardziej potrzebujące wyszuka wśród najbiedniejszych. Zgłoście Waszą gotowość przyjęcia dziecka w biurze B. O. „Caritas", ul. Cieszkowskiego 6, tel. 22-92, lub w jednem z biur parafialnych.

— **Kradzież towarów kolonialnych.** Z zamkniętego składu kolonialnego p. Karola Starka (Dworcowa 52) nieznani złodzieje skradli onegdaj większą ilość towarów. Stratę swą oblicza poszkodowany na kwotę 164 zł.

— **„Doliniarze" na targu.** Podczas ostatniego targu na pl. Piastowskim pojawił się jakiś zręczny kieszonkowiec najprawdopodobniej „gość" zamiejscowy. Świadczą o tym dwa wypadki kradzieży, jakie w dniu tym na rynku zanotowano. Na szkodę p. Rozalii Kruszyńskiej z powiatu świeckiego skradł nieujawniony „doliniarz" kwotę 71 zł., zaś na szkodę p. Marty Zergot (Śniadeckich 24) 20 zł. Złodziej uszedł w tłumie bez śladu.

— **Złodziejka w potrzasku.** Policja bydgoska ujęła niejaką Jadwigę Paszkowiak, zam. w powiecie Międzychód, która na szkodę jednego z tamt. księży skradła znaczną ilość rzeczy, wartości 500 zł. Część łupu znaleziono przy ujętej.

— **Na gorącym uczynku kradzieży ujęto** wczoraj zam. przy ul. Cichej Bronisława Bystrego. Wymieniony usiłował „uprowadzić" rower wartości 100 zł., jednak został przez świadków kradzieży przytrzymany i przez stróża bezpieczeństwa ciupasem odprowadzony do aresztu policyjnego.

Zebrania — Odczyty

— **Sekcja propagandowa Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem w Bydgoszczy.** Zebranie członków sekcji w poniedziałek 7 bm. o godz. 18 w salce posiedzeń Magistratu w Ratuszu.

— **Kolejowy Klub Wioślarski** zawiadamia wszystkich swych członków. że zebranie plenarne K. K. W. przy K. P. W. odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 19 w sali na przystani Klubu.

— **Korporacja Eksternia** w niedz. 6 bm. godz. 10 w Resursie Kupieckiej pogadanka naukowa z zakresu egzaminu maturalnego, oraz referat: „Geneza wojny światowej".

— **Zarząd Klubu Sportowego „Brda"** niniejszem zawiadamia, że roczne walne zebranie klubu odbędzie się o godz. 15 w dniu 8 bm. w lokalu p. Gordona przy ul. Grunwaldzkiej 54.

Dzień w Bydgoszczy

Sobota-Niedziela, dnia 5-6 grudnia

Gawędy

na dowolny temat

Podobno — jak chcą niektórzy specе — podrastający i dorastający człowiek w okresie swego rozwoju przechodzi wszystkie fazy, jakie ongiś przechodziła cała ludzkość. A więc dziecko najmłodsze w prymitywiźmie swym przypomina najdawniejszych protoplastów, a w miarę „edukowania się" i dorastania przebiega szybko, bo mniejwięcej w każdym nowym roku szkolnym, jedną epokę po drugiej, poprzez kamienną do bronzowej, a ostatecznie, dorosłe już „dziecko" w wieku... uniwersyteckim jest wreszcie godne ducha XX wieku. Ostatni ten szczegół — jak łatwo to sprawdzić chociażby na podstawie obserwacji ostatnich wyczynów naszych „studniarzy" — znajduje swoje potwierdzenie w charakterystycznym duchu „dynamicznym" naszych czasów. A więc Warszawa, Lwów, Poznań (uniwersytety) i... Abisynia, Hiszpania itd. (vide aktualne wydanie gazet, w chwili bowiem, gdy słowa te płyną na maszynę... nie wiadomo, co nowy dzień niesie).

Jeśli to jest reguła — to oczywiście są w niej i wyjątki. I tak już bezsprzecznie typowe dziecko XX wieku jest w bardzo wczesnej swej młodości nieodrodną istotą współczesnych czasów. Na temat „dzisiejszych" dzieci istnieje też z tej racji moc przeróżnych kawałów, w ilości niemniejszej, jak o nieszczęsnych, a ponoć poczciwych sobie skądinąd wcale Szkotów, o teściowych i profesorach.

Bo też dzisiejsze dzieci są niekiedy naprawdę bardzo... nowoczesne.

Przedwczoraj na ulicy Gdańskiej byłem np. mimowolnym świadkiem takiej oto typowej sceny:

Niespodziewanie na ulicy rozległy się równocześnie prawie niezrozumiała jakaś detonacja i krzyk dziecka. Cóż się okazało?

Jakiś przechodzień w tłoku zniszczył świąteczny balonik kilkuletniego berbecia. Winowajca bez namysłu sięgnął do kieszeni i wręczył poszkodowanemu obywatelowi monetę 20-groszową. Ale o dziwo — chłopiec nie przestał zawodzić i w dalszym ciągu łkał „stakato":

— Mój balonik był z prawdziwego gazu — biadał przez łzy — mój balonik był droższy...

Skonfundowany pan czemprędzej drugą dwudziestogroszówką wyrównał stratę „prawdziwego gazu", a pocieszony w ten sposób chłopiec momentalnie odzyskał dawny humor.

A berbeć był niewiększy ponad łokieć, miał chyba mniej niż 5 latek, i nie wyglądał na najmądrzejszego z jego rówieśników...

(Czek).

W jutrzejszą niedzielę

wielka zbiórka uliczna na rzecz bezrobotnych

Jutrzejsza niedziela, dzień 6 grudnia będzie na terenie naszego miasta dniem największego natężenia akcji zbiórkowej na rzecz bezrobotnych. W dniu tym bowiem staną do apelu przedstawiciele wszystkich władz miejscowych, duchowieństwo, ciała profesorskie, związki adwokatów, lekarzy, aptekarzy i bankowców, aby przez osobisty udział w zbiórce publicznej wobec wołających o pomoc bezrobotnych spełnić swój obowiązek chrześcijański i obywatelski.

Przedstawiciele władz, rzucając swój osobisty autorytet na szalę powodzenia całej akcji na pomoc zimową, pragną dać nie tylko wyraz swego własnego ustosunkowania się do rzesz, cierpiących głód i niedostatek, lecz pragną zarazem podkreślić wielką doniosłość współdziałania społeczeństwa z Państwem w akcji zwalczania bezrobocia i nędzy.

Oby zechcieli to zrozumieć, jak należy, wszyscy ci co dotychczas nie zaznali w swym życiu prawdziwej niedoli, — oby zechcieli się otrząść z obojętności na los opuszczonych i biednych i spojrzeć, smutnej prawdzie w oczy, która donioslym głosem woła o natychmiastową pomoc dla głodującej dziatwy, i jej bezradnych rodziców!

Z uroczystego ceremoniału z jakim miano pierwotnie rozpocząć jutrzejszą zbiórkę uliczną, Miejski Komitet Obywatelski zrezygnował w przekonaniu, że przez to nie uszczupli ani o jeden grosz sumy, jaką powinien dać jutrzejszy czyn miłosierdzia obywateli naszego miasta.

Zbiórka publiczna trwać będzie bez przerwy od godz. 9—14.

Przedstawiciele władz oraz wszystkie inne osoby, pragnące brać udział w zbiórce, zechcą się zgłosić po puszki kwestarskie w dzień zbiórki w Ratuszu w pokoju 25, począwszy od g. 8,30 rano.

Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem w Bydgoszczy.

TELEFONY.

— Pogotowie pożarowe 06.
— Pogotowie ratunkowe 26-15.
— Straż Pożarna 26-16.
— Policja Państwowa (centrala) 27-00.
— Zarząd Miejski (centrala) 26-00.
— Dorożki samochodowe 22-50 (postój Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 6 grudnia rb. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem ul. Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

— **Dyżur lekarza kolejowego** w niedzielę pełni dr. Gadomski, ul. Gdańska 57, tel 34-21.

Scena i kulisy

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Św. Mikołaj w Teatrze Miejskim. Dziś, w sobotę o godz. 16 po południu odbędzie się przedstawienie niezmiernie pięknej baśni scenicznej T. Konczyńskiego pt. **„Królewna Lilijka".** Przedstawienie to jest połączone z obchodem **Św. Mikołaja,** który obdarzać będzie grzeczne dzieci upominkami. Upominki dla milusińskich składać należy w kancelarii teatru od godz. 10 do 14 i od 19 do 21 wieczorem.

W sobotę i niedzielę wieczorem na afiszu **„Katia tancerka",** wesoła i dowcipna operetka Gilberta, w której udział biorą pp.: Grey, Halmirska, Domosławski, Iwański, Koczanowicz, Nowakowski, Połoński, Rychter. Ziemski, i in.

W niedzielę o godz. 16 świetna sztuka Bus-Fekete **„Trafika Pani Generałowej"** koncertowo grana przez nasz zespół.

Nadchodzący poniedziałek (7. 12.) o godz. 20 wypełni **„Matura"** Fodora w premierowej, doskonałej obsadzie z gościnnym udziałem dyr. **Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej. Bilety po cenach od 10 gr. do 1,15 zł.** już nabywać można w kasie teatru.

We wtorek, dnia 8 bm. w dniu święta Niep. P. N. M. P. dwa przedstawienia: o godz. 16-tej **po cenach od 10 gr. do 1,15 zł.** ukaże się przepiękna baśń T. Konczyńskiego pt. **„Królewna Lilijka".** Wieczorem zaś **„Diabelski jeździec",** operetka Kalmana o prawdziwie nowoczesnej muzyce, osnutej na węgierskich motywach, w pełnej humoru i werwy grze zespołu (pp.: Grey, Harmirska, Hermanowa, Szabelakówna, Domosławski, Dytrych, Iwański, Koczanowicz, Leśniowski, Nowakowski, Rychter, Ziemski). Wspaniałe tańce Soboltównej i Wojnara oszołomią brawurowym temperamentem i ożywią prześliczną całość, nad którą czuwa wytrawna pałeczka kapelmistrza P. Kuczery.

KINA.

ADRIA: „Szyfr nr. 77" i nadprogram.
APOLLO: „Żona dwóch mężów" i „Manewry miłosne".
BAŁTYK: „Powrót Sherlocka Holmesa" i „Wielkie wydarzenie".
KRISTAL: „Pałac we Flandrii" z Martą Eggerth i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Straszny dwór".
REWIA: „Ostatni posterunek", nadprogram i występy artystów.

Zagadkowa kradzież kolejowa

Dyżurny ruchu stacji kolejowej w Bydgoszczy doniósł w dniu wczorajszym policji, iż na trasie Rynkowo — Bydgoszcz dokonano kradzieży z pociągu towarowego.

Nieujawnieni do tej pory sprawcy zerwali plomby z dwóch wagonów, wyrzucając znajdujące się tam towary na tor kolejowy. W jednym z wagonów znajdowała się mąka.

Wysokości strat nie zdołano jeszcze ustalić. Na miejsce kradzieży wysłano niezwłocznie patrol policyjny. Śledztwo w toku.

Odcinki tygodniowe

Trzy po trzy

— Niedziela! Co za rozmaitość pojęć, skojarzeń, uczuć, refleksyj, radości i smutków budzi to jedno słowo!

— Najwyższy czas że już jutro niedziela — mówi rozwoziciel węgla — bo już dycht, a dycht jezdym zmarnowany i dali ni moge od tego kurzu i dźwigania tych koszów. Przynajmniej wyprostuje se znowu gnoty i narządze portasy, bo baba moja do niczego, a łazić już ni mom w czym i wiatr mi przez porty wieje i jeszcze jako golizna wylezie...

— Ach niedziela! O jej! Już nie moge się doczekać!

— Ma pani randkę?

— Jaką znowu randkę. Jak wogóle może pan tak brzydko mówić! Spotkam się z moim „narzeczonym", pójdziemy do „Cristalu", zafunduje mi kawę i tyle ciastek ile tylko mogę zjeść. Oho! on ma forsę! A po tym wieczorem pójdziemy do kina — na balkon. Pi! Pan myśli, że ja nie mogę chodzić na balkon?! A po tym...

— O to już nie jestem ciekaw.

Panna Zosia cieszy się że założy swego nowego lisa.

— Skąd go mam? Co to kogo obchodzi! Ale Janka pęknie z zazdrości jak mnie zobaczy.

Pan Feliks już od dwóch dni nic prawie nie je, bo jest zaproszony na obiad.

— Podadzą na pewno bażanty, kaczuszki, **będzie** i winko, a po tym zostanie się może na **kolacyjkę.**

— Bo widzi pan. Mają trzy córki. Chcą mnie złapać na męża. Ale myśli pan, że ja frajer?!

I tak każdy **kojarzy z pojęciem niedzieli jakieś mniej lub więcej miłe refleksje.** Nawet ten **bezrobotny** cieszy się, że otrzyma lepszy obiad, będzie chociaż kawał mięsa...

Cieszy się **kupiec,** że nie będzie potrzebował stać bezczynnie i niepotrzebnie za ladą, raduje się **lekarz,** że nie będzie widział pacjentów **Ubezpieczalni, restaurator** spodziewa się sprzedać przynajmniej ćwiartkę wódki, a może i zakąskę ktoś zje, **profesor** obiecuje sobie przeczytać ciekawe dzieło na temat: „Dlaczego dzieci mnie nie słuchają", **żołnierz** układa „zdradziecki" plan podboju serc Marysiek czy innych Stasiek, nawet **złodziej** myśli, że może w tłoku uda mu się coś „zarobić".

Tylko Filipek, ile kroć przyjdzie niedziela, jest smutny i zły.

— Bo proszę pana! Co już można w tej **„wielkiej Bydgoszczy"** zrobić. Kichniesz pan na **Szwederowie,** to już jutro wszyscy będą o tem mówić na **Bielawkach.** Zresztą o to mniejsza. Gwiżdżę na opinię. Ale gdzie tu można iść? Warszawa, panie. Pary, Londyn!

— Ależ, proszę pana, ma pan **6 kin, teatr, kawiarnie** z koncertem i bez, z „występkami" lub bez występów z ładnemi buźkami, lub tylko puste stoły i krzesła.

— Ależ panie, koń by się z tego wszystkiego śmiał.

— Właśnie pan ma się śmiać z konia. Niech pan idzie do „Orła". Podobno tam jest koń, który skończył uniwersytet i doskonale zna się na matematyce. Pan Geldsak chce go zaangażować do swego syna, bo jakoś żadna szkoła, żaden prywatny profesor nie może sobie dać z nim rady.

— Słyszałem już o tym koniu. Ot, widzi pan signum temporis (znak czasu). Jesteśmy już tak znudzeni, że ludzie nie potrafią nas już bawić. Muszą to czynić małpy, psy, konie, koty, etc. Słyszałem, że ten koń ma oryginalny sposób liczenia. Kazali mu pokazać siódemkę — to on przemówił głosem... brzuchomówcy, wydając siedm urywanych dźwięków... Słowem pod każdym względem „koński pomysł", końskie „kawały" i końska kuracja mająca zapobiec dalszemu spleenowi Bydgoszczy.

— A wie pan — to ciekawe! Trzeba zobaczyć!

— Tylko niech pan nie zapomni zabrać... maski gazowej! Ja tam nie pójdę.

— A co pan też w niedzielę robi?

— Przedewszystkim śpi się do dziesiątej. Po tym zje się śniadanie, wstaje się, klnie się na nieodprasowane spodnie, na zbyt sztywny kołnierzyk, który uniemożliwia zaciągnięcie krawata, i znowu muszę kląć, ale humor jakoś wraca, skoro miłe trzy gracje mojej gospodyni zaczną za drzwiami ożywioną rozmowę w rodzaju następującej:

— O jej, o jej! Miałam nowe pończochy, a teraz są zupełnie podarte. To Franucha je znowu przez cały tydzień nosiła a teraz podarte położyła.

— Ja ci pokażę Franucha!

— Lepiej oddaj mi moje 3 zł.

— Gdzie mój puder, gdzie karmin — krzyczy z kolei ta trzecia „gracja". Przecież tak nie mogę iść. Jak ja wyglądam. Jak ja się tak mogę pokazać Władkowi!

— A mój kapelusz cały zgnieciony! — Gdzie moje chusteczki? To ty znowu zrobiłaś! To twoja sprawka! i tak idzie przez całe 2 godziny aż do interwencji ich szlachetnej mamy, a mojej gospodyni, która, wchodząc, pyta:

— Która dziś zostanie w domu i pomoże gotować obiad?

— Ja nie mogę, ja nie mogę, — rozlegają się równocześnie trzy głosy i za chwilę jest spokój. Idą moje panny pod Klaryski i zdaje im się po tym, że były na mszy. Ja zaś idę na swoją tradycyjną kawę i gazety. A po obiedzie śpię, bo co tu robić. Zaczniesz czytać książkę, to dowiesz się, że za chwilę zaczną cię dusić „Zmory", idziesz do znajomych, to dowiesz się, że albo ich niema w domu, albo śpią, idziesz do cukierni — to miejsca nie znajdziesz.

Byłem kiedyś w Teatrze na „Fanatyzm". Owszem, owszem. Starałem się odczuć **ducha romantycznego.** Chwilami mnie nawet porywało. Zdawało mi się, że żyję z nimi, ale jak przyszło to romantyczne konanie tego poczciwego Moskala...

No mówię Ci. romantyzm za bardzo rozwałkowywał śmierć. Umiera człowiek, już kona, jeszcze wstaje, jeszcze gada wspaniałe tyrady, a wszyscy patrzą i słuchają.

Nas nie taka śmierć teraz razi...

— Takie rzeczy załatwia się dziś krótko i bez ceregieli. Od czegoż jest przecież znany szlak ze wszystkimi jego odmianami.

(Ley)

Opieka Rodziny Kolejowej nad sierotami po kolejowcach

Troska o wychowanie 354 młodych obywateli

Rodzina Kolejowa zorganizowała w ubiegłym roku „Opiekę nad sierotami po pracownikach kolejowych". Zadaniem „Opieki" jest wychowywanie sierot po pracownikach kolejowych, kształcenie ich w odpowiednich szkołach i zawodach oraz udzielanie pomocy w wyszukiwaniu pracy. Zadania te spełnia „Opieka" przez umieszczanie sierot w odpowiednich zakładach wychowawczych „Rodziny Kolejowej", oddawanie sierot na wychowanie do t. zw. „rodzin zastępczych", przyznawanie stypendii, udzielanie porad i pomocy w uzyskaniu warsztatu pracy. Prawo do „Opieki" przysługuje sierotom po pracownikach kolejowych, które atraciły ojca i matkę i nie mają środków do życia. W związku z tą akcją Rodzina Kolejowa utrzymuje zakłady wychowawcze dwojakiego typu: „Domy Rodziny Kolejowej" dla dzieci w wieku od 7-miu lat do czasu ukończenia szkoły powszechnej, oraz bursy dla dzieci uczęszczających do szkół średnich względnie zawodowych niższych. Oddawanie sierot do rodzin zastępczych ma miejsce tylko wtedy, o ile rodzina zastępcza miała ojca, który był pracownikiem kolejowym i rodzina ta jest zdrowa fizycznie i moralnie, a przeniesienie sieroty do innej miejscowości mogłoby, z uwagi na zaawansowanie w szkole, odbić się ujemnie na jej wiadomościach.

Rodzina Kolejowa przyznaje stypendia jedynie w tym przypadku, o ile sierota jest wyjątkowo zdolna, wykazuje postępy w nauce i dobrze się sprawuje. Ponadto Rodzina Kolejowa dokłada starań, aby sieroty po pracownikach kolejowych znalazły po ukończeniu szkół odpowiednie dla swych zdolności zajęcie.

Rodzina Kolejowa prowadziła w bieżącym roku zakłady wychowawcze: w Aleksandrowie Kujawskim dla dziewcząt, a w Maczkach i we Wilnie dla chłopców. Dzieci uczęszczają przeważnie do miejscowych szkół powszechnych lub zawodowych. Wyjątkowo zdolne dzieci zapisano do szkół średnich, a kilkudziesięciu chłopcom udzielono stypendium na wyższe studia. Rodzina Kolejowa pokrywa całkowicie ze swoich funduszów koszty nauki i utrzymania swych wychowanków; ponadto dostarcza im bezpłatnie ubrania, pomoce szkolne i t. p.

Na wspomniane cele Rodzina Kolejowa wydatkuje przeciętnie 100.000,— zł. rocznie.

W ten sposób Rodzina Kolejowa umożliwia 354 sierotom dokończenie nauki w szkołach względnie przygotowanie ich do odpowiednich zawodów.

Członkinie bydgoskiego Koła „Pe-Wu-Ka" wybrały nowy zarząd

Przedwczoraj w lokalu własnym przy ul. Marszałka Focha 39 w Bydgoszczy odbyło się doroczne walne zebranie członkiń Koła lokalnego **Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju.** Przy nader licznym udziale pań obrady zagaiła przewodnicząca p. **Jemielewska,** oddając po krótkim powitaniu obecnych dalsze przewodnictwo w ręce p. **Krzemińskiej.** Protokół objęła p. **Rościszewska.**

Przed przystąpieniem do właściwych obrad walnych ciekawy referat, interesujący ogół zebranych pań wygłosiła delegatka Zarządu Głównego organizacji p. **Podhorska** z Warszawy. Prelegentka zobrazowała rozwój idei wyszkolenia obronnego kobiet w poszczególnych krajach europejskich, szkicując w oparciu o cyfry i spostrzeżenia specjalnej wysłanniczki P. W. K. „wojskowy ruch kobiecy w Sowietach, ponadto sprawę wyszkolenia kobiet w Niemczech, Włoszech i szeregu państw nadbałtyckich. Referat delegatki z Warszawy spotkał się z żywym uznaniem zgromadzonych.

Właściwe obrady rozpoczęły sprawozdania z działalności zarządu. Szczegółowe relacje wygłosiły pp.: **Kaszyńska,** jako komendantka Koła, **Nehringowa** — jako skarbniczka i **Siemiradzka** — imieniem komisji rewizyjnej. Koło pracowało w roku ub. jako siódmym rocznym okresie swego istnienia bardzo pomyślnie. Ożywioną pracę kontynuowały sekcje, kierowane przez pp.: **Jemielewska** (sekcja świetlicowa), **Chęcińska** (społeczna), **Lorenzowa** (Koła pań), **Garwiczówna** (sekcja pracy), **Jankowska** (sekcja dochodów niestałych), **Gromadzka** (propaganda) i **Szeffel** (sekcja kulturalna).

Ustępującemu zarządowi udzielono na wniosek komisji rewizyjnej absolutorium jednomyślnie przez aklamację.

W wyniku przeprowadzonych wyborów, w skład nowego Zarządu weszły pp.: **Jemielewska** — jako przewodnicząca, **Szymanowska** — wiceprzewodnicząca, **Nehringowa** — skarbniczka, **Terlecka** — sekretarka, **Chęcińska i Szeffel** — członkinie. Komisję rewizyjną tworzą pp.: **Lorenzowa, Obremska i Kruegerowa.** Delegatkami na walny zjazd do Warszawy wybrano pp.: **Dudzińską i Szeffel.**

Po wyborach głos zabrali pp.: kpt. **Lindner,** składając nowemu zarządowi życzenia imieniem komendanta garnizonu **gen. Chmurowicza,** dyr. **Matuszewski** — imieniem **prezydenta miasta,** oraz przewodnicząca Z. P. O. K. p. **Podworska** i prezeska **P. C. K.** p. **Szubertowa.**

Obchód listopadowy uczniów gimn. im. Piłsudskiego

Z okazji minionej rocznicy wybuchu powstania Listopadowego — wychowankowie Państwowego Gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy (dawniej gimn. Klasycznego) urządzili w dniu 3 bm. piękny obchód w auli zakładu.

Na program wieczornicy złożyły się przemówienie okolicznościowe o znaczeniu rocznicy wybuchu wiekopomnego powstania, wygłoszone przez ucznia kl. 8-ej **Ziętaka,** recytacja zbiorowa „W podziemiach św. Jana", Słowackiego (wyjątek z „Kordiana"), solo skrzypcowe ucznia kl. 8-mej **Chutkiewicza** przy akompaniamencie fortepianowym ucznia kl. 4-tej b **Ruprychta,** recytacja zbiorowa „Pod pomnikiem Sobieskiego" Wyśpiańskiego (wyjątek z „Nocy listopadowej"), deklamacja ucznia kl. 8-ej **Nowickiego** („Reduta Ordona Mickiewicza") i śpiewy chórowe.

Składajcie ofiary na pomoc zimową bezrobotnym!

W trosce o należytą opiekę nad sierotami

W głównej sali rozpraw Sądu Okręgowego w Bydgoszczy odbyło się przed kilkoma dniami roczne zebranie radców sierot obwodu bydgoskiego, zwołane przez sędziego opiekuńczego p. **Janowskiego.**

Zebranie radców sierot zagai sędzia opiekuńczy, przedstawiając w ogólnym ujęciu przebieg opieki i pracy opiekuńczej na terenie obwodu bydgoskiego. W słowach swych p. sędzia Janowski scharakteryzował najczęściej spotykane niedomagania, piętnując w ostrych słowach spostrzeżone niedomagania w opiece nad sierotami. W szczególności — jak uprzednio w latach ubiegłych — sędzia opiekuńczy stwierdził szereg nieodpowiednich doborów opiekunów.

Obrady sierot zakończyły trzy aktualne referaty wygłoszone przez aplikantów sądowych.

Obwód bydgoski liczy w roku bieżącym około **8.000 sierot,** nad opieką których czuwa sędzia opiekuńczy przy pomocy radców i wyznaczonych przez nich opiekunów.

Migawki

Gwiazdka

Ręce opadły bezsilnie. Głowa zwisła. — Myśl i serce zamarły. Nie mogła dalej — nie mogła! Zdawało jej się, że odczuwa słodycz kojącej śmierci, która jedyna mogłaby chyba przerwać pasmo beznadziejnych mąk i cierpień.

— Lecz dzieci — dzieci — zaświtała nagle myśl. Leżą w łóżku wymizerowane, blade jak wosk, wyniszczone chorobą i nędzą.

W małym, żelaznym piecyku palił się już ostatni stołek, lecz zimno było w izdebce, bo okno i drzwi były nieszczelne i przez dziury w suficie, chociaż były pozatykane, szmatami, wiało niemiłosiernie.

— Mamo! Gwiazdka... taka śliczna... ze śniegu... przylepiła się do szyby. Ach, znika, topi się, już jej niema! Ach!...

Kropla wody jak łza Chrystusa ryła powoli bruzdę na zamglonej szybie i takież dwie ciężkie, jakby ostatnie łzy z pod serca spływały po twarzy mamy.

Gwiazdka! Już niedługo!

Starszy synek czytał z swej książki urywek wiersza Konopnickiej:

„...Czemu to, mój Boże,
Choć Chrystus przyszedł, tak źle jest na świecie?
I czarnej mąki garść tylko w komorze?
I niema ciepłej sukmanki na grzbiecie?"
Czemu? Czemu? — — —

(ro)

Sprawcy włamania w Tczewie

ujęci w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym policja bydgoska ujęła dwóch osobników z Tczewa: Konrada Golusa i Franciszka Weitrzykowskiego, którzy dokonali ostatnio śmiałego włamania na szkodę kupca tczewskiego p. Władysława Szynalskiego.

Ujęci złodzieje włamali się do sklepu manufaktury męskiej p. Szynalskiego, zabierając łup wartości ponad 600 złotych.

Golusa i Wietrzykowskiego osadzono w areszcie sądowym do dyspozycji władz śledczych. Obaj włamywacze paradowali w Bydgoszczy w ubiorach pochodzących z kradzieży w Tczewie.

Ze sportu

MISTRZOSTWA MIASTA W GIMNASTYCE PRZYRZĄDOWEJ.

Drugie mistrzostwa miasta w gimnastyce przyrządowej odbędą się w najbliższą niedzielę o godz. 9 w sali gimnastycznej przy ul. **Konarskiego.**

W zawodach biorą udział czołowi **Sokoli** bydgoscy, z Betyną, który reprezentował Gniazdo pierwsze na **mistrzostwach Polski** — na czele.

Zawody odbędą się w trzech stopniach: w stopniu wyższym, średnim i niższym w konkurencji inwidualnej. We wszystkich stopniach obowiązują następujące ćwiczenia: na poręczach, drążku, koniu wszerz, kółkach, przeskok przez konia i ćwiczenia wolne.

Garść wrażeń bezpośrednich

„Klapka bezpieczeństwa"...

Felieton aktualny na marginesie Tygodnia Pomocy Bezrobotnym

W Bydgoszczy rozpoczął się Tydzień Pomocy Bezrobotnym. Na ulice miasta wyległa armia ideowych kwestarzy. Owiani chęcią ulżenia doli najbiedniejszych — niezmordowanie zwiedzają miejsca publiczne, dobijają się nawet do bram domów prywatnych.... Jakie przeżycia są udziałem kwestarzy i kwestarek, z dobrej woli i poczucia obywatelskiego spełniających trudną funkcję mobilizatorów ofiarności publicznej, ilustruje garść poniżej zamieszczonych wrażeń, odczutych bezpośrednio i skreślonych przez jedną z ideowych kwestarek.

Puszka, z którą wyruszam na zbiórkę pieniężną w kawiarniach i restauracjach, zaopatrzona jest w pewnego rodzaju automatyczną klapkę wewnętrzną, zabezpieczającą przed wypadaniem monet i uniemożliwiającą „wytrząsanie" tychże, gdyby komu... przyszła ochota na tego rodzaju manipulacje.

Ta właśnie **„klapka"** stała się później powodem komicznego i zarazem miłego incydentu.

Wędrując od knajpy do kawiarni i od kawiarni do knajpy — napotkałam dużo ludzi źle wychowanych, lecz widziałam też **trochę** takich, którzy byli mili i uprzejmi. Nie było to, broń Boże, przywiązane do zewnętrznego wyglądu i stroju — częściej nawet wręcz przeciwnie. Krótko mówiąc, świeżo nabyte doświadczenie umocniło mnie w przekonaniu, że **ludzi poznaje się nietylko przy zielonym stoliku!** Poznaje się ich również w takich chwilach, gdy **muszą i powinni sięgnąć do kieszeni po kilka groszy,** aby podzielić się z bliźnim tym, czego sami mają w **miarę,** lub... **w nadmiarze.**

Różni ludzie odmiennie reagują na **zbiórkę:** jeden czyni wymowny ruch ręką, **jakby chciał zapobiec** zbliżaniu się kwestarki, inny odwraca głowę w przeciwną stronę i udaje, że nie słyszy nawet pobrzękiwania puszką. Najczęściej jednak, padają mało uprzejme, lub wręcz złośliwe zdania:

— „Dosyć tej żebraniny", „jesteśmy opodatkowani po uszy", „czy to już codzień będziecie żebrać?" **„Na krzyż zasługi panie zarabiacie a nie na bezrobotnych",** „Nie dam, nic bo już **jednemu** żebrakowi na ulicy oddałem wszystkie **drobne**".

Gdy się człowiek nasłucha przez parę godzin takich oto miłych „powiedzonek", **z jakąż radością wita każdy lepszy odruch, uprzejmy gest i miły uśmiech.**

W jednej kawiarni napotykamy istną oazę humoru: przy stoliku kilku panów prowadzi ożywioną rozmowę. Jeden z nich oświadcza mi:

— **„Ta ja sam bezrobotny".**

— „Istotnie" — odpowiadam — „bo w tej chwili nic Pan nie robi".

Wybuch śmiechu, sypią się dowcipy, i grosze do puszki. Żegnam miłych „ta — jojków" życzeniem, aby Polska jaknajwięcej miała takich „bezrobotnych".

W jednym z małych barów wreszcie zaszedł ów incydent z „klapką", o którym na początku wspomniałam. Podchodzę do **jednego w tym barze gościa,** „urzędującego"... nad kuflem piwa. Grzecznie usiłuje włożyć groszaki do puszki, ale mu się nie udaje. Potrząsam puszkę i tłumaczę, że na skutek pochylenia zapadła **klapka zabezpieczająca otwór puszki.** Mój rozmówca powitał to oświadczenie entuzjastycznym okrzykiem:

— „Nareszcie ludzie poszli po rozum do głowy, aby uniemożliwić złodziejstwo".

Uśmiechnęłam się i powiedziałam: „oczywiście, przynajmniej jest pewność, że nic z tych pieniędzy nie zabiorę dla siebie". W odpowiedzi gość ów uważnie spojrzał mi w oczy, dorzucił do puszki parę groszy jeszcze, wstał, ucałował mnie w rękę i oświadczył:

— „Ja, Paniusiu, ze Lwowa jezdem, na ludziach się znam! Paniusia nie z tych co biorą!"

Po wszystkich dotąd słyszanych epitetach — te proste słowa, pełne wiary w czystość moich zamiarów, sprawiły mi niekłamaną przyjemność. (Na tym miejscu pragnę zastrzec się, że nie pochodzę z Małopolski i nie mogę być posądzona o dzielnicowość). Jednak lwowianie mają więcej humoru i szczerej przychylności w stosunku do ludzi niż my wszyscy!

Gdzieś jeszcze „pod Dzwoneczkiem" czy innym „Kołatkiem" usłyszałam parę słów uprzejmości od jednego z tutejszych profesorów, podobno bardzo kochanego przez młodzież, — i oto wszystko to miłe, co zebrałam przez trzy godziny (oprócz pełnej puszki grosiwa) od tylu, tylu napotkanych ludzi!

Dlaczego jesteśmy tak mało uprzejmi i to w stosunku do ludzi, którzy ofiarowują swój bezinteresowny trud dla dobra sprawy? **Czy żal tych kilku groszy wrzuconych do puszki powoduje przypływ złości i nieraz wściekłości?**

Tydzień Pomocy Zimowej jest w pełni. Prasa, radio, no i życie samo — propagują i popularyzują podejmowane przez **Miejski Komitet Pomocy Zimowej** wysiłki. **Każdy obywatel jest dostatecznie w tym kierunku uświadomiony i zbiórka nie może być dla niego niespodzianką.**

Jeśli się tylko **chce** być uprzejmym, to, mając najbardziej ograniczone środki, można cały Tydzień Pomocy Zimowej obsłużyć jedną złotówką, zmienioną uprzednio na drobniaki. Ci, dla których i ta suma jest zbyt wielką, niech dają **groszaki, lub miły uśmiech!**

Tym, których stać na cięższe złocisze, a którzy mają „węża" w kieszeni — radzę, aby w tygodniu Pomocy Zimowej zrezygnowali z „plotkowanej" kawy i siedzieli w domu. Zresztą mogliby się wyrzec przez tydzień kawy lub ciastek, lub jednego i drugiego, a równowartość pieniężną przesłać do Komitetu. Takie samozaparcie się i odmówienie sobie przez pewien określony czas czegoś, co nam sprawia przyjemność, — kształci charakter, hartuje wolę, daje poczucie siły i panowania nad sobą i powinno być ważnym czynnikiem wychowawczym, szczególnie w stosunku do młodzieży.

Nie wiem tylko, co poradzić tym paniom otulonym w **cenne i najmodniejsze futra, które z pogardą omijają stoliki kwestarek,** a gdy się je prosi o datek — zasypują potokiem bardzo przykrych słów...

Możeby im zwrócić uwagę na jedno: uroda, stanowisko, breitszwance, lisy, brylanty itp., — **dziś są, jutro może ich nie być.** Czemś istotnie trwałem są jedynie **wartości moralne człowieka, głębokie podstawy etyczne, wysoki poziom kultury duchowej i szeroki horyzont myślowy.**

Wartości te kryją się równie dobrze wśród właścicieli **wyszarzałych palt jak i wytwornych futer.** Na to jednak, aby rozumieć niedolę bliźniego — trzeba przynajmniej **umieć myśleć i mieć serce.**

Reasumując wrażenia ze zbiórki, nie mogę dać sobie rady z szeregiem dręczących pytań:

— Dlaczego Niemcy uprzejmie i chętnie wrzucają do puszek swoje groszaki i czemu nie złorzeczą. Przecież nie są nawet w swojej ojczyźnie?

— Dlaczego nie umiemy wykrzesić ze siebie tyle entuzjazmu, aby ofiarny czyn był dla nas najmilszym obowiązkiem?

— Dlaczego jesteśmy tacy zgorzkniali i wiecznie ze wszystkiego niezadowoleni? Dlaczego nie umiemy cenić szczęścia posiadania Wolnej i Niepodległej Polski?

I jeszcze jedno: dlaczego nie znalazł się jaki genialny człowiek, któryby wynalazł **„klapkę bezpieczeństwa" uniemożliwiającą wyrzucanie z ust słów obraźliwych lub oszczerczych?** Największa atrakcja: **„kawa plotkowana"** zniknęłaby coprawda z **horyzontu życia** — Polaka jednak zostałaby **uratowana raz na zawsze od oszczerców i kalumniatorów płci obojga.**

JEDN

Sport w kraju i zagranicą

MIĘDZYNARODOWE AKADEMICKIE NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

Organizację akademickich narciarskich mistrzostw Polski, które rozpoczną się 21 stycznia w Krynicy w konkurencji międzynarodowej przeprowadza **A. Z. S. Krakowski.** Protektorat nad zawodami objął **minister Spraw Zagranicznych Józef Beck.**

Program zawodów przedstawia się następująco:

21 stycznia — uroczyste otwarcie zawodów w Domu Zdrojowym.

22 stycznia — kombinacja alpejska na zboczach Jaworzyny. Tegoż dnia wieczorem wyjedzie w okolice Tylicza staropolski kulig.

23 stycznia — bieg na 16 klm. otwarty i do kombinacji.

24 stycznia — konkurs skoków, a wieczorem rozdanie nagród.

Do współpracy z organizatorami zawiązał się miejscowy komitet w Krynicy.

Celem odpowiedniego przygotowania naszej reprezentacji akademickiej A. Z. S. Kraków zorganizuje **treningowy obóz** pod kierownictwem wybitnego zjazdowca austriackiego oraz polskiego trenera.

NARCIARSKIE NIZINNE MISTRZOSTWA ARMII.

W ramach tegorocznego marszu narciarskiego **Zułów — Wilno** odbędą się również **mistrzostwa armii.**

Z tego względu uważać można marsz powyższy za największą imprezę narciarstwa nizinnego w Polsce.

AMERYKA JUŻ ZBIERA FUNDUSZE NA PRZYSZŁĄ OLIMPIADĘ.

Amerykański Komitet Olimpijski wprowadził w życie pomysł „jednego grosza sportowego", który stanowić ma podstawę pod **fundusz niezbędny na wysłanie lekkoatletów amerykańskich na igrzyska olimpijskie w Tokio.**

Już w obecnym sezonie zimowym pobierany będzie specjalny podatek w wysokości **5 centów od każdego biletu** wstępu na wszystkie **zawody sportowe.**

ZAPAŚNICY BERLINA WALCZĄ Z WARSZAWĄ.

W dniu 8 bm. o godz. 18 w gmachu Polskiej Y. M. C. A. w Warszawie odbędzie się **mecz zapaśniczy Warszawa—Berlin.**

Berlin wystąpi w składzie: **Grochow, Larisch, Güldemeister, Ecker, Schweickert — wicemistrz olimpijski, Gröger i Moser.**

Zapaśnicy Warszawy w liczbie 11 skoszarowani są na stadionie Wojska Polskiego od dnia 30 ub. m. i prowadzą specjalną zaprawę pod kierunkiem prezesa W. Ziółkowskiego. Skład reprezentacyjny Warszawy ustalono, jak następuje:

Neubauer I, Ślązak, Szajewski, Lupacki, Małecki, Kozerski i Elsner.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 4 grudnia 1936 r.

Belgia 89,75—89,93—89,57; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 289,20—290,90—288,50; Kopenhaga 116,30—116,59—116,01; Londyn 26,04—26,11—25,97; Nowy Jork czeki 5,30 5/8—5,31 7/8—5,29 3/8; kabel 5,30¾—5,32—5,29½; Oslo 131,13—130,47; Paryż 24,76—24,82—24,70; Praga 18,76—18,81—18,71; Sztokholm 134,30—134,63—133,97; Zurych 122,00—122,30—121,70; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 28,02—28,12—27,92; Helsinki 11,53—11,47; Montreal 5,31—5,28½.

Tendencja mocniejsza.

Waluty

Belg. belg. 89,93—89,50; dol. amer. 5,31—5,28; dol. kanad. 5,30½—5,27½; floreny hol. 289,90—288,20; franki franc. 24,82—24,68; franki szwajc. 122,30—121,50; funty ang. 26,11—25,95; guld. gd. 100,20—99,80; kor. czesk. 17,80—17,40; kor. duńsk. 116,59—115,75; kor. norw. 131,13—130,15; kor. szw. 134,63—133,65; liry włoskie 25,20—24,70; marki fińskie 11,53—11,00; marki niem. 116,00—110,00; szyl. austr. 94,00—93,00; marki niem. sr. 122,00—116,00.

Akcje

Bank Polski 108,00; Lilpop 14,00; Norblin 61,00; Ostrowiec 28,00; Starachowice 34,00. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe

3 proc. poż. inw. 1-sza em. nienot. seria 1 em. 83,00; 3 proc. poż. inw 2-ga em 64,50 serie 80,00; 5 proc. konwers. 50.00 dr.; 7 proc. stabil. 468—468 dr. kupon 6856; 6 proc. dolar. 65,00; 4 proc. prem. dol. 46,50—46,25—46,50; 4 i pół proc. PZK seria 1-a 45,00; 8 proc. przem. Pol. 91,00, setki; 4 i pół proc. ziemska seria 5-ta 48,13—48,00; 5 proc. Warszawy nowe 53,13—53,75; 5 proc. Łódź nowe 48,00—48,25; 5 proc. Siedlce nowe 28,15; 6 proc. obl. Warszawy 6 emisja 59,38. Tendencja dla pożyczek utrzymana dla listów nieco mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 4 grudnia 1936 r.

Ceny transakcyjne: żyto 45 tonn 19,60, 75 tonn 19,70. Ceny orientacyjne: koniczyna surowa czerwona 100—110; koniczyna czerw. 95—97, proc. cyst. 115—125. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe. Ogólny obrót: 3639,8 tonn w tym żyta 1708, pszenicy 331, jęczmienia 392, owsa 150.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 4 grudnia 1936 r.

Żyto 15 ton 19,90—19,75; pszenisa st. 25—25,25 jęczmień browarowy 24—25; jęczmień browarowy 661—667 g-l 21,25—21,75; 643—649 g-l 21—21,25; 620,5—626,5 g-l 20,25—20,50; owies 70 ton od 16,30—16,50—16,75 mąka żytnia wyciągowa gat I 0—50 proc. wł. w. 30,75—31,25; gt. I 0—65 proc. wł. w. 29,25—29,75; gat. II 50—65 proc. wł. w. 24,25—25; razowa 0—95 proc. wł. w. 24—24,75; mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 41,25—42,75; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 40,25—40,75; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 39,50—40; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 38,75—39,25; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 38—38,50; gat. IIA 20—55 pr. wł. w. 34,25—35,25; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 33,75—34.75; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 32,75—33,75; gat. IID 45—65 procent wł. w. 32—33; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 30,75—31,75; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 27,75—28,25; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 26,75—27,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 29,75—30,25; otręby żytnie wymiał standart. 13,50—13,75; pszenne miałkie 13—13,50; średnie 12,50—13; grube 13,75—14; otręby jęczmienne 14,75—15,25; rzepak zimowy bez worka 44,50—45,50; rzepik zimowy bez worka 41,50—43,50; mak niebieski 62—65; gorczyca 30—33; siemie lniane 41—44; peluszka 20—21; wyka 18,50—19,50 seradela 16—18; groch polny 20—21; groch Wiktoria 21—26; groch Folgera 21—24; łubin niebieski 10—11; żółty 12,50—13,50; koniczyna: biała 115—135; czerwona surowa 100—120; czerwona czyszczona 97% 125—140; ziemniaki: jadalne pomorskie 3,50—4; jadalne nadnoteckie 3—3,50; fabryczne franko fabryka za kg% 0,17,5; płatki ziemniaczane 15,50—16; makuch: lniany 21—21,50; rzepakowy 16,50—17; słonecznikowy 40/42% 21,50—22,50; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadnoteckie luzem 3—4.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Programy radiowe

Sobota, 5 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25—8.00 Programy lokalne. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.50 Dziennik południowy. 14.30 Teatr Wyobraźni: „Idzie św. Mikołaj"... słuchowisko dla dzieci młodszych Wandy Tatarkiewicz i Benedykta Hertza z ilustracją muzyczną Władysława Macury. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 Miniatury muzyczne w wykonaniu Orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie wygłosi ks. prałat dr. Tadeusz Jachimowski. 17.50 Przegląd wydawnictw prof. Henryk Mościcki. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Żywot niezłomny" — audycja w opracowaniu Jana Waśniewskiego (wznowienie) 19.40 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Ork. Symf. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Eugeniusza Mossakowskiego. 20.30 Nowości literackie — omówi Jan Lorentowicz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00—21.30 Audycja dla Polaków za granicą: „Górnicy polscy na całym świecie" — w opracowaniu Jerzego Michałowskiego. 21.30 Koncert lekkiej muzyki polskiej w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.30 Programy lokalne. 23.30—0.30 Program lokalny dla Łodzi.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 Parę informacyj. 7.30—8.00 Muzyka — płyty (z Warszawy). 12.03 Koncert rozrywkowy z Warszawy (płyty). 12.40 „Nawozy złożone i stosowanie ich w ogrodnictwie" — pogadanka rolnicza wygł. inż. Jan Fidler. 13.00—14.00 „Wszystkiego po trochu" (płyty). Emerich Kalman: Potpourri z operetki „Księżniczka Czardasza". 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Chwila śpiewu (płyty). 16.05—16.15 Nasz program omówi Maria Ziembińska. 18.20 Gawęda kaszubska. 18.30 Marsze i piosenki żołnierskie (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro. 22.30—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

Niedziela, 6 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnał czasu i pieśń. 8.03 „Gazetka rolnicza" w red. Stanisława Jagiełły. 8.18 Programy lokalne. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Programy lokalne. 10.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Jana w Wilnie (z okazji uroczystości skargowskich). Kazanie wygłosi ks. prof. Falkowski. Po nabożeństwie: programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny (z Katowic). Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna Tow. Muzycznego w Katowicach pod dyr. Stefana Śledzińskiego i Stanisław Szpinalski — fortepian. 1. Krzysztof W. Gluck: Ifigenia w Aulidzie — uwertura wykona orkiestra. 2. Józef Haydn: Koncert fortepianowy D-dur wykona z towarzyszeniem orkiestry St. Szpinalski. 3. Ignacy Feliks Dobrzyński: Symfonia B-dur op. 11 wykona orkiestra. 4) Kamil Saint - Saens: Koncert fortepianowy c-moll wykona z towarzyszeniem orkiestry St. Szpinalski. 5. Eugeniusz Morawski: Don Kichot — poemat symf. wykona orkiestra. Około godz. 13.00—13.12 Programy lokalne. 14.00 „W 50-lecie wodociągów i kanalizacji stolicy". Reportaż Mieczysława Kruka. 14.20 Muzyka (płyty). 14.30 „Odgłosy Wileńszczyzny" — „Tatarzy", audycja w opracowaniu Sergiusza Kontera. Słowo wstępne „Tatarzy w Polsce" wygłosi Sergiusz Konter. 15.00 Recital skrzypcowy Oskara Szumskiego: przy fort. Włodz. Sokołow. 15.30 „Audycja dla wsi": 1) „Co robią w zimie pszczoły i pszczelarze?" — pogadanka wygł. Jerzy Bartnicki (z Poznania). 2) „Przegląd rynków produktów rolnych" — red. Stanisław Prus-Wiśniewski. 16.00 Programy lokalne. 16.30 Fragment słuchowiskowy: „Zawisza Czarny" — Juliusza Słowackiego. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" — Transmisja z sali restauracyjnej hotelu „Bristol". 19.00 „Co to za poeta?" — szkic literacki Jana Mierowskiego 19.15 Programy lokalne. 20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 20.35 Programy lokalne. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali" p t.: „Mikołajowa wizyta", w opracowaniu W. Budzyńskiego. 21.30 Koncert z okazji święta narodowego Finlandii. Wykonawcy: Antonietta Toini — śpiew, Ilmari Hannikainen — fortepian. 22.10 „Wesoły wieczór" — wielkie potpouri muzyczne (ze Lwowa). 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

8.18—8.50 Audycja dla wsi (z Warszawy) i Lwowa). 9.00—10.00 Orkiestra Dajosa Bela (płyty). Około godz. 13.00 Przegląd teatralny omówi dr. Jan Piechocki. 16.00—16.30 Koncert reklamowy. 19.15 Program na jutro 19.20—20.20 „Z regionu do regionu": „Nasz Bałtyk" — audycja słowno - muzyczna ukł. Jerzego Stefana. Część 1 „Nasz Bałtyk", część II „Burza morska", część III — „Marynarze". Pieśni o morzu w wykonaniu chóru mieszanego „Halka" pod dyr. Jana Marcinkowskiego oraz recytacje. 20.35—20.40 Wiadomości sportowe z Pomorza.

O ZNAKOMITYM KAZNODZIEJU KS. BISKOWSKIM PRZEZ RADIO

Na przełomie 16 i 17 stulecia miała Polska dwóch apostołów. Jeden z nich to ks. Piotr Skarga, kaznodzieja króla i Senatu i drugi kaznodzieja mas żołnierskich, dominikanin Fabian Birkowski. Obaj oni z niezmierną siłą uderzali w oporną reakcję szlachecką, obaj proroczym okiem widzieli tragiczny koniec wielkiego i potężnego wówczas państwa. Birkowski zmarł w sto lat po urodzeniu Skargi, tak że obchodząc obecnie 400-lecie urodzin Skargi, respektujemy jednocześnie 300-lecie śmierci Birkowskiego. Dnia 7. 12. o godz. 17.00 odczyt o ks. Fabianie Birkowskim wygłosi przez radio dr. Stefan Mękarski.

„ZAWISZA CZARNY" FRAGMENT SŁUCHOWISKOWY

Dnia 6. 12. o godz. 16.30 Polskie Radio nadaje fragmenty „Zawiszy Czarnego" Słowackiego. Dramat o polskim Księciu Niezłomnym, który nigdy zapewne nie będzie grany na scenie, gdyż zachował się tylko w urywkach, odzwierciadla z wielką siłą duchowy nastrój poety w początkowym okresie epoki mistycznej. Najpiękniejsze sceny dramatu są opowieścią miłosną, pełną romansowego czaru. W scenach tych Zawisza Czarny przechodzi przez trud wewnętrzny przezwyciężenia uczucia urzekającego pokusą cichego szczęścia przy boku kochanej kobiety. Audycję opracował dr. Władysław Zawistowski.

WESOŁA NIEDZIELA PRZY ODBIORNIKU RADIOWYM

Niedzielny program radiowy przyniesie swym słuchaczom wiele przyjemnych, pogodnych chwil. O godz. 17.00 ubawią się wszyscy znakomicie słuchając „podwieczorku przy mikrofonie" w wykonaniu doskonałych solistów: Marii Chmurkowskiej, Grety Turnay, Sióstr Zymówien, Maksa Regnisa i Edmunda Zayendy, oraz Małej Orkiestry Polskiego Radia. O godz. 22.10 rozpocznie się „Wesoły wieczór" nadawany ze Lwowa na wszystkie rozgłośnie. Będzie to wielkie potpourri muzyczne w wykonaniu zwiększonej orkiestry T. Seredyńskiego i solistów. Poranna audycja płytowa obejmująca piosenki Witasa i popołudniowa audycja „Najpiękniejszych tenorów" (godz. 19.20) również z płyt uzupełnia rozrywkowy program niedzelny w radio.

NASZ BAŁTYK

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 19.20 nada Toruń drugą audycję z cyklu „Z regionu do regionu". Będzie to audycja słowno - muzyczna p. t. „Nasz Bałtyk". Audycja ta rozpada się na trzy części — I tytułową: Nasz Bałtyk — II Burza morska — III marynarze. Na barwną tę audycję złożą się: pieśni o morzu w wykonaniu chóru mieszanego „Halka" z Podgórza, pod dyr. Jana Marcinkowskiego i recytacje w wykonaniu art. Teatru Ziemi Pomorskiej. Audycję opracował Jerzy Stefan.

Solidnie, tanio i rzetelnie

kupuje się w firmie

Jana Sadowskiego w Grudziądzu

tylko przy ulicy Pańskiej nr. 18.

Na parterze.

Dział I. Materiały wełniane na sukienki, na ubrania i płaszcze.

Dział II. Materiały jedwabne.

Dział III. Aksamity na sukienki.

Dział IV. Inlety na wsypy różowe, czerwone i w paski. Dreliszki na spodki. Płótna na powłoki w szerokośc. 130, 140 i 160 cm. Płótna, fartuchy.

Dział V. Aksamity do prania, barchany na koszule i inne.

Dział VI. Trykotaże różnego rodzaju w wielkim wyborze.

Dział VII. Krawaty, szelki, kołnierzyki, koszule wierzchnie, rękawiczki, pulow., swetry, kamizelki

Na piętrze.

Konfekcja damska i męska. Dywany, chodniki, firany, obrusy, narzutki, materiały dekoracyjne. Koce na konie, kołdry na wacie, na wełnie i puchu. Koce do spania, koce do podróży.

5949

Uwaga! Chcąc pójść na rękę mojej Sz. i zacnej Klienteli, obniżyłem ceny na wszystkie towary wobec czego zakup gwiazdk. w moim magaz. będzie napewno możliwy. Udzielając jeszcze 10% extra rabatn.



Zlecenie Nr. 952/IX. (8930

PRZETARG na odstąpienie jednorazowego zbioru **na pniu wikliny,** przydatnej na cele koszykarstwa, z państwowych kęp wiklinowych nad pomorskim odcinkiem Wisły odbędzie się w biurze Wydziału Dróg Wodnych Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego dnia 21. XII. 1936 o godz. 12-ej.

Szczegóły ogłoszono w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim.

Urząd Wojewódzki Pomorski.



O ile pani życzy sobie gorsecik, bieliznę jedwabną, wełnianą, lub pończoszki,

to w największym wyborze i w najlepszych gatunkach, oraz po niskich cenach kupi pani na pewno **w firmie**

ANNA BINIEK, Szeroka 27

8862



P12/33g

Persil i Henko

oto dwa środki, bez których niema prania!

„HILLMAN" „SKODA" „HANOMAG"

AUTOSALON - WŁ. SERWA

GDYNIA, ul. Swiętojańska 94.

Posiadamy na składzie samochody okazyjne.

M 5909 PROSIMY ŻĄDAĆ OFERT.

Mieszkania 3 i 5 pokojowe

etażowe ogrzewanie, bieżąca ciepła woda, parkiet, elektr., gaz, ogródek w nowej willi do wynajęcia. **Grudziądz, ulica Piłsudskiego 109.** 5950

Km. 1017/35. (8929

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru III, Brunon Duplicki, urzędujący w Toruniu przy ul. Św. Jakóba pod Nr. 7, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 stycznia 1937 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Toruniu pokój Nr. 33, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z jednej parceli, domu mieszkalnego wraz z bocznym skrzydłem i podwórzem, położonej w Toruniu przy ulicy Sukienniczej, powiecie Toruńskim, województwie Pomorskim, oznacz. polic. Nr. 26, obejmującej powierzchni 197 metrów kwadratowych, ktora stanowi własność Janiny z Przybojewskich Rudzińskiej, obecnie zamężnej Kosmowskiej z Rypina.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu, Toruń, Nowe Miasto Tom VI, wykaz L. 173.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 15.778,50. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty zł. 10.519.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 1.580,— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Toruń, dnia 4 grudnia 1936 r.

Komornik:
(—) Duplicki.

TORUN

RÓŻNE

Trwałą ondulację
i farbowanie włosów we wszystkich odcieniach wykonuje
Zakład Fryzjerski AS
Toruń, W. Garbary 15, tel. 2577. (7655

Teraz najlepszy czas oddać **FUTRO**
do naprawy; reparacja, przefasonowanie, podfarbowanie zrudziałych futer tanio wykonuje pracownia kuśnierska, **Fr. BIAŁKOWSKI**, Toruń Kopernika 41. 5786Ck

Kapelusze
męskie czyści — fasonuje fachowo Pracownia kapeluszy J. Andruszkiewicz Toruń, Mostowa 5 mieszk. pr. daw. Piekary 22. 8954 Ck.

Domowego wyrobu
kiszki białe, kaszanki, miesne i prima flaczki w sobotę dnia 5 bm. BAR BAŁTYK Toruń, Szeroka 6. 8933

Natychmiast
sprzedam z powodu zmiany warunków dom czynszowy, w mieście powiatowym, blisko Poznania, narożnik centrum, 4 lokale handlowe, cena 35 tys. Bliższych informacji udziela Władysław Drażkiewicz lek. wet. Toruń — Targowa 2/4, tel. 27-32. 8932Ck

Dnia 22 listopada 1936 r
przybłąkał się
pies wyżeł, brunatny, nakrapiany białemi plamami, łysina na czole i obrożą łańcuszkową na karku. Do odebrania w majętności Bocień, poczta Płużnica, powiat Toruń. 5951.

Wyremontowanych
5 pokói
z wygodami do wynajęcia Toruń, Most Pauliński 4 II. piętro. 8952 Ck.

Nowocześnie urządzony Zakład Fryzjerski dla Pań i Panów
Daję gwarancję pierwszorzędnego wykonania i szybkiej obsługi
B. Słupski
Toruń, Bydgoska 58
Ck 8374

Za długi
mojej żony Franciszki nie odpowiadam. Franciszek Urbański Podgórz, Pułaskiego 39. 8924 Ck.

Jamnika-sukę
czystej rasy 8 mies. długowłosową sprzedam tanio. Hoffmann Toruń, Podgórna 43 m. 2. 8955 Ck.

Lalki
zabawki naprawia fachowo specjalna „Klinika Lalek" Toruń, Żeglarska 13 I. piętro. 8956 Ck.

Meble
wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz tylko Toruń, Prosta 5, Przekonaj się — Spamiętaj! Powiedz — drugiemu. 7448

TCZEW

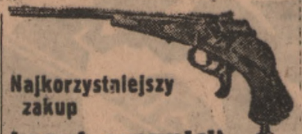
Zgubiono
dowody tożsamości na nazwiska Władysław i Elidja Fortuna, Smętowo w pociągu nr. 420 Tczew-Bydgoszcz Znalazce uprasza się o zwrot 8960

BYDGOSZCZ

Restaurację
sprzedam wraz z całkowitym urządzeniem. Bilard. Gotówką 3.000 zł. Wiadomość i omówienie Hotel Polonia, Bydgoszcz, Warszawska 17, Godzwon Władysław. 8723C

FUTRA
najsolidniej, najmodniej i najtaniej wykonuje chrześcijańskie, największe i najpopularniejsze na Pomorzu kuśnierstwo, STANISŁAW RUDAK, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 70 telefon 19-05. 5122B

Futra
damskie, męskie, na spłaty długoterminowe p o l e c a Warszawska Pracownia Kuśnierska, „Kamczatka" Bydgoszcz, Dworcowa 42. Najnowsze modele, mistrzowskie wykonanie, najniższe ceny, dogodne warunki. Wszelkie obstalunki — przeróbki fachowo, szybko, tanio. Kupuje skóry surowe, lisy itp. płacąc najwyższe ceny. 8912



Najkorzystniejszy zakup **broni, amunicji i przyborów** 8746B myśliwskich tylko w specjalnym składzie broni
„Hubertus"
Bydgoszcz, ul. Grodzka 8
(narożnik Mostowej).
Reperacja broni. Kupna okyjne

Miód podolski
świeży lipcowy 100% gwarantowany czysto pszczelny, wysyłamy za pobraniem ku największemu zadowoleniu 3 kg. 6 zł, 5 kg. 8.90, 10 kg. 16.80, 20 kg. 31.50, wraz z blaszkami i kosztami przesyłki. **„Podolmiód"**, Trembowla (Małopolska) nr. 30. 8969B

Klinker
(cegła dobrze wypalona) na sprzedaż. Wiadomość: Bydgoszcz, Państwowa Fakryka Dykt u portiera. 8968Bk

WEJHEROWO

Czeladnik
szewcki może się zgłosić od zaraz. Wejherowo, ul. Św. Jacka 18 Labuda. 8966

Do akt Nr. IV Km 2134/36, 1782/36, 1607/36, 541/36, 2198/35, 803/36, 618/36, 617/36, 1199/36, 1548/36, 1549/36, 1603/36, 1495/36, 1921/36, 1796/36

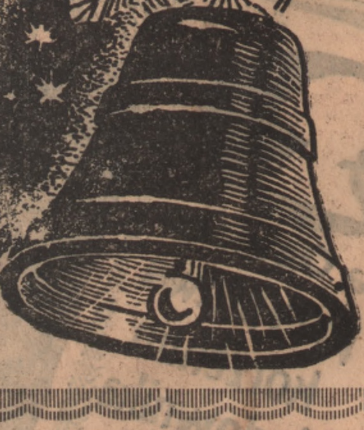
Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II. Józef Penk zamieszkały w Gdyni Sąd Grodzki pokój nr. 10 na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1936 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: o godz. 11 w Gdyni ul. Świętojańska 9: 1 maszyna do pisania z futerałem, 1 biurko amerykańskie z szaluzjami, 1 szafa do akt, z szaluzjami, oszac. na 500 zł. o godz. 12 w Gdyni-Port ul. Polska róg Roterdamskiej: 1 biurko ciemne, fotele wyściełane, 1 stolik pod maszynę do pisania, 1 biurko jasne z szaluzj. oszac. na 180 zł. o godz. 13 w Gdyni ul. Śląska 11: 1 lampa wisząca, 2 p. firan z karniszami, 2 krzesła, 1 szafa dęb. do ubrań z lustrem, 1 umywalka z lustrem i marmur., 1 łóżko dęb. 2 nocne stoliki z marm. płyt., 1 leżanka, 1 kilim. o godz. 13,30 w Gdyni ul. Śląska 1-3: 1 heblarka oszac. na 600 zł. o godz. 14, w Gdyni ul. Morska 58-60: 1 barak 20x10 kryty papą, 8 mtr.³ kantówek, 3 mtr.² kantówók oszac. na 1180 zł. o g. 15 w Gdyni Abrahama 15: 1 waga wskazówkowa i urządzenie składowe oszac. na 600 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 3 grudnia 1936 r.

8965 Komornik (—) J. Penk

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA



Galanteria męska

Kołnierze męskie wykładane modne fasony od 0.50
Krawaty męskie jedw. ładne des. 0.65
Koszule kolorowe męskie dobra popelina 6.25
Koszule męskie nocne z dobrego płótna 5.50
Szale i apaszki jedwabne w olbrzymim wyborze 1.25

Bawełna

Serwetki obiadowe ca 50×50 szt. 0.45
Serwetki deser. frędzlami „ 0.50
Obrusy kolorowe ca 120×120 „ 3.50
„ z kolor. szlakiem 140×200 4.95
„ białe obiadowe 140×140 2.95
Garnitury kolorowe z 6 serw. 7.95
„ białe z mer. i 6 „ 10.90

Obuwie

Damskie półb. na niskim obc. 11.—
Dziecięce „ „ „ 31—35 9.80
Wysokie dziecięce Dulboks brąz 27-30 . . . . 7.90
Wysokie dziecięce Dulboks brąz 31-35 . . . . 8.90
Śniegowce damskie . . . 5.75
Deszczówki damskie cz. i brąz. 3.90
Bambosze damskie . . 2.90
Bambosze dziecięce 27-30 1.90
Bambosze dziecięce 31-35 2.50
Męskie narciarskie 19.50
Męskie czarny chrom. wysoki 15.50
Chłopięce dulboks 36-39 . . . 11.90
Kalosze męskie na ciep. podsz. 3.90

Pończochy

Skarpetki męskie baweln. grube 0.30
„ męskie niciane z podw. stopą 0.70
Skarpetki męskie imit. wełny 1.—
Pończochy damskie maco . . 0.85
Pończochy damskie jedwabne 1.93
Pończochy damskie wełniane . 2.25
Skarpetki damskie wełn. sport. 1.30

Konfekcja męskie

Płaszcze męskie reklamowe . . 29.00
„ męskie wełn. i w modn. fas. 65.00
Ubrania męskie w modn. kolor. 33.00
Ubrania męsk. kamg. I i II rzęd. 65.00
Płaszczyki dziecięce kolorow. 14.60
Płaszczyki gimnazjaln. na wat. 22.00
Kurtki męsk. na ciep. podszew. 13.75
Kapelusze męskie w d. gat. 5.75

Swetry męskie i dziecięce

Pulawer męski bawełniany . . . 2.40
Pulower męski sportowy z szalowym kołnierzem 5.85
Pulower męski z grubej wełny z zamkiem 7.65
Sweterek dziecięcy bawełniany . 1.90
Sweterek dziecięcy — czysta wełna, rozm. I. 4.15
Pulower chłopięcy sportowy z grubej wełny rozm. 3. . . . . . 5.20

Firany - Story

Etamina na firanki 1 metr . . . 0.38
Niciańka na firanki 1 metr . . 0.55
Okna odpasowane z wstawkami . 4.95
Ochraniacze 2.25
Obrusy gobelinowe 5.95
Narzutki na leżanki 8.95
Kołdry watowe 9.75
Dywaniki imit. Boucle 2.50
Stora ręczny filet 1 metr 10.50
Story lekko przybrudzone sztuka 6.50

Rękawiczki

Rękawiczki damsk. wełn. podw. 0.95
Rękawiczki dam. wełn. z mank. 1.45
Rękawiczki damskie wełniane z mankietem w dobrym gatunku . 1.75
Rękawiczki męskie trykotowe 0.85
Rękawiczki męskie wełniane . 1.10
Rękawiczki męsk. wełn. sport. 1.30
Rękawiczki dziecięce wełniane 0.80

Dział trykotów

Kaftany męskie — gruby tryk. rozm. 4 . . . . 2.50
Kalesony męskie — gruby tryk. rozm. 4 . . . . 2.65
Koszule męskie — gruby trykot. rozm. 4 . . . . 3.80
Pantalony dziecięce, trykotowe w różnych kolorach od 0.85
Kombinacje dla dzieci trykot. rozm. 2 . . . . 1.90
Fartuchy białe do podawania przybrane koronką 1.95
Fartuchy damskie kolorowe w różnych deseniach 2.55

Bielizna damska

Pantalony damskie tryk. kol. 1.20
Koszulki damskie trykotowe w różnych kolorach 1.30
Koszulki damskie trykotowe, długi rękaw w kolorach 1.95
Koszulki damskie trykotowe, długi rękaw, lepsze w różnych kol. 2.65
Komplety damskie tryk. dobry gatunek w różnych kolorach . . . 3.15
Komplety damskie, bawełna z jedwabiem, w różn. kol. 3.95
Chusteczki męskie z kolorowym brzegiem 0.25
Chusteczki damskie batystowe z kolorowym brzegiem 0.30

Jedwabie

Prakt. tkanina jedw. na sukienki mtr. 2.65
seria najnowszych wzorów
Marocaine jedwabny modne pastelowe kolory 2.80
Marocaine Satin dwustr. jedwab na suknie wieczorowe i balowe w wszystkich kolorach . 4.80
„Cloque" modna tkanina w najnowszych kolorach 5.40

Materiały wełniane

Praktyczny mat. na suk. mtr. . 1.35
Fresco-sztuczna wełna 2.25
Kraty szkockie praktyczna wełna na sukienki . . 3.40
Crepa czysto wełniana seria modnych kolorów 3.75
„Melange" czysta wełna ca 120 cm szer. 3.90

Konfekcja damska

Płaszcze damskie ciepły loden 19.80
Płaszcze damskie modne fasony z futerkiem 58-39
Suknie damskie jedwabne modne fasony • różne kolory . . 17.95
Suknie damskie wełniane w różnych kolorach 35-29
Szlafrok flauszowy przyjemny w noszeniu 9.90
Swetry damskie i pulowery różne fasony i kolory 6.95-3.95

DZIAŁ ZABAWEK

II. piętro — bogato zaopatrzony w prawdziwe cuda dla dzieci.

OLBRZYMI WYBÓR KORZYSTNYCH KUPONÓW GWIAZDKOWYCH

507

Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Tel. 3354 i 3317 **BYDGOSZCZ** Gdańska nr. 15

Nowoczesne przybory gazowe

kuchenki, piekarniki, piece kąpielowe, piece grzejne, termy fryzjerskie, żelazka do prasowania i t. p. **na raty** i za gotówkę poleca

SKLEP GAZOWNI MIEJSKIEJ W BYDGOSZCZY

8305B ul. Gdańska 37, tel. 37-84

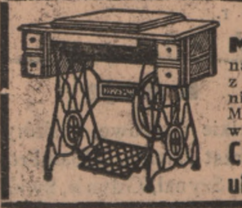
Skórki futerkowe 7861

wszelkiego rodzaju i różnego koloru na kołnierze damskie i męskie i na obsadę do płaszczy i kostjumów, skórki na futra, kożuchy i na baranice

sprzedaje po cenach jak najniższych

POMORSKA CENTRALA SUROWCÓW, Tczew

ul. Zamkowa 8 — telefon 1093



Zł 160,— gwarantowane **MASZYNY do SZYCIA** najprzedniejszych marek światowych, z przyb. do haftowania, mereżkowania, cerow. itd. GOTÓWKĄ — RATAMI! Dostawa na koszt firmy. Ilustrowane cenniki wysyła bezpłatnie:

CENTRALA MASZYN, Kraków

ul. Józefa Dietla Nr. 109 B. 7816



Rady Gwiazdora

Chcesz się zaopatrzyć w piękne i praktyczne podarki dla swoich pociech?

Czytaj ogłoszenia w naszym wydawnictwie

Ogłoszenie zamieszczone u nas zapewni każdemu ruch w jego przedsiębiorstwie i zbyt nowosprowadzonych towarów,

---

Przeniosłem

moją praktykę dentystyczną z ul. Marszałka Focha 24

na ul. Długą 68, tel. 22-57

BYDGOSZCZ

Józef Rożniakowski

8852 *Dentysta.*

Sprzedaż gwiazdkowa

po cenach bardzo **korzystnych**

jak

Materiały wełniane — Jedwabie — Materiały bawełniane — Inlety gwarantowane Eleg. bielizna stołowa — Firanki i kapy

Dywany i chodniki po cenach reklamowych

Udzielam kredytu na asygnaty!

W. Grunert, Toruń

Szeroka 32 8607 **Tel. 1990**



KTOŻ INNY POTRAFI ODGADNĄĆ TWĄ PRZYSZŁOŚĆ?



tylko najsłynniejszy Jasnowidz-Grafolog WOMOUTH Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej.

uznany jako wszechświatowy fenomen dysponujący mocą sugestji i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medium „TAMAHRY", które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego. W transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia, za pomocą kontaktu pisma i kilka włosów, danej osoby. Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby, rady i wskazówki, odzwyczaja od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medium „TAMAHRA" jest nieomylne. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej. Nra losów, wskaże gdzie takowe można nabyć.

Napisz natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów i 1.— zł znaczki poczt. na koszty przesyłki, a otrzymasz w przeciągu 4-ch dni odemnie dokładne przepowiednie - horoskop, który wprawi Cię w podziw i zachwyt.

Medjum „TAMAHRA" wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje. Pisz jeszcze dziś do mnie na adres

8698 Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, Lubicz 23 m. 2 — Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.

GRUDZIĄDZ

Skóry

wszelkiego rodzaju oraz pasy zapędowe w największym wyborze po cenach bezkonkurencyjnych poleca **Antoni Gehrmann,** dawn. Z. Balcerowicz — Skład Skór Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1658. 6993Gk

---

Fabryka Szyldów i Wyrobów Metalowych

WYTWORNIA STEMPLI

HENRYK RAUSCH

Zał. 1902 **Toruń** Zał. 1902

Trawione szyldziki met. firmowe i reklamowe,
Artykuły galanteryjne (Pamiątki Torunia) i t.p.,
Grawury, szablony, szyldy na drzwi, odznaki,
Stemple kauczukowe i metalowe różn. rodzaju

Tel. 1554 **Tel. 1554**

4700


WESOŁYCH ŚWIĄT!
I. I. Goerdel
Bydgoszcz
ul. Długa 10. Tel. 30-14
poleca
WINA
Węgierskie
Francuskie
Krajowe
Likiery
Wódki itp.
„DEKORa"
Skład dywanów
i artykułów dekoracyjnych. BYDGOSZCZ.
Gdańska 22.
tel. 3226.
8972
Na gwiazdkę
odpowiednie podarki,
które zawsze sprawią pociechę,
znajdzie się tylko u
8973
„Lukullusa"
Prosimy odwiedzić nasze filie:
BYDGOSZCZ
ul. Poznańska 16. tel. 1670
ul. Dworcowa 2. tel. 2316
ul. Dworcowa 89. tel. 3999
POZNAŃ
ul. Mostowa 32. tel. 2077
GNIEZNO
ul. Chrobrego 5. tel. 220
INOWROCŁAW
ul. Król. Jadwigi 32. tel. 223
TORUŃ
ul. Szeroka 2. tel. 1384
CHEŁMNO
ul. Prez. Mościckiego
GRUDZIĄDZ
ul. Stara 24 tel. 1544
CHOJNICE ul. Gdańska 2
TCZEW
ul. Marsz. Piłsudskiego 1.
STAROGARD Rynek 9.
GDYNIA
ul. Kilińskiego 12 tel. 1236.
ŁÓDŹ
ul. Piotrkowska 89, t. 20795
KATOWICE
Piotrowice Ochojec
Brynowska 12 tel. 25044
RADIO
ODBIORNIKI
P. Z. T. — Echo
Telefunken
Philips
Elektrit
Najnowsze modele 1937 r.
Sprzedaż na dogodnych warunkach spłaty.
8974
B. Jączkowski
Telefon 3930 BYDGOSZCZ Gdańska 23
Fachowa obsługa — demonstracja.
Przyjmujemy wszelkie pożyczki państwowe.
8976
Futra
Feliks Jaworski
PIERWSZORZĘDNE
SPECJALNE
PRZEDSIĘBIORSTWO
FUTRZANE
BYDGOSZCZ
UL. DWORCOWA 35,
TELEFON 1341.
Cukiernia i Kawiarnia
B. Stenzel
tel. 3343 Bydgoszcz tel. 3343
poleca na święta
dziennie świeży marcepan
pierniki znanej jakości.
8975
Velour
Hückla
we wielkim wyborze
poleca
Wuj TOM
Bydgoszcz, ul. Gdańska 22.
Praktyczne
podarki
gwiazdkowe
poleca firma
Marian Susała
BYDGOSZCZ
Stary Rynek 19.
Telefon 11-28
8981
Na Święta
BOŻEGO NARODZENIA
polecamy uwadze
Szan. Publiczności
znane z wyborowej
jakości wyroby
Herbatniki
Praliny
Czekolady
Cukry
8982
do nabycia we wszystkich składach specjalnych i spożywczych.
BRACIA TYSLER
Fabryka Cukrów i Czekolady
BYDGOSZCZ
ul. Dr. Em. Warmińskiego 9
TELEFON 3862
TRWAŁY, praktyczny podarek
Modne okulary lub binokle, lornetka, lorgnon
barometr, termometr, aparat fotograficzny etc.
WYBÓR, CENY, FACHOWA OBSŁUGA.
ST. ZAKASZEWSKI
8978
tel. 1099 Bydgoszcz, Gdańska 9 tel. 1099
DLA NAJMILSZYCH OD GWIAZDORA
A. Marciniak
Bydgoszcz
Długa 6, tel. 13-43, 28-99
poleca
Żyrandole
i oprawy do oświetlenia elektr. własnego wyrobu.
Nowe modele — bardzo niskie ceny.
Odbiorniki radiowe:
Elektrit, Telefunken, Philips, Natawis, Kosmos i inne.
Dogodne warunki spłaty.
Niskie ceny.
8985 Fachowa obsługa.
Wina, Miody i Szampany
H. Makowski
Kruszwica Skład Hurtowy w Bydgoszczy, Farna 1.
Telefon 34-89.
Przy zakupach
przedświątecznych
polecamy naszych klientów
E. KWIATKOWSKI



Św. Mikołaj przed drzwiami, spiesz się do KIERMASZU,
Żeby uniknąć tłoku, ciżby, zrób zakupy już zawczasu,
Co za piękny wybór zabawek, prezentów cały góry - stosy,
O zasobach w Kiermasza na Sw. Mikołaja są pochlebne głosy.

8367



Kiermasz Światowy

Bracia Rymarscy — Toruń, Staromiejski Rynek 30
Oddziały: Gdynia — Tczew 8566

CACAO HOLLANDAIS

Światowej sławy



Wszędzie do nabycia

BENSDORP

PROD. ZACHODNIE TOW., OLIVA 650

Tanie płaszcze!

W podróży udało mi się okazyjnie zakupić
WIĘKSZĄ PARTJĘ
PŁASZCZY
DAMSKICH i MĘSKICH
i sprzedawać takowe będę
o **30%** taniej od cen normalnych

DZIAŁ I. **PŁASZCZE DAMSKIE**
z lisami, skunksami, karakułami, żyrasami i inne
DZIAŁ II. **PŁASZCZE MĘSKIE**
ubrania, kurtki i t. d.
DZIAŁ III. **KAPELUSZE MĘSKIE,**
krawaty, bielizna, szale, rękawiczki, oraz wszelkie inne **ARTYKUŁY MĘSKIE.**

Sprzedaż okazyjna rozpoczyna się **już 28-go listopada br.** i trwać będzie do 24. grudnia br.

8684

Mając na uwadze niedolę bezrobotnych przeznaczam niezależnie od sumy już zadeklarowanej 1% od obrotu uzyskanego w czasie od 28. XI. — 24. XII. 1936 r. na pomoc zim.wą dla bezrobotn.ch.

Dom Konfekcyjny
Zygmunt Orcholski
Toruń. ulica Szeroka nr. 11.

6729

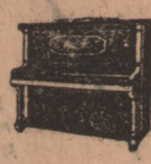


PHILIPS
SUPER 456A
STEREOFONICZNY
7 OBWODOWY, NA RATY MIES. PO ZŁ 28.40
SCHWENKGRUB - RADIO
autoryzowana sprzedaż
TORUŃ, Łazienna 17. Tel. 16-65

R O D A C Y !
Spłaty na dogodnych warunkach
bez jakichkolwiek dopłat, otrzymuje prawie każdy, kto punktualnie reguluje swoje zobowiązania. (5989Gd
Bielskie materiały męskie na ubrania płaszcze męskie i damskie
w wielkim wyborze po niskich cenach.
Magazyn materiałów, Gdańsk, Holzmarkt nr. 7
w domu Biebersteina (Sklepu nie posiadamy).

Proszę żądać ofert

rok zał. 1887.



FORTEPIANY-PIANINA
światowej sławy
FIRMY BETTING
na dogodnych warunkach spłaty, już od zł. 1000.— poleca
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
H. TUROSTOWSKA
TORUŃ, Św. Ducha 14.
7841Ck

RUDOLPH MISCHKE
Gdańsk, właśc. Otto Dubke, **Langgasse 5**
Towary żelazne, 6019
narzędzia, towary stalowe Solingen oraz wszelkie artykuły gospodarcze.

Smakosze



jedzą tylko pierniki
wypiekane na młodzie
stołowym, sztucznym
„Rosta"

Miód „Rosta"
do nabycia w składach kawy i towarów kolonialnych

UNIEWAŻNIAMY

zgubione zgłoszenie na skład nr. 3/44, oraz konosament celny rejestr przywozu 1180/11 z dnia 16. XII. 1935 na 60 skrzyń owoców suszonych ze statku „City of Fairbury". 8860
Firma Schenker i S-ka w Gdyni
Zlecenie Nr. 599.

Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu
ogłasza

konkurs

na stanowisko
Dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu.

Kandydaci na to stanowisko powinni posiadać kwalifikacje wymagane według art. 49 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) oraz powinni dołączyć do podań następujące dokumenty lub uwierzytelnione odpisy:
a) metrykę urodzenia,
b) dowód obywatelstwa polskiego,
c) dowody studiów i dotychczasowej pracy,
d) życiorys.

Podania wraz z dokumentami wyżej oznaczonymi należy nadsyłać pod adresem Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu w terminie do dnia 15 stycznia 1937 r. godz. 12 w południe.

Komisarz Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu
Mgr. T. Schab
8934

Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc.
The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

Stocznia Gdańska

Gdańsk, Werftgasse 8. Tel. 23441

Budowa i naprawa statków morskich i rzecznych wszelkiego rodzaju.
Budowa i naprawa wagonów.
Budowa silników spalinowych i gazowych.

Prądnice i silniki elektryczne.
Transformatory do wszelkich celów.
Transformatory do spawania elektr.
Urządzenia cukrowni.
Urządzenia chłodnicze.
Maszyny dla przemysłu gumowego.
KONSTRUKCJE ŻELAZNE
6755 **DŹWIGI, MOSTY**
ODLEWNIA DZWONÓW.

GDYNIA

Polecamy następujące firmy:

ARTYKUŁY BIUROWE 7575
piśmienne **przybory szkolne,** wieczne pióra, albumy, pocztówki, karty do gry, gilzy i t. p. poleca najstarsza na miejscu firma **Roman Morawski**
Obecnie tylko Starowiejska 7 i Abrahama 2. Rok zał. 1926, tel. 1504. Dla biur znaczne rabaty

FUTRA WILEŃSKIE
z ostatnich targów Leningradzkich i Wileńskich na rok 1936/37 w wielkim wyborze poleca 5614
JEDYNY WILEŃSKI SKŁAD FUTER **L. PRESMAN**
Telefon nr. 20-85. GDYNIA Świętojańska 63, Ip.

GE-TE-HA STAROWIEJSKA 3
telefon 1469
Okucia budowlane, piece, rury, Kolana.
6794

GORSETY NAJNOWSZE
fasony po cenach zniżonych poleca firma
„Janina"
Świętojańska 23, róg Zygmuntowskiej. (6224

KAWA-HERBATA-KAKAO
W. Machwitz — Palarnia kawy
GDYNIA, ul. Lipowa 3.
telefon 28-15. 8605 telefon 28-15.

MOLENDA GUSTAW i SYN
Najprzedniejsze materjały na ubrania, płaszcze, kostjumy i spodnie i t. p.
Skład fabryczny Bielskiej fabryki sukna
6786 **GDYNIA, św. Jańska 18 tel. 12-84**

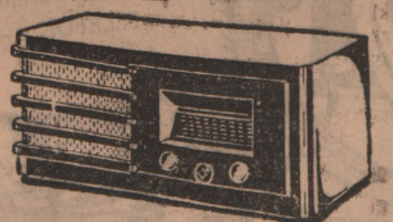
Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH

daje jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestjach życiowych. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne na podstawie daty urodzenia i próby pisma. Zestawia szczęśliwe numera losów. Nie zwlekaj, pisz jeszcze dziś, podając dokładny swój adres, datę urodzenia, stan, imię i nazwisko. Na koszty porta i kancelaryjne załącz zł 1.— znaczkami pocztowemi.



Kraków, Lubicz 22, m. 2. 4165

TELEFUNKEN



Premier
Lord
Arystokrata
Magnat
8629M
NA RATY
BRACIA SCHUSTER, inż. - GDYNIA
ul. Świętojańska 65. Telefon 3390.

OBUWIE damskie, męskie i dziecięce
WIELKI WYBÓR — NISKIE CENY!
SKŁAD OBUWIA M. WINOGRODZKI
9367 **GDYNIA, 10 lutego 25.**

→ NERWOL ←
Chemika Dr. Franzosa, środek (nacieranie)
przeciw
REUMATYZMOWI
kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi.
Do nabycia tylko w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż
APTEKA MIKOLASCHA
Lwów, Kopernika 1. 8327

RADIOODBIORNIKI
najnowszego typu, poleca nowootwarta
WYTWORNIA RADIOTECHNICZNA „POL-RA"
Gdynia, ulica Mściwoja 10. Telefon 30-22.
Bogato zaopatrzony skład wszelkich materiałów i części radiotechnicznych własnego wyrobu oraz znanych fabryk krajowych i zagranicznych. 6498M





Narty Sanki Łyżwy

oraz wszystko dla sportów zimowych

BRACIA BŁOCH

Toruń, ul. Szeroka 11.

Każdy teraz wybrany artykuł zarezerwujemy za drobną wpłatą do gwiazdki.

8837C

Polecam

pierwszorzędną pracownię toalet damskich oraz dziecięcych — ceny dogodne. Kursy kroju, szycia, modelarka koncesjonowana — nauką fachowa. Dla dorosłych godziny wieczorowe. Mistrzyni De Janette, Stary Rynek 23, I p. Toruń. 7068Ck

Krawaty

w najnowszych deseniach po cenach fabr. od 40 gr. poleca Chrześcijańska Wytwórnia Krawatów. Toruń. Most Pauliński 1. Wielki wybór. (6681

Chcesz **dobre a tanie MEBLE** zwróć się z zaufaniem **tylko** do Fabrycz. Składu Mebli **Wincenty Gralewski** **Toruń, ul. Prosta 21** vis a vis ul. Wysokiej. Obsługa rzetelna. 5648 C

Papeteria

w dużym wyborze **Konrad Szmidt** Toruń, W. Garbary 21.

BROŃ amunicję, przybory myśliwskie sprzedaje korzystnie **Pomorska Spółka Myśliwska** Toruń, ul. Łazienna nr. 32, telef. 15-77. (8394

Dom

na ul. Kopernika 4 ptr. Cena 25.000 wpłata 15.000 zł do sprzedania od zaraz. Wiad. Filia „Dnia Pomorza" Toruń. 8830C

Dom

nowy kupię. Oferty z ceną do filii „Dnia Pomorza" Toruń, Szeroka. (8883

Zegary

zegarki, platery oraz ślubne obrączki w wielkim wyborze i na dogodnych warunkach poleca **Kazimierz Bibik** mistrz zegarmistrzowski, Toruń, Stary Rynek 39, róg Szerokiej, tel. 1292. (8445Ck

Zabawki Galanteria Pończochy Swetry

najtaniej **Czesław Deutsch** Toruń, ul. Św. Katarzyny 12 — ul. Kościuszki 9. Kredyt na asygnaty. 8926.

Dom

czynszowy z składem rzeźnickim, w dobrym stanie, przynosi 10% dochodu sprzeda przy wpłacie 10—12000 zł. Miejska Komunalna Kasa Oszczędności Świecie n/Wisłą. 8920.

MEBLE solidne po cenach przystępnych tylko w firmie **GÓRECKI, Toruń** Żeglarska 27, telef. 1251. 5660

Koce futrzane

duże z czarnych baranów dobre pokrycie, tanio na sprzedaż. Pracownia kuśnierska, Toruń, Kopernika 41. 8884 CK.

Podarunki na św. Mikołaja **Konrad Szmidt** Toruń, W. Garbary 21. telefon 22-80.

ZDROWO i SMACZNIE a TANIO **zjesz w NADWIŚLAŃSKIEJ** Toruń, Szeroka 38. ***Kuchnia warszawska.*** 8604

Sardynki

norweskie, portugalskie, francuskie, puszka od 0.70 Skumbrie „Oryginał" od 0.90 poleca **Fr. Kłopocki,** Spadkob. Toruń, Szeroka 25 8845 CK

Grzyby

litewskie suszone kg. od 7.00 Pieczarki świeże poleca **Fr. Kłopocki.** Spadkob. Toruń, Szeroka 25.

Pióra wieczne **Konrad Szmidt** Toruń, W. Garbary 21. 8806

Zamiana mebli!

Nowość! Nowych mebli, pokojów lub pojedyńczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę. Toruń — Prosta 5. Spamiętaj! 7446 C

Nuty

(szlagiery, kolendy i inne) **Konrad Szmidt** Toruń, W. Garbary 21. (Na miejscu fortepian do przegrywania).

Wszelkie roboty **ślusarskie, wiercenie studzien** oraz **odlewy żeliwne** wykonuje szybko i tanio **Firma „PEDAB" w Toruniu,** ul. Koszarowa 15/17 (4526



Powieści

książki dla dzieci i młodzieży **Konrad Szmidt** Toruń, W Garbary 21.

4 pokoje

z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość filia „Dnia Pomorza" Toruń. 8882

Dwa

pokoje komfortowo umeblowane z wszelkiemi wygodami nie krępujące, od zaraz do wynajęcia. Toruń, Bydgoska 58, m. 6. 8424C

Mieszkanie

5-pokojowe z łazienką itd. przy ul. Szerokiej 17 II ptr. nadające się dla lekarza lub biura zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Samulski, Toruń. Warszawska 6. 8878 CK



Koszule Krawaty Bielizna męska

Duży wybór. Korzystne ceny. Dobre markowe gatunki.

BRACIA BŁOCH

Toruń, ul. Szeroka 11.

4 miesięczny kredyt na asygnaty Kredyt.

8687



„Futro"

Maria Bohuszewiczowa

Toruń, Szeroka 25, I piętro nad f-mą Dalkowski

poleca modelowe futra gotowe i na zamówienia 8011

Trzyćwierciowe kurtki agneaux rasés **Spody** (nutrietty) w wielkim wyborze od 30 zł pod palta damskie i męskie.

Przepiękne kołnierze z lisów polarnych, srebrnych oraz **skórki** wszelkiego rodzaju.

Pracownia własna.

Firma chrześcijańska.

1000 portretów

darmo jako prezent gwiazdkowy w dodatku do fotografii pocztówkowych lub gabinetowych wykonuje **F. JAKOWCZYK** Toruń Różana 4 - tel. 15-79 Pracownia portretów Laboratorium dla prac amatorskich 8778

Magiel

duży do sprzedania Wejherowo, ul. Św. Jacka 21. Kass. 8910

Miód pszczelny

lipowy I a z najlepszych i najstarszych w Polsce Miodoborów Podolskich polecam po cenie:

3 Kg. 6 zł — 5 Kg. 9 zł, 10 Kg 17 zł — 20 Kg 33 zł.

Cena rozumie się wraz z opakowaniem i opłatą pocztową za zaliczką. Odsprzedawcom przy kilku bańkach rabat! Zamówienia i pisma kierować: **Eksport Miodu i Ziemiopłod. Józef Chruściel ZBARAŻ,** skrz. poczt. 19.

Kamienica

handlowa w śródmieściu z składem, 4-ro piętrowa, za 39.000 zł na sprzedaż. Wolne 5-pokoj. mieszkanie. A. Piasecki, Toruń, Wielkie Garbary 21, I. ptr. 8419C

KUPNO

Kupuję

wszelkie skóry zwierząt dzikich. Skład broni, J. Szynal, Gdynia, Świętojańska 33/35. 8620 M

Dom kupię

czynszowy, Wpłacę gotówką 30.000 zł oraz 20.000 zł automatycznie przelecę hipotekę z mej poprzedniej nieruchomości, czyli razem 50.000 zł. Reszta do omówienia. Zgłoszenia proszę kierować do „Dnia Pomorza" Toruń, ul. Bydgoska 56, dla „Z.K.J.". 8724C

Starą

biżuterię srebro (lichtarze tace) dywany perskie, obrazy, meble i inne antyki kupię. Oferty PAR Toruń, pod Przyjezdny. 8925.

LEKCJE

Szkoła tańców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na karnawał. Kurs rozpoczęłam 2-go grudnia. Toruń, Stary Rynek 16. 8816Ck

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie

5 pokojowe, elektr., gaz, 2 ptr. z używaniem ogrodu od zaraz do wynajęcia. Adres w Filii „Dnia Pom." Toruń. 8835C

3 pokoje

z kuchnią, elektr., balkon, I. ptr. wolne od zaraz. Adres Filia „Dnia Pomorza" Toruń. 8834C

3 pokoje

od zaraz do wynajęcia na I. ptr. Adres w Filii „Dnia Pomorza" Toruń, 8832C

4 pokoje

z kuchnią parter do wynajęcia. Wiadomość Filia „Dnia Pomorza" Toruń. 8833C

2 mieszkania

po 4 pokoje na I. ptr. wolne od zaraz. Wiad. Filia „Dnia Pomorza" Toruń.

3 mieszkania

3 pokojowe z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiad. Filia „Dnia Pomorza" Toruń. 8829C

Giełda pracy

POSADY WOLNE

Dobry fachowiec

obznajomiony z produkcją opraw do okularów drucianych, celuloidowych i obleczonych celuloidem. Stanowisko kierownicze. Wynagrodzenie zależne od kwalifikacyj. Oferty z odpisami świadectw do „Dnia Pomorza" — Filia Toruń. 8935

Trykotarka

wykwalifikowana z conajmniej 4-letnią praktyką do wyrobów dzianych znajdzie pracę. Płaca od 20—30 zł tygodn. plus mieszkanie. Oferty do filii „Dnia Pom." Toruń 8937

Wytwórnia

cukierków, czekolady i wafli poszukuje specjalisty do wyrobów cukierniczych. Wiek młody — samotny — energiczny z długoletnią praktyką. Płaca 50 zł mies. plus 1½% od obrotu. Oferty z odpisami świadectw do filii „Dnia Pomorza" Toruń. 8938

Przemysłowe

zakłady mechaniczne potrzebują konstruktorów do działu samochodowego i budowy wagonów. Oferty z odpisami świadectw i życiorysem nadsyłać do Filii „Dnia Pomorza" — Toruń. 8945Ck

Kuśnierza

poszukuje zakład krawiecko-kuśnierski w Bydgoszczy. Warunki od umowy. Oferty wraz z odpisami świadectw do Filii „Dnia Pomorza" — Toruń. 8936Ck

Majstra

fachowca poszukuje fabryka siodełek rowerowych ze specjalną znajomością wytłaczania i przygotowania odpowiedniej skóry siodełkowej. Warunki od umowy. Oferty do Filii „Dnia Pomorza". Toruń. 8943Ck

Tasiemkarz

specjalista na tasiemniki łyczkowe obeznany z wyrobem tasiemek wielokolorowych. Warunki od umowy. Oferty do Filii „Dnia Pomorza" — Toruń. 8944Ck

POSAD POSZUKUJĄ

Kowal

podkuwacz — żonaty szuka zajęcia. Oferty do filii „Dnia Pomorza" - Toruń. 8942

Kołodziej

żonaty prosi o pracę. Łask. oferty do filii „Dnia Pom." Toruń 8941

Cukiernik

dobry fachowiec, szuka odpowiedniego zajęcia. Oferty do filii „Dnia Pomorza" Toruń. 8940

Inteligentna

osoba — wolna lat 31 szuka zajęcia u samotnego pana wzgl. obejmie zarząd kasyna — kantyny — pensjonatu. Oferty do filii „Dnia Pom." Toruń. 8039

Ślusarz

mechanik, specjalność rowery, szuka pracy. Wiadomość w „Dniu Pomorza" Toruń. Szeroka 43. 8035

Największy Dom Towarowy Pomorza przepełniony podarkami gwiazdkowymi dla Wszystkich!

Jest więc gdzie i w czym wybierać!

Jedwabie:

Jedwabie deseniowe na suknie i bluzki serja I cena . . . . mtr. zł. 2,20
Jedwabie deseniowe na suknie i bluzki serja II cena . . . . mtr. zł 2,60
Jedwabie deseniowe na suknie i bluzki serja III cena . . . . mtr. zł 4,—
Jedwabie deseniowe w dobrych gatunkach na kasaki . . . . mtr. zł 1,05

Materiały wełniane:

Materiały w modne szkockie kraty mtr. od zł 1,50
„ Fresco sztuczna wełna mtr. od zł 2,25
„ wełniane w modnych kolorach czysta wełna . . . . mtr. od zł 2,75
Materiały Melange czysta wełną 120 cm. szerokie . . . . mtr. od zł 3,75

Galanteria męska:

Wielki asortyment najnowszych **Kapeluszy** w dobrym gatunku cena reklamowa zł 3,95
Krawaty jedwabne w modnych deseniach zł 0,95
Koszule wierzchnie kolorowe . . . . . zł 5,75
Koszule męskie nocne z dobrego płócienka zł 5,25
Szale wełniane we wielkim wyborze od zł 0,72

Pończochy:

Skarpetki męskie trwałe . . . . zł 0,55
„ „ „ z podwójną stopą zł 0,70
„ „ wełniane . . . . zł 1,20
Pończochy damskie Macco . . . . . . zł 0,82
„ „ „ lepsze . . . zł 1,—
„ „ jedwabne matowe . zł 0,98
„ „ wełniane w dobrym gatunku . . . . zł 2,40
Skarpetki narciarskie . . . . zł 0,87

Konfekcja męska:

Płaszcze męskie cena reklamowa . . zł 26,—
„ „ czysta wełna . . . zł 45,—
Ubrania męskie w modnych fasonach od zł 18,—
Ubrania męskie w modnych fasonach kamgarnowe . . . . od zł 45,—
Płaszczyki dziecięce . . . . od zł 13,50
„ gimnazjalne na watolinie od zł 27,—
Kurtki męskie na ciepłej podszewce od zł 13,—
Futra męskie w wielkim wyborze . od zł 92,—

Wielki wybór w dywanach maszynowych i ręcznie wiązanych po cenach fabrycznych.

Ostatnie modele futer damskich, Kurtek i lisów w wielkim wyborze po cenach bezkonkurencyjnych.

Konfekcja damska:

Płaszcze damskie z ciepłego Lodenu od zł 18,50
„ „ lepsze z futerkiem modne fasony . . . . od zł 29,—
Suknie damskie wełniane . . . . . . od zł 25,—
Szlafroczki damskie flauszowe . . . od zł 8,75
Swetry damskie i pulowery mod. fasony od zł 4,50

Rękawiczki:

Rękawiczki damskie wełniane . . . od zł 1,05
„ „ „ z mankietem b. dobre . . . . od zł 1,75
Rękawiczki męskie trykotowe na ciepłej podszewce . . . . od zł 0,95
Rękawiczki męskie wełniane . . . . od zł 1,20
Apaszki jedwabne modne wzory . . od zł 2,25

Bielizna damska:

Koszulki damsk. dzienne białe serja I. od zł 0,98
„ „ „ „ „ II. od zł 1,15
„ „ „ „ „ III. od zł 1,75
„ „ „ kolor. serja I. od zł 1,70
„ „ „ „ „ II. od zł 1,80
„ „ nocne białe . . . . od zł 2,70
„ „ „ kolorowe . . od zł 3,75
Komplety jedwabne serja I. . . . od zł 6,75
„ „ serja II. . . . od zł 7,50
„ „ „ III. . . . od zł 10,45

Trykoty:

Majteczki dziecięce . . . . od zł 0,85
Reformy damskie . . . . od zł 1,60
Kombinacje dziecięce trykot. od rozm. 2 od zł 1,15
Fartuchy białe dla pokojówek . . . od zł 1,60
„ „ na szelkach . . . . . od zł 2,—
„ damskie kolorowe . . . . . od zł 1,90
Komplety damskie trykotowe Elastic od zł 4,25

Dział firanek:

Etamina w dobrym gatunku . . . . od zł 0,50
Firanki żakardowe . . . . od zł 0,90
Okna odpasowane z 3 części . . . . od zł 4,—
Obrusy brokatowe . . . . od zł 4,95
Narzutki na leżanki . . . . od zł 9,50
Kołdry watowane na satynie . . . . od zł 12,—
Dywaniki . . . . od zł 2,50
Partia stor tiulowych . . . . . . od zł 6,—

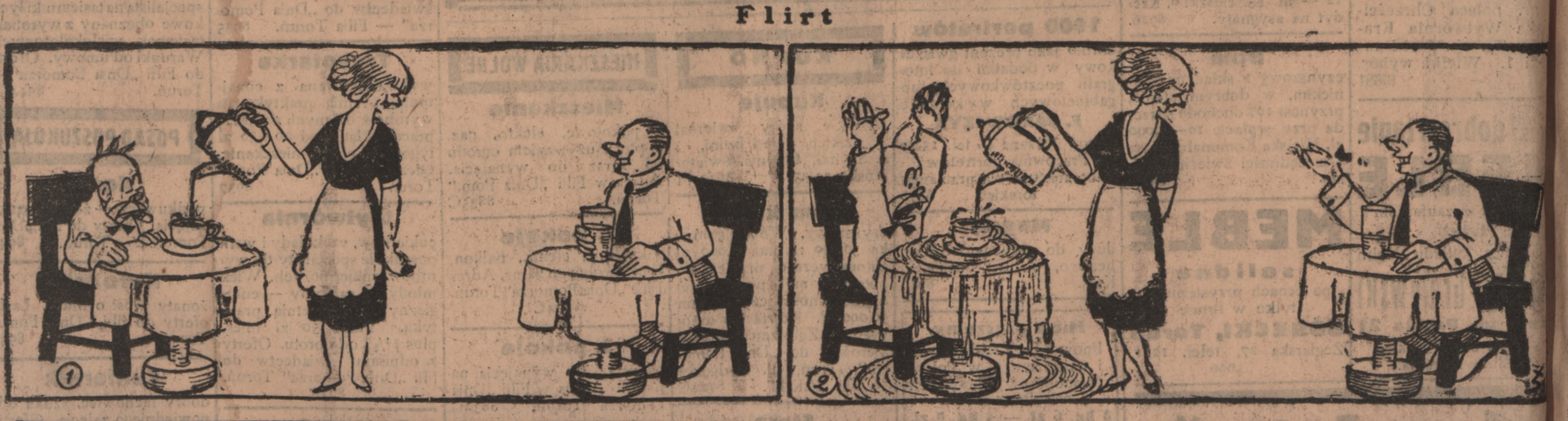


W. KORZENIEWSKI GRUDZIĄDZ

RYNEK 22/24. TEL. 1898.

SPÓŁKA AKCYJNA

Flirt



OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . 2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . 2.40 zł
Pod opaską . . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd
Zagranicą . . . . 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. działami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.